ISSN 1896-7019

TWÓJ JEDYNY LOKALNY TYGODNIK

nowy tydzień

RAZ NA TYDZIEŃ

Cena 2,80 zł (w tym 5% VAT)

W LUBLINIE I ŚWIDNIKU

4-10 maja 2020 r. | nr 18 (694)/2020 | ISSN 1896-7019 | INDEKS 224073 | LUBELSKI TYGODNIK LOKALNY | ZAPRASZAMY NA WWW.NOWYTYDZIEN.PL

24 str. + Bezpłatny dodatek TV OD LAT 18-tu

Politykę toczy koronawirus

Wybory prezydenckie wielką niewiadomą

Czy 10 maja odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich? A jeśli tak to w jakiej formie? Wprawdzie do niedzieli zostało zaledwie kilka dni, ale nadal nie znamy odpowiedzi na to pytanie. Str. 2

ŚWIDNIK: Zalane parkingi, skwery, samochody. Świdniczanie pytają dlaczego budowany kosztem milionów złotych kolektor deszczowy nie zadziałał?

Świdnik pod wodą

Zalane ulice, skwery, piwnice, zatopione samochody i kilkadziesiąt interwencji straży pożarnej. Wszyscy od tygodni czekali na deszcz, ale nie na taką ulewę, która w ubiegłą środę przeszła nad Świdnikiem i pobliskimi miejscowościami. Mieszkańcy pytają, dlaczego tak się stało mimo budowanego kosztem milionów złotych kolektora deszczowego. Str. 7

ŚWIDNIK: Związkowcy porozumieli się z zarządem i... pokłócili między sobą

Ostre cięcia w PZL

Związki zawodowe podpisały porozumienie z zarządem PZL-Świdnik w sprawie zmniejszenia czasu pracy i wynagrodzeń wszystkich pracowników o 20 procent. Przy okazji doszło do kłótni między związkowcami… Str. 3

Wykonawca zaprzecza, aktywiści wiedzą swoje

Ludzkie kości w wykopie?

Czy na górkach czechowskich znaleziono ludzkie szczątki? Tak uważają miejscy aktywiści, którzy bronią tego terenu przed zabudową. Sprawą ma się zająć Instytut Pamięci Narodowej. Str. 3

NASZ RAPORT Ósmy tydzień z epidemią

Lubelskie opiera się koronawirusowi, ale wciąż trzeba dmuchać na zimne

Od 4 marca, kiedy w kraju zdiagnozowano pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem u 66-letniego mieszkańca województwa lubelskiego, mijają dokładnie dwa miesiące. Po tylu dniach robimy pierwszy odważny krok w powrocie do jako takiej normalności. Str 12-13

ŚWIDNIK: Nasz port nie jest uwzględniony w rządowym programie ratowania lotnisk, które upadają z powodu epidemii koronawirusa?

Port na postojowym czeka na ratunek

Spółka Port Lotniczy Lublin, którą ostatnio krytykowaliśmy, że przez pierwszy miesiąc pandemii koronawirusa zamiast podejmować zdecydowane kroki mające minimalizować straty związane z zamknięciem portu, wciąż tylko analizuje sytuację, wreszcie podjęła działania ograniczające koszty… Str. 7

Najwyższa nagroda wyniosła 56 tys. złotych

Eldorado u marszałka

Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego, jest hojnym pracodawcą. Str. 2

Oprawa uroczystości ograniczona do minimum

Obchody inne niż zwykle

Str. 2

REKLAMA

Damel-TAXI

1-96-26

815 333 333

w LUBLINIE i w ŚWIDNIKU

POBIERZ i zamawiaj TAXI

Oprawa uroczystości ograniczona do minimum

Obchody inne niż zwykle

Za nami święto Konstytucji 3 maja i Dzień Flagi RP. Tegoroczne uroczystości miały inny charakter niż w poprzednich latach. Z powodu epidemii koronawirusa po raz pierwszy od wielu lat, lubelskim deptakiem nie przeszedł uroczysty Polonez dla Lublina. Nie odbyła się też uroczysta sesja rady miasta.

Nie oznacza to jednak, że zabrakło patriotycznych akcentów. – W weekend, 2 i 3 maja lubelski ratusz i Arena Lublin zostały podświetlone w barwy narodowe. Biało-czerwone flagi udekorowały, oprócz ratusza, również inne budynki urzędu. Flagi pojawiły się także na placu Litewskim i Krakowskim Przedmieściu, na ul. Królewskiej i fragmencie ul. Lubartowskiej – wylicza **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza.

W Dniu Flagi RP, czyli 2 maja, prezydent Krzysztof Żuk uroczyście przekazał złożoną flagę funkcjonariuszowi Straży Miejskiej, który przy dźwiękach Mazurka Dąbrowskiego odegranego przez trębacza miejskiego, wciągnął ją na szczyt masztu na balkonie ratusza.

W Dniu Święta Narodowego Trzeciego Maja odbyła się msza święta w intencji ojczyzny w archikatedrze lubelskiej. – Dla zachowania i zapewnienia bezpieczeństwa program obchodów został ograniczony do niezbędnego minimum – dodaje J. Stryczewska.

Święto Narodowe 3 Maja to polskie święto państwowe, obchodzone w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja w 1791 roku. – Konstytucja wprowadzała trójpodział władzy na ustawodawczą, wykonawczą i sądowniczą. Ograniczała immunitety prawne oraz przywileje szlachty zagrodowej, tak zwanej gołoty. (…) Autorami Konstytucji 3 maja byli Król Stanisław August Poniatowski, Ignacy Potocki i Hugo Kołłątaj – czytamy na stronie internetowej polskatradycja.pl.

Święto Konstytucji 3 maja zostało ustanowione w 1919 roku, niedługo po odzyskaniu przez Polskę niepodległości. Po II wojnie światowej władze komunistyczne zabroniły publicznego obchodzenia Święta Konstytucji 3 Maja. Zostało ono przywrócone w 1990 roku, niedługo po częściowo wolnych wyborach.

Z kolei Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej to święto państwowe, które obchodzimy 2 maja. Nie jest jednak dniem wolnym od pracy w odróżnieniu od przypadającego 1 maja Święta Pracy oraz wspomnianego Święta Konstytucji 3 maja. W tym roku, aby przedłużyć sobie majowy weekend, 2 maja nie musieliśmy brać urlopu, bo Dzień Flagi i tak wypadał w sobotę, a cała majówka trwała zaledwie 3 dni. **GR**

Najwyższa nagroda wyniosła 56 tys. złotych

Eldorado u marszałka

Jarosław Stawiarski, marszałek województwa lubelskiego jest hojnym pracodawcą.

W ubiegłym roku przyznał swoim urzędnikom nagrody w łącznej wysokości 6,5 mln złotych. Marszałek tłumaczy, że większość tej kwoty pochodzi ze środków unijnych.

– Nie oceniamy samych nagród. Uważamy jednak, że informacja o nich powinna być jawna, z podaniem wszystkich pracowników – mówi **Krzysztof Jakubowski**, prezes Fundacji Wolności, która złożyła w tej sprawie wniosek o udostępnienie informacji publicznej. – Z uzyskanych informacji wynika, że najwyższą, wynoszącą 56 tysięcy złotych kwotę nagrody otrzymał pracownik nie pełniący funkcji publicznych. 56 tysięcy złotych to również kwota, jaką w sumie otrzymało 90 najniżej nagrodzonych pracowników – wylicza K. Jakubowski.

Marszałek Jarosław Stawiarski jest zatem bardzo hojnym pracodawcą. W 2019 roku Urząd Marszałkowski przyznał nagrody 1133 pracownikom. Łączna kwota przyznanych w ubiegłym roku nagród to 6,5 mln złotych. – To prawda. 6,5 mln złotych zostało wydatkowanych za 2019 rok na nagrody dla prawie 1200 pracowników. Tylko te 6,5 mln złotych to nie są wszystkie pieniądze z budżetu województwa. Tak naprawdę z budżetu województwa pochodzi tylko 2,5 mln złotych. 4 mln złotych pochodzą ze środków unijnych – tłumaczył marszałek **Jarosław Stawiarski** na specjalnie zorganizowanej wideokonferencji. Dodał, że 4 mln przyznano pracownikom wdrażającym Regionalny Program Operacyjny Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020. – Bardzo często zadania wykonywane w ramach RPO wykraczały poza standardowe obowiązki. Pod koniec 2018 roku groziła nam realna utrata środków z RPO. Dzięki przyspieszeniu prac nie straciliśmy 574 mln złotych dla Lubelszczyzny – przekonywał marszałek.

Najczęstszym uzasadnieniem przyznawanych nagród było „zaangażowanie w pracę oraz sumienne, systematyczne i dokładne wykonywanie powierzonych zadań". Takie uzasadnienie wydawano w przypadku 363 osób. Z kolei 181 razy przyznanie nagród tłumaczono „zaangażowaniem w pracę oraz podnoszeniem jej efektywności, wykonywaniem zwiększonej ilości zadań związanych z realizacją projektów".

Nagrody wypłacone w 2019 r. wybranym pracownikom UMWL w Lublinie pełniącym funkcje publiczne oraz pracownikom, którzy wyrazili zgodę na udostępnienie wnioskowanej informacji:

Zbigniew Załoga, sekretarz województwa: 45 tysięcy złotych (za osiągnięcia w pracy zawodowej, wzorowe i godne naśladowania wypełnianie obowiązków, przejawianie inicjatywy i zaangażowanie w pracę oraz za podnoszenie jej efektywności i jakości, jak również pełną dyspozycyjność)

Elżbieta Mocior, skarbnik województwa: 45 tysięcy złotych (za szczególne osiągnięcia w pracy zawodowej, wprowadzanie szeregu innowacji, jak również ogromne zaangażowanie w rozliczenie projektów unijnych)

Piotr Grabarczyk, dyrektor departamentu kontroli i audytu wewnętrznego: 28,5 tysiąca złotych (za zaangażowanie w pracę zawodową, podnoszenie jej efektywności oraz wzorową organizację pracy departamentu i wykonywanie zadań przekraczających podstawowy zakres obowiązków)

Ewa Płocica-Poślednik, zastępca dyrektora departamentu zdrowia i polityki społecznej: 25 tysięcy złotych (za zaangażowanie w pracę zawodową, podnoszenie jej efektywności oraz wzorową organizację pracy)

Marta Siek, p.o. z-cy dyrektora departamentu kontroli: 23,5 tys. złotych (za zaangażowanie w pracę zawodową, podnoszenie jej efektywności oraz wzorową organizację pracy Departamentu i wykonywanie zadań przekraczających podstawowy zakres obowiązków). **GR**

Politykę toczy koronawirus

Wybory prezydenckie wielką niewiadomą

Czy 10 maja odbędzie się pierwsza tura wyborów prezydenckich? A jeśli tak to w jakiej formie? Wprawdzie do niedzieli zostało zaledwie kilka dni, ale nadal nie znamy odpowiedzi na to pytanie.

Ustawą o wyborach prezydenckich wyłącznie w formie korespondencyjnej, przyjętą głosami posłów Prawa i Sprawiedliwości, Senat zajmie się 5 i 6 maja. Wszystko na to wskazuje, że ją odrzuci, bo w izbie wyższej parlamentu większość ma opozycja. Sejm będzie zatem musiał odrzucić uchwałę Senatu i dopiero wtedy ustawa trafi do podpisu prezydenta. Tutaj też pojawiają się znaki zapytania, bo wątpliwości do głosowania korespondencyjnego i wyborów w maju ma **Jarosław Gowin**, lider Porozumienia, czyli ugrupowania tworzącego większość rządzącą z Prawem i Sprawiedliwością oraz Solidarną Polską **Zbigniewa Ziobro**. Ostateczny wynik głosowania w Sejmie pozostaje zatem niewiadomą. Pierwsza tura wyborów prezydenckich została zaplanowana na niedzielę, 10 maja, czyli … kilka dni po ewentualnym wejściu w życie ustawy o wyborach korespondencyjnych. Na ich przeprowadzenie może zabraknąć czasu, dlatego nie jest wykluczone, że wybory zostaną przesunięte na niedzielę, 17 maja lub sobotę, 23 maja. Taką możliwość ma dać procedowana właśnie ustawa.

Tymczasem choć nie ma jeszcze ustawy drukowane są pakiety wyborcze, a w jeszcze w kwietniu Poczta Polska, która ma odpowiadać za organizację wyborów w formie korespondencyjnej, poprosiła władze gmin o „przekazanie danych mieszkańców wpisanych do spisu wyborców". Prezydent Lublina **Krzysztof Żuk** powiedział, że bez obowiązującej ustawy, nie wyda danych osobowych mieszkańców i zdania w tej sprawie nie zmienił. – Prezydent udzielił odpowiedzi Zarządowi Poczty Polskiej na wniosek dotyczący udostępnienia danych osobowych ze spisu wyborców. W piśmie tym podano argumentację, popartą szeregiem opinii prawnych, z których jednoznacznie wynika, iż brak jest podstaw prawnych na chwilę obecną do przekazania wnioskowanych danych – powiedziała w ubiegłym tygodniu **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza. Zdaniem ratuszowych prawników, przed wejściem w życie ustawy o wyborach korespondencyjnych, przygotowania do wyborów prezydenckich powinny odbywać się w „normalny sposób", czyli z założeniem, że głosowanie odbędzie się w lokalach.

Inaczej zachował się świdnicki ratusz. Związane z PiS władze miasta wydały poczcie spis wyborców, za co zostały skrytykowane przez radnych z opozycji, którzy uważają, że w ten sposób burmistrz złamał przepisy. – Czy ma Pan pełną świadomość odpowiedzialności karnej za złamanie przepisów RODO w świetle, których dane wyborców (np. imię i nazwisko, nr PESEL, adres zamieszkania, data urodzenia) zawarte w spisie wyborców stanowią dane osobowe. Informacje te podlegają ochronie prawnej zarówno na poziomie konstytucyjnym jak i ustawowym – napisali do burmistrza radni KO, załączając opinię prawną karnistów z Katedry Prawa Karnego UJ i ekspertów Krakowskiego Instytutu Prawa Karnego, w sprawie przekazywania spisów wyborców Poczcie Polskiej S.A.

Tymczasem ratusz tłumaczy, że w oparciu o przepis art. 99 uchwalonej 16 kwietnia tzw. ustawy covidowej i wydanego na jej podstawie zarządzenia premiera gmina miała obowiązek wydać poczcie spis wyborców, a burmistrz nie jest uprawiony do oceny ani w zakresie formalno-prawnym ani też merytorycznym obowiązującej decyzji Prezesa Rady Ministrów.

Kampania, której nie było

Lublin w kampanii wyborczej pojawia się na razie głównie w spocie naszego regionalnego kandydata na prezydenta RP – prof. **Mirosława Piotrowskiego**. W ogóle zresztą telewizja i internet siłą rzeczy stały się niemal jedynymi nośnikami komunikacji z ubiegającymi się o stanowisko prezydenta. Pomimo stanu epidemii po kraju krąży bodaj jedynie **Władysław Kosiniak-Kamysz**, oczywiście nie licząc **Andrzeja Dudy**, który tak bardzo „nie ma czasu prowadzić kampanii", że nie ma dnia, by czegoś nie wizytował, nie odwiedzał i gospodarskim okiem nie doglądał, co skrupulatnie rejestrują kamery telewizji publicznej.

Bohater drugiego planu

I tak jednak bohaterem ostatnich dni tej przedziwnej kampanii pozostaje kandydat bardziej niż niszowy i mało komu znany – były europoseł, przedsiębiorca i lider ruchu na rzecz wyjścia Polski z Unii Europejskiej, **Stanisław Żółtek**, wystawiony przez Kongres Nowej Prawicy. Ujawnił on fakt wycieku kart do głosowania jakoby przeznaczonych już do wysyłki przez Pocztę Polską. Choć oficjalnie nie potwierdzono, że pokazany przez kandydata druk to rzeczywiście jeden z miliona tych, które zapewne znajdziemy w skrzynkach, to postępowanie wyjaśniające wszczęła już ABW, zaś cała procedura została po raz kolejny poddana poważnej wątpliwości.

Mocny finisz Kosiniak-Kamysza

Wątpliwości nie ma natomiast kandydatka Koalicji Obywatelskiej **Małgorzata Kidawa-Błońska**, która już zapowiedziała, że w przypadku przeforsowania przez PiS tej formy głosowania nie weźmie udziału w elekcji. Na razie jednak deklaracje te dały efekt nieco chyba odmienny od zakładanego, powodując przepływ elektoratu centrowego, a opozycyjnego, w stronę **Szymona Hołowni** i lidera PSL, **Władysława Kosiniak-Kamysza**, który wyrasta na głównego krytyka polityki rządu nie tylko względem dotkniętego suszą rolnictwa, ale także realnych osłon dla gospodarki, a także marginalizowania Polski na arenie międzynarodowej, co zarzucił prezydentowi Dudzie podczas swojego kolejnego pobytu na Lubelszczyźnie.

Nijaka reszta

Na tym tle pozostali kandydaci wydają się coraz bardziej niewidoczni i mało wyraźni, co nie powinno dziwić, skoro nawet wizualnie **Robert Biedroń**, **Krzysztof Bosak** i **Szymon Hołownia** (choć notowania tego ostatniego ostatnio podskoczyły) przypominają chłopców z tego samego chóru parafialnego, **Marek Jakubiak** jako jedyny sensowny powód głosowania na siebie podaje wysokość zapłaconych podatków, zaś **Paweł Tanajno,** po próbie zorganizowania strajku przedsiębiorców, rozgonionego przez policję za brak maseczek i niezachowanie social-distancing wyraźnie stracił wenę.

Cóż z tego wszystkiego jednak, skoro do wyborów teoretycznie został tydzień, a wciąż nie wiemy, czy do nich naprawdę dojdzie, a jeśli tak, to w jaki sposób będziemy głosować? Tak surrealistycznej sytuacji w całej historii politycznej III RP nigdy jeszcze nie było. **TAK, PR, JN**

nowy tydzień

Nowy Tydzień w Lublinie i Świdniku

WYDAWCA: Grupa Medialna ITM Sp. z o.o.
Prezes Zarządu – Marcin Futyma
REDAKCJA: tel. 509 710 033,
fax. (81) 463 96 76;
Redaktor naczelny – Piotr Morlewski
Sekretarz redakcji – Jerzy Kowalczyk
Dziennikarze:
Emilia Kalwińska – 601 422 910;
Grzegorz Rekiel – 601 344 818;
Katarzyna Głaz (Świdnik) – 508 599 387;
Joanna Niećko (Świdnik) – 696 943 236;
www.nowytydzien.pl

Tygodnik lokalny. Ukazuje się w poniedziałki na terenie Lublina i Świdnika

Biuro reklamy i ogłoszeń:
Dyrektor Biura Reklamy:
Ewa Sprawka – 691 344 029.
Druk: Drukarnia Agory w Warszawie
Agora S.A.
ul. Daniszewska 2, 03-230 Warszawa
Redakcja/Biuro reklam i ogłoszeń:
20-111 Lublin, ul. Bramowa 6
Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń i reklam

ŚWIDNIK: Związkowcy porozumieli się z zarządem, burmistrz gotowy pomóc…

Ostre cięcia w PZL

Związki zawodowe podpisały porozumienie z zarządem PZL-Świdnik w sprawie zmniejszenia czasu pracy i wynagrodzeń wszystkich pracowników o 20 procent. Przy okazji doszło do kłótni między związkowcami…

O tym, że z powodu związanego z pandemią koronawirusa radykalnego obcięcia zamówień dla PZL-Świdnik fabryka planuje zwolnić w sumie 90 pracowników, wysłać załogę na przymusowe urlopy w ostatnim tygodniu kwietnia, a później obniżyć na trzy miesiące wszystkim pracownikom wymiar czasu pracy i wynagrodzenia o 20 proc. informowaliśmy w poprzednim numerze. Taki ruch pozwoliłby skorzystać zakładowi ze wsparcia w ramach tarczy antykryzysowej i uzyskać dopłaty do wynagrodzeń pracowników i składek ZUS. Warunkiem skorzystania z takiego wsparcia było zawarcie przez zarząd porozumienia z działającymi w PZL-Świdnik związkami zawodowymi. Związkowcy dla ratowania zakładu i miejsc pracy zgodzili się na zaproponowane przez zarząd bolesne dla załogi rozwiązania, ale przy okazji między związkowcami mocno zaiskrzyło. Asumpt dał artykuł jaki w ubiegłym tygodniu opublikowała jedna z regionalnych gazet z informacją, że zawarcie porozumienia z zarządem spółki to zasługa jedynie związkowców z NSZZ Solidarność. – To mocno nas poirytowało, bo w negocjacjach dotyczących zawarcia porozumienia i podpisy pod nim złożyli nie tylko przedstawiciele „Solidarności", ale wszystkich działających w PZL-Świdnik związków zawodowych, czyli ZZ Metalowcy, ZZIT oraz WZZ Sierpień'80. Bez zgody innych związków zawarcie porozumienia byłoby niemożliwe – mówi przewodniczący ZZIT, **Piotr Sadowski**.

Jak ustalili związkowcy, autor artykułu został tak poinformowany przez przewodniczącego zakładowej „Solidarności" **Andrzeja Kuchtę**, który w rozmowie z redaktorem stwierdził, że to „Solidarność" wynegocjowała i podpisała porozumienie.

Odzew na apel

Związkowcy z PZL-Świdnik, jak informowaliśmy przed tygodniem, wystosowali list do premiera **Mateusza Morawieckiego**, świdnickiego posła i wiceministra aktywów państwowych, **Artura Sobonia** i burmistrza Świdnika **Waldemara Jaksona**, z prośbą o pomoc w ratowaniu zakładu poprzez zlecenie obiecywanych od kilku lat rządowych zamówień na nowe śmigłowce W-3A i/lub PZL SW-4 oraz zlecenia modernizacji 25-30 śmigłowców W-3A do wersji wsparcia pola walki. Wiceminister Soboń od razu zapewnił, że już od kilku tygodni, a więc o wiele wcześniej, niż związkowcy wystosowali swój apel, współpracuje z zarządem PZL-Świdnik nad nowym projektem i rozmawia na ten temat z MON i Polską Grupą Zbrojeniową.

W ubiegłym tygodniu do listu związkowców odniósł się burmistrz Waldemar Jakson. Przypomniał, że od kiedy sprawuje urząd burmistrza Świdnika, czyli od ponad 20 lat, zawsze był gotów i wspierał PZL-Świdnik i nie inaczej będzie w tej nagłej, nadzwyczajnej sytuacji, ale zaznaczył, że epidemia koronawirusa mocno uszczupla również dochody miasta.

– Jestem gotów podjąć rozmowy z zarządem PZL-Świdnik na temat możliwości wspierania zakładu w tak trudnym momencie – napisał na swoim profilu na Facebooku burmistrz Waldemar Jakson. Zaznaczył przy tym, by wszyscy mieli również na względzie fakt, iż trwający kryzys w gospodarce dotyka również dochody budżetu miasta, który bez względu na to przeznaczył już niemal 700 tys. zł na wsparcie w tym czasie świdnickiego szpitala i podjęta została uchwała zwalniająca z podatku od nieruchomości mikroprzedsiębiorców, którzy ucierpieli w wyniku epidemii.

– Mam nadzieję, że wzajemna odpowiedzialność spowoduje, iż PZL-Świdnik przetrwa ten trudny czas. Jestem gotowy do podjęcia z zarządem spółki rozmów na temat możliwości wspólnego działania na rzecz przeciwdziałania skutkom kryzysu – zapewnia burmistrz, ale żadnych konkretnych rozwiązań, które miasto mogłoby zaoferować spółce, nie wskazuje.

JN

POWIAT ŚWIDNICKI: Lepiej normalnie niż zdalnie

Powiat w geście solidarności

Powiat świdnicki zwolni na trzy miesiące przedsiębiorców z płacenia czynszu za wynajmowane od starostwa lokale oraz wesprze finansowo budowę końcowego odcinka ul. Kusocińskiego. M.in. takie decyzje zapadły na środowej, niespełna 20-minutowej nadzwyczajnej sesji rady powiatu. Radni zdecydowali się obradować w tradycyjny sposób, tyle że w maseczkach i z zachowaniem od siebie większego dystansu.

Decyzja o zwolnieniu z płacenia czynszów przedsiębiorców wynajmujących lokale od powiatu, którzy ucierpieli z powodu epidemii koronawirusa ma w zasadzie charakter symboliczny, bo powiat wynajmuje pod komercyjną działalność jedynie budynek przychodni zdrowia w Świdniku, a najemcami pozostałych lokali są powiatowe jednostki bądź organizacje pozarządowe.

– Czy zwolnienie z czynszu dotyczy jedynie podmiotów prowadzących działalność gospodarczą, czy też może wszystkich najemców, czyli również stowarzyszenia, które nie prowadzą działalności gospodarczej lub osób prywatnych wynajmujących od powiatu pomieszczenia? – dopytywał przed podjęciem uchwały radny **Jakub Osina** (ŚWS)

– Dotyczy to podmiotów prowadzących działalność gospodarczą. Jeśli zwróci się do nas stowarzyszenie bądź organizacja trzeciego sektora, która współpracuje z powiatem i jest najemcą, wówczas sprawa będzie rozpatrywana indywidualnie i nie wymaga już regulacji w formie uchwały rady powiatu. Takich regulacji wymagają kwestie związane z prowadzeniem działalności gospodarczej – odpowiedział mu **Łukasz Reszka** (PiS), starosta świdnicki.

Uchwała została podjęta przy jednym głosie wstrzymującym się.

W dalszej części sesji radni zgodzili się na powierzenie Miastu Świdnik prowadzenia dwóch inwestycji na terenie Świdnika dotyczących dróg powiatowych. Chodzi o modernizację odcinka ul. Kusocińskiego od Klonowej do Krępieckiej, który nie został uwzględniony w trwającej właśnie budowie ul. Kusocińskiego oraz budowę ronda na skrzyżowaniu Al. Lotników Polskich z ul. Klonową. Starostwo do pierwszej z tych inwestycji dołożyłoby 200 tys. zł.

– Jaka jest kosztorysowa wartość inwestycji na ul. Kusocińskiego, na którą przekazujemy 200 tys. zł? – pytał J. Osina.

– Kwota całej inwestycji, obejmującej wymianę nawierzchni jezdni, budowę ścieżki rowerowej i chodnika to ponad 900 tysięcy złotych, więc nawet, gdybyśmy to my podjęli się tej inwestycji i ubiegali się o dofinansowanie z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych, to wówczas przy współpracy z burmistrzem Świdnika również musielibyśmy zabezpieczyć środki w wysokości ok. 200 tys. zł, więc są to kwoty porównywalne – tłumaczył Ł. Reszka.

– Jakie będą zasady finansowania tego przedsięwzięcia? – dopytywał jeszcze radny **Dariusz Kołodziejczyk**, któremu starosta odpowiedział, że 200 tys. zł pochodzić będzie z budżetu powiatu, a resztę dołoży Miasto Świdnik.

JN

Wykonawca zaprzecza, aktywiści wiedzą swoje

Ludzkie kości w wykopie?

Czy na górkach czechowskich znaleziono ludzkie szczątki? Tak uważają miejscy aktywiści, którzy bronią tego terenu przed zabudową. Sprawą ma się zająć Instytut Pamięci Narodowej.

– W wykopie LPEC, na środkowej wierzchowinie, po zachodniej stronie górek czechowskich znajduje się miejsce, które może okazać się jednym z wielu pochówków ofiar represji nazistowskich lub stalinowskich. Znaleziono w nim fragmenty kości, warstwę wapna i gruzu pochodzącego najprawdopodobniej z okolic Starego Miasta – poinformowali w ubiegłym tygodniu obrońcy górek czechowskich. Sprawą ma się jednak zająć Instytut Pamięci Narodowej.

Chodzi o prowadzoną na górkach, przez Lubelskie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, rozbudowę sieci ciepłowniczej w kierunku osiedla Botanik. Tak naprawdę wykonawcą robót nie jest jednak LPEC, a jedna z firm, która pracuje na zlecenie miejskiej spółki. – Wykonawca prowadzący prace na terenie górek czechowskich, firma Heatco zgłosił nam incydent, zakończony wezwaniem na miejsce policji. Przebywająca w okolicy kobieta, po wejściu na teren budowy, dostrzegła fragmenty cegieł i kruszywa, którego kolor i struktura różniły się od pozostałej części wykopu. Samodzielnie oceniła, że kilkucentymetrowe fragmenty wydobyte w tym miejscu z ziemi powinny zostać przebadane pod kontem pochodzenia. Zdarzenie zostało zgłoszone na policję, do tej pory jednak nie otrzymaliśmy żadnego formalnego stanowiska w tej sprawie ani z policji ani z prokuratury – mówi **Teresa Stępniak-Romanek**, rzecznik prasowy LPEC.

T. Stępniak-Romanek dodała, że „wykonawca zaprzecza, aby podczas prowadzonych prac, na terenie budowy natrafiono na jakiekolwiek pozostałości o charakterze archeologicznym czy militarnym". Pani rzecznik zapewniła również, że „wszystkie prowadzone prace odbywają się zgodnie z posiadaną przez spółkę decyzją o pozwoleniu na budowę". – Przebieg sieci ciepłowniczych zaplanowany został zgodnie z obowiązującym dla tego obszaru miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego w pasach przewidzianych pod uzbrojenie sieciowe. Znajduje się tam już m.in. położona sieć kanalizacyjna – wylicza T. Stępniak-Romanek.

GR

Lipy, graby i klony trafią w inne miejsca

Zaczęli przesadzać drzewa

Zaczęła się akcja przesadzania drzew z ulicy Poniatowskiego, która zostanie przebudowana wraz z Alejami Racławickimi i ulicą Lipową. Część drzew zostanie jednak wycięta. Przeciwko temu protestują lubelscy ekolodzy.

– Rozpoczęło się przesadzanie klonów z ulicy Poniatowskiego. Drzewa trafiają na nowe miejsca przy ulicy Armii Krajowej w sąsiedztwie z ulicą Dziewanny – poinformowało miasto w ubiegłym tygodniu. Prace były prowadzone pod nadzorem biura Miejskiego Architekta Zieleni i Zarządu Dróg i Mostów. Na potrzeby przesadzania drzew z Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i Lipowej przygotowano w sumie 5 lokalizacji (prezentujemy je niżej).

Przypomnijmy, że około 20 kwietnia ruszyły wstępne prace przy przebudowie Al. Racławickich, ul. Poniatowskiego i ulicy Lipowej. Inwestycja wiąże się z wycinką drzew, przeciwko czemu protestują lubelscy ekolodzy. Według pierwotnych założeń z Al. Racławickich miało zniknąć 261 drzew. Ostatecznie ta liczba zmalała do 26, a 37 kolejnych drzew zostanie przesadzonych. Z kolei na ulicy Poniatowskiego ma zostać wyciętych ponad 70 drzew, a prawie 50 zostało przeznaczonych do przesadzenia.

Możliwe, że „na etapie realizacji" uda się ocalić dodatkowe drzewa. Nie przekonuje to lubelskich ekologów, dlatego w dalszym ciągu protestują przeciwko planowanej wycince. Miejscy urzędnicy są jednak nieugięci. – Rezygnacja (z przebudowy – przyp. aut.) w obecnej sytuacji, czyli stale pogarszającego się stanu technicznego sieci podziemnych i nawierzchni drogi, byłaby nieracjonalna i ekonomicznie nieuzasadniona, zwłaszcza, że projekt otrzymał dofinansowanie w wysokości 85%. (…) W przypadku rezygnacji z przebudowy Al. Racławickich, miasto utraciłoby całość dofinansowania – tłumaczą.

Rozpoczęta niedawno inwestycja będzie podzielona na dwie części. W pierwszej kolejności przebudowane zostaną Al. Racławickie wraz z rondem Krwiodawców i ulica Poniatowskiego. Później ma ruszyć przebudowa ulicy Lipowej. Lubelskim kierowcom najbardziej daje się we znaki znajdująca się w opłakanym stanie, nawierzchnia Alei Racławickich. Jedna z ważniejszych arterii w Lublinie nie była remontowana od ponad 30 lat.

Na Al. Racławickich planowane są m.in.: wymiana nawierzchni, wytyczenie buspasów czy wytyczenie ścieżek rowerowych. Ulica Poniatowskiego ma zostać poszerzona z dwóch do czterech pasów ruchu. Na ul. Lipowej planowane jest pozostawienie czterech pasów, ale zostaną tam wytyczone buspasy. Roboty mają się zakończyć w czerwcu 2021 roku. Aleje Racławickie, ul. Lipową i ul. Poniatowskiego przebuduje konsorcjum, w skład którego wchodzą Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lubartowie i Komunalne Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Lublinie. Zaproponowało najmniej, bo około 103,9 mln złotych.

Gdzie trafią przesadzone drzewa?

– Na ul. Armii Krajowej obok parkingu przy ul. Bocianiej przesadzone mogą być 3 klony i 25 grabów z ul. Poniatowskiego i 5 klonów z Al. Racławickich

– Na ul. Nadbystrzycką (powyżej supermarketu) trafią 2 lipy z Al. Racławickich i 4 klony z ul. Poniatowskiego

– Na ul. Grafa będzie przesadzonych 25 klonów, 1 cis oraz 4 lipy z Al. Racławickich, 11 sztuk lip z ul. Lipowej i 1 klon z ul. Poniatowskiego

– Na ul. Granitową przy skrzyżowaniu z ul. Jana Pawła II przesadzonych zostanie 7 lip z ul. Lipowej

– Na ul. Armii Krajowej/Dziewanny obok parkingu supermarketu trafi 13 klonów zwyczajnych z ul. Poniatowskiego

GR

Rozstrzygnięcie przetargu na budowę dworca metropolitalnego znowu opóźnione

Kiedy w końcu rozstrzygnięcie?

O kolejny miesiąc został wydłużony termin składania ofert w przetargu na budowę dworca metropolitalnego w Lublinie. Nowa data to 29 maja.

Pierwotnie urzędnicy zakładali, że firmy zainteresowane budową metropolitalnego dworca autobusowego w Lublinie, będą mogły się zgłaszać do 24 marca. Termin składania ofert został jednak wydłużony do wtorku, 28 kwietnia. Niedawno Zarząd Dróg i Mostów wydłużył ten termin o kolejny miesiąc, tym razem do 29 maja.

Nowy dworzec autobusowy ma zostać zbudowany w rejonie dworca kolejowego Lublin Główny między ulicami Młyńską, Gazową oraz Dworcową. W przyszłości ma przejąć rolę, jaką obecnie pełni dworzec przy alei Tysiąclecia.

Oprócz budowy dworca metropolitalnego, przyszły wykonawca będzie musiał zrealizować szereg inwestycji drogowych. Chodzi m.in. o przebudowę ulicy 1 Maja od skrzyżowania z ul. Dworcową i Pocztową do placu Bychawskiego, rozbudowę ulic Krochmalnej, Stadionowej, Młyńskiej i Dworcowej czy przebudowę placu Bychawskiego. Całkowita wartość inwestycji ma wynieść około 300 milionów złotych. Tempo prac ma być ekspresowe – wszystkie roboty mają się zakończyć w lipcu 2022 roku.

Dworzec metropolitalny ma „w jednej części miasta skupić komunikację kolejową i autobusową". – Według projektu cały plac Dworcowy zamieni się w deptak, a w ramach inwestycji powstanie nowoczesny budynek dworca wraz z peronami i nowym układem drogowym. W ramach budowy ZCK zostaną przebudowane istniejące oraz wybudowane nowe ulice w centrum. Zupełnie nowy wygląd jezdni, chodników, ścieżek rowerowych wraz z nowo projektowaną zielenią zyskają m.in. ulice: Młyńska, Gazowa, Krochmalna, Dworcowa, 1-go Maja, oraz Pocztowa – czytamy na stronie internetowej www.lublin.eu.

GR

Dolna Panny Marii nie pod górę, a USC zmienił siedzibę

Uwaga, ważne zmiany

Urząd Stanu Cywilnego przeniósł się do nowej siedziby przy ul. Spokojnej 2, a na ul. Dolnej Panny Marii wprowadzono nową organizację ruchu – to niedawne zmiany, o których powinni pamiętać mieszkańcy Lublina.

– Urząd Stanu Cywilnego przenosi się ze starego budynku przy ul. Leszczyńskiego 20 do nowego biurowca. Od czwartku (30 kwietnia) mieszkańcy zgłoszą urodzenie dziecka oraz sporządzą akt zgonu w nowej siedzibie USC przy ul. Spokojnej 2 – poinformowała w ubiegłym tygodniu **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza.

Przypomnijmy, że mimo wyłączenia obsługi bezpośredniej w Urzędzie Miasta Lublin, niektóre sprawy są załatwiane osobiście. Należą do nich zgłoszenie urodzenia dziecka oraz sporządzenie aktu zgonu. Obsługa pozostałych spraw nadal odbywa się w „sposób pośredni", czyli drogą elektroniczną, korespondencyjnie lub za pośrednictwem urny. Dodatkowa urna stanęła właśnie w nowej siedzibie USC przy Spokojnej.

To nie jedyne zmiany, które odczują mieszkańcy Lublina. Zmiany, choć zupełnie innego typu wprowadzono na ulicy Dolnej Panny Marii, gdzie na kilkusetmetrowym odcinku wprowadzono ruch jednokierunkowy. Chodzi o fragment od skrzyżowania z ulicą Szerwentke do skrzyżowania z ulicą Górną. Na tym odcinku nie możemy pojechać „pod górę", czyli w kierunku ulicy Gabriela Narutowicza.

Zmiana ta nie dotyczy rowerzystów, którzy mają do dyspozycji tzw. kontrpas. Niedaleko wjazdu w Dolną Panny Marii od ul. Narutowicza pojawił się znak „strefa zamieszkania", co oznacza, że piesi mogą się tam poruszać całą szerokością jezdni. **GR**

USC działa teraz w nowoczesnym biurowcu przy ul. Spokojnej 2

Lubelskie babcie i wnuki dały sobie radę

Kwietniowy pochód przeniesiony do Internetu

W tym roku nie odbyły obchody Międzynarodowego Dnia Solidarności Międzypokoleniowej – ze względu na epidemię koronawirusa świętowanie zostało przeniesione do Internetu. Namiastka spotkań seniorów i przedszkolaków miała jednak wiele uroku.

29 kwietnia to od lat data wspólnego święta wszystkich pokoleń lublinian. Centralnym punktem obchodów był zawsze przechodzący ulicami miasta Kolorowy Korowód, łączący przedszkolaków, dorosłych i seniorów. W tym roku formuła została zmieniona, ale jak zwykle nie zabrakło serdeczności. – W internetowej rzeczywistości najmłodsi stworzyli galerię prac plastycznych oraz występów muzycznych dla swoich babć i dziadków. Seniorzy odwdzięczyli się podziękowaniami, śpiewem i bajkami dla swoich wnuków – mówi **Monika Głazik** z biura prasowego ratusza. Wszystkie internetowe występy można zobaczyć na facebookowym profilu Miasta Lublin. **EK**

Miasto planuje wiele remontów

Szkolne przetargi idą pełną parą

Koronawirus nie ogranicza miejskich przetargów na szkolne inwestycje.

Nie brakuje chętnych do zaprojektowania i wykonania placu zabaw przy Szkole Podstawowej nr 57 przy ul. Zygmunta Krasińskiego 7. Urzędnicy mogą wybierać aż spośród dziesięciu ofert. Na sfinansowany ze środków Budżetu Obywatelskiego plac zabaw dla najmłodszych uczniów SP 57 Ratusz przeznaczył kwotę 299 959,04 zł. Siedmiu wykonawców zaproponowało niższą stawkę.

Nie brakuje też chętnych do wykonania termomodernizacji budynku szkoły z bursą Zespołu Szkół Budowlanych przy ul. Słowiczej 3 w Lublinie. Na to zadanie miasto przeznaczyło kwotę 3 687 949,25 zł. a szkolna termomodernizacja będzie dofinansowana z unijnych środków. Po otwarciu ofert okazało się, że o wygraną w przetargu ubiega się siedmiu wykonawców. Najtańsza oferta, poniżej 3 milionów złotych pochodzi od firmy SGW Budownictwo Waldemar Stelmach i Maciej Furmański P.H.U. Ma– Mar.

Do 4 maja mają czas na składanie ofert wykonawcy chętni do wykonania termomodernizacji budynku Szkoły Podstawowej nr 6 przy ul. Czwartaków 11 w Lublinie. Ocieplenie szkoły jest dofinansowane ze środków unijnych.

Ratusz szuka też wykonawcy m.in. budowy ogrodzenia przy Szkole Podstawowej nr 20 przy al. Józefa Piłsudskiego 26. **EK**

Wystarczy złożyć wniosek

Możesz pozbyć się azbestu

O możliwości bezpłatnego demontażu lub odbioru azbestu realizowanego na zlecenie miasta przypominają lubelscy urzędnicy. Wydział Ochrony Środowiska, mimo trwającej epidemii koronawirusa, na bieżąco realizuje wnioski od mieszkańców i wspólnot mieszkaniowych.

– Programem objęte są budynki mieszkalne jednorodzinne i wielorodzinne, gospodarcze, garażowe, rekreacji indywidualnej, tymczasowe obiekty budowlane, jak również obiekty małej architektury służące utrzymaniu porządku – wylicza **Joanna Stryczewska** z biura prasowego ratusza.

Środki na ten rok to 120 tysięcy złotych. Wnioski można składać do października. – Osoby zainteresowane **demontażem i odbiorem azbestu** zgłaszają w Wydziale Architektury i Budownictwa wykonanie robót budowlanych niewymagających pozwolenia na budowę w zakresie wymiany pokrycia dachu lub w przypadku konieczności uzyskują pozwolenie na budowę, przebudowę lub rozbiórkę budynku. Następnie wnioskują do Wydziału Ochrony Środowiska o usunięcie azbestu – tłumaczy J. Stryczewska. Więcej informacji można znaleźć na stronie internetowej lublin.eu .

W ubiegłym roku zdeponowano odpady z azbestem z ponad 140 nieruchomości. **GR**

Powrót maluchów do żłobków i przedszkoli budzi wiele obaw

Lublin nie zaryzykuje zdrowia dzieci

Rząd pozwala od 6 maja otwierać żłobki i przedszkola. Decyzję o otwarciu placówek mają podjąć jednak poszczególne samorządy. W Lublinie nie ma na to zgody prezydenta.

Według wytycznych, opublikowanych na stronie resortu edukacji, w żłobkach i przedszkolach będzie mogła przebywać ograniczona ilość dzieci w grupie, a dzieci z różnych grup nie będą mogły się ze sobą kontaktować. Do placówek nie zostaną też przyjęte maluchy z objawami chorobowymi podobnymi do COVID-19. Personel przedszkoli i żłobków ma zapewnić rodzicom i dzieciom dostęp do środków dezynfekcyjnych i ograniczyć możliwości przebywania w placówkach osobom z zewnątrz.

W piątek, 30 kwietnia Główny Inspektor Sanitarny przedstawił bardziej szczegółowe wytyczne dla przedszkoli i żłobków. Według nich grupa może liczyć do 12 dzieci, ale w uzasadnionych przypadkach i za zgodą organu prowadzącego można zwiększyć liczbę dzieci – nie więcej niż o dwoje. Dodatkowo minimalna przestrzeń do wypoczynku, zabawy i zajęć dla dzieci w sali nie może być mniejsza niż 4 mkw. na dziecko i każdego opiekuna. Jeżeli w domu przebywa osoba na kwarantannie lub izolacji w warunkach domowych, nie wolno przyprowadzać dziecka do placówki. GIS rekomenduje też zakupy bezdotykowych termometrów – minimum po jednym na grupę. Podczas zabaw na podwórku urządzenia muszą być dezynfekowane, a dzieci nie mogą spacerować poza terenem placówki. Dezynfekowane mają być wszelkie powierzchnie w przedszkolu, a personel zobowiązany jest do noszenia maseczek i jednorazowych rękawiczek. Jednocześnie rząd od 6 maja utrzymuje wypłacanie zasiłku opiekuńczego dla rodziców, którzy nie korzystają z opieki nad dziećmi. Zostanie on przedłużony do 24 maja.

Bezpieczeństwo przede wszystkim

Planowane otwarcie placówek opiekuńczych zaniepokoiło rodziców, którzy zasypali prezydenta Lublina pytaniami o warunki bezpieczeństwa, jakie zostaną spełnione po powrocie do nich dzieci. W ubiegły piątek prezydent **Krzysztof Żuk** napisał na Facebooku:

– „Bezpieczeństwo mieszkańców Lublina jest w tej sytuacji najważniejsze. Dlatego, zanim podejmę ostateczną decyzję, oczekuję od Sanepidu, że przedstawi nam jasną informację na temat rzeczywistej ilości zakażeń COVID-19 w Lublinie i o realnych zagrożeniach dalszymi zakażeniami". Potem dodał: „Oczekuję także jednoznacznego stanowiska Sanepidu, że otwarcie żłobków i przedszkoli nie będzie stanowić zagrożenia dla zdrowia i życia naszych dzieci i ich rodzin, a także dla pracowników tych placówek. Chociażby z tego powodu otwarcie żłobków i przedszkoli w dniu 6 maja jest nierealne"– podkreślił. Ratusz od razu po rządowej informacji o otwarciu placówek zaczął pytać rodziców przedszkolaków i maluchów, czy podejmują decyzję o powrocie dziecka do placówki.

Jednocześnie prezydent Krzysztof Żuk zwrócił się do Sanepidu o kontrolę każdego publicznego żłobka i przedszkola w Lublinie pod kątem przygotowania do przyjęcia i opieki nad dziećmi w warunkach stanu epidemii i określenie, ile dzieci może być w grupach w poszczególnych placówkach. – „Bez takich dokładnych wskazówek Sanepidu co do każdego żłobka i przedszkola z osobna nie wyobrażam sobie otwarcia tych placówek w naszym mieście w obecnej sytuacji" – poinformował prezydent Lublina na Facebooku w piątkowy wieczór. **EK**

Ponad 300 tys. zł na łąki, kwietne, skrzynki i donice

Lublin rozkwitnie

W ostatnich dniach ratusz rozstrzygnął dwa przetargi dotyczące ukwiecenia Lublina.

O łąki kwietne przy ul. Bernardyńskiej, w okolicach Zalewu Zemborzyckiego czy przy pętli autobusowej na ul. Wojciechowskiej oraz o łany słoneczników na rondzie im 100-lecia KUL i w pasie drogowym ul. Jana Pawła II na Czubach (na 100. rocznicę urodzin naszego Papieża) zadba firma „Hortus" z Lublina, która pokonała trzech oferentów, podejmując się wykonania zadania za kwotę: 175 356,24 zł brutto.

Z kolei kwiaty w skrzynkach i donicach posadzi Sławomir Maziarz z Kraśnika, chociaż oferta jego firmy była najdroższa (157 987, 62 zł). Starający się o przetarg „Hortus" z Lublina został zdyskwalifikowany, bo zabrakło mu punktów związanych z doświadczeniem zawodowym osoby nadzorującej wykonanie prac. Donice z kompozycjami kwiatowymi (ciemnoniebieskie i różowe petunie oraz pnącze wilca ziemniaczanego) zawisną na słupach oświetleniowych wzdłuż deptaka, ul. Królewskiej, na Rynku i przy placu Zamkowym. Na barierkach, wzdłuż pasa dzielącego ul. Jana Pawła II (na odcinku od ul. Armii Krajowej do ul. Filaretów, w skrzynkach pojawią się białe i czerwone, zwisające pelargonie bluszczolistne, uzupełnione żółtymi aksamitkami (244 sztuki). Wzdłuż ul. Lubartowskiej w skrzynkach zostaną posadzone wilczomlecze, szkarłatna trawa – rozplenica japońska, różowa petunia kaskadowa i wilce (1220 sztuk roślin). Urzędnicy chcą, by w różnych punktach miasta pojawiły się mniejsze i większe kwietne piramidy obsadzone barwnymi petuniami (3 400 sadzonek). Powrócą też wysokie, plastikowe donice z roślinami. Wzdłuż al. Tysiąclecia stanie dziesięć wysokich czarnych donic, z petuniami kaskadowymi, wilczomleczami i wysokimi nawet do 1,5 metra paciorecznikami o różowych kwiatach (160 sztuk roślin). Z kolei dziesięć kolorowych donic wzdłuż ul. Muzycznej ponownie będzie zachwycało kwiatowymi kompozycjami z petunii, ozdobnych traw i wilczomleczy (130 roślin).

Wzdłuż ul. Świętoduskiej postawionych zostanie 5 czarnych donic z petuniami i kwitnącymi na różowo paciorecznikami (55 sztuk roślin). Wzdłuż ul. Bernardyńskiej w czterech donicach także zakwitnie 40 sztuk petunii. **EK**

FOT. PORTALKOMUNALNY.PL

Wzdłuż al. Tysiąclecia znów stanie dziesięć wysokich, czarnych donic z petuniami, wilczomleczami i paciorecznikami

Ruch prawie jak przed epidemią, więc…

Wróciły światła

Na 9 lubelskich skrzyżowaniach została w ubiegłym tygodniu przywrócona sygnalizacja świetlna wyłączona po wprowadzeniu stanu epidemii. Decyzja ma związek z coraz większym ruchem na ulicach, który można zaobserwować od momentu, kiedy rząd ogłosił „odmrażanie gospodarki".

– W poniedziałek (27 kwietnia) włączone zostały sygnalizacje świetlne na 9 skrzyżowaniach. W przypadku wyposażenia sygnalizacji świetlnych w detektory dla pieszych, programy sterujące zostały odpowiednio zmodyfikowane, tak aby nie było konieczności dotykania przycisków – informuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Decyzja o ponownym uruchomieniu świateł została podjęta po „przeprowadzeniu analiz bezpieczeństwa i warunków ruchu drogowego". – Decyzja ma związek ze zwiększeniem natężenia ruchu. Ponadto część kierowców nie stosowała się w tych miejscach do obowiązującego oznakowania – tłumaczy Jędrek.

Przypomnijmy, że na początku kwietnia z powodu epidemii koronawirusa i związanym z nią małym ruchem na ulicach na prawie 30 skrzyżowaniach w Lublinie została wyłączona sygnalizacja świetlna. Na niektórych szybko została przywrócona. Taka sytuacja miała miejsce na skrzyżowaniu ulic Choiny i Zelwerowicza, gdzie doszło do groźnego wypadku.

Modyfikacja pracy świateł to jedna z możliwości, jakie daje System Zarządzania Ruchem, który obejmuje ponad 90 sygnalizacji i „osygnalizowanych przejść dla pieszych". – System pozwala także na stały nadzór zachowania kierujących pojazdami i pieszych na wyłączonych sygnalizacjach. W przypadku stwierdzenia takiej potrzeby poszczególne sygnalizacje zostaną włączone w tryb trójkolorowy – mówił na początku kwietnia G. Jędrek.

Skrzyżowania, na których znowu działają światła: ul. Lipowa – ul. Okopowa – ul. Curie-Skłodowskiej; ul. Okopowa – ul. Chopina; ul. Lubartowska – ul. Ruska – ul. Biernackiego; przejście dla pieszych przez ul. Mełgiewską (w rejonie Polmozbytu); ul. Dolna Panny Marii – ul. Piłsudskiego – ul. Szczerbowskiego; al. Warszawska – ul. Czeremchowa – przejście dla pieszych na wysokości kościoła); ul. Turystyczna (w rejonie wjazdu do Leclerca); ul. Orkana – ul. Roztocze; ul. Wrotkowska — ul. Inżynierska. **GR**

L. Wertejuk na powrót na fotel szefa Pszczółki musi jeszcze chwilę zaczekać

Wirus zablokował prezesa

Choć konkurs na stanowisko prezesa lubelskiej Pszczółki już dawno został rozstrzygnięty, jego zwycięzca – Leszek Wertejuk, który miał objąć stanowisko od 1 kwietnia, na razie musi na to poczekać. Wszystkiemu winien... koronawirus.

W związku z epidemią od połowy marca nie może odbyć się walne zebranie Krajowej Spółki Cukrowej S.A., właściciela FC Pszczółka, które musi zaakceptować wybór nowego prezesa lubelskiej fabryki cukierków, a także nowego członka zarządu (konkurs na to stanowisko wygrał **Andrzej Łopacki**).

Leszek Wertejuk

Z naszych informacji wynika, że zebranie może uda się w końcu przeprowadzić w tym miesiącu, a to oznacza, że Wertejuk, rozpocznie pracę od 1 czerwca. Póki co, Pszczółką kieruje nadal **Paweł Budynek**, który przez ostatnie dwa lata pracował w KSC, a na początku tego roku został p.o. prezesa Pszczółki.

Obecnie lubelska fabryka ograniczyła produkcję, ale nie z uwagi na koronawirusa, ale trwający od dwóch tygodni, coroczny przegląd techniczny instalacji produkcyjnych. Do pełnych mocy przerobowych lubelska fabryka cukierków wróci 10 maja.

Kim są nowy prezes i członek zarządu?

Zarówno 60-letni **Leszek Wertejuk**, jak i starszy o trzy lata Łopacki pracowali razem już w lubelskiej fabryce cukierków przed jej przeprowadzką z ul. Krochmalnej do nowego, siedmiokrotnie większego zakładu w podstrefie ekonomicznej na Felinie. Wertejuk najpierw, od 2012 roku, był kierownikiem działu sprzedaży i marketingu, a następnie pełnił funkcję dyrektora ds. sprzedaży i marketingu. Trzy lata później, 1 maja 2015 roku, został prezesem lubelskiej firmy. Objął stanowisko w przełomowym dla Pszczółki momencie. Spółka budowała nowy zakład na Felinie. Przed trzema laty, 1 kwietnia 2017 roku, Wertejuka na stanowisku prezesa lubelskiej fabryki zastąpił **Aleksander Batorski**. Po kilkunastu miesiącach kierowanie fabryką przejął jego zastępca **Robert Rudnicki**. Od początku tego roku p.o. prezesa jest Paweł Budynek, który przez ostatnie dwa lata pracował w Krajowej Spółce Cukrowej S.A.

63-letni Andrzej Łopacki był ostatnio w Pszczółce kierownikiem produkcji. **BS**

W Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym jeszcze w tym roku ma zostać uruchomione Multimedialne Centrum Nauki!

Powstaje lubelski „Kopernik"

Centrum Nauki, wzorowane na warszawskim „Koperniku", powstanie w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym. Nowoczesny ośrodek edukacyjny skierowany przede wszystkim do dzieci i młodzieży szkolnej, oparty na innowacyjnych i multimedialnych formach edukacji, kosztować będzie blisko 7 milionów złotych i ma rozpocząć działalność pod koniec tego roku!

Budowa i urządzenie, obchodzącego w tym roku 10. Urodziny, CN „Kopernik" w Warszawie kosztowało ponad 300 mln zł. Lubelskie MCN będzie kosztowało kilkadziesiąt razy mniej, ale atrakcji, głównie multimedialnych, też w nim nie zabraknie

Lubelskie centrum może nie będzie aż tak imponujące jak to w stolicy, bo mieścić będzie się na powierzchni około 1500 mkw., podczas gdy sam budynek główny warszawskiego Kopernika jest 10-krotnie większy, ale atrakcji, nawet takich, o których w Warszawie mogą pomarzyć, nie zabraknie. Wszystkie aktywności zaplanowane w Multimedialnym Centrum Nauki będą miały za zadanie w przystępny i ciekawy sposób pokazać, jak stworzony jest świat i otaczające nas przedmioty.

Zainteresowania dzieci oraz młodzieży mocno skupiają się dziś na świecie wirtualnej rzeczywistości, której również nie zabraknie w naszym Centrum Nauki. Po jego przestrzeniach będzie oprowadzał „wirtualny przewodnik". Pojawią się również instalacje holograficzne – mówi marszałek **Jarosław Stawiarski**, który z kasy Samorządu Województwa Lubelskiego (ma 96,21% udziałów w Lubelskim Parku Naukowo-Technologicznym, pozostałe 3,79% Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie) wyda na centrum blisko 7 milionów złotych. Koszt utworzenia tego niezwykłego miejsca nauki były by o wiele większy, gdyby nie fakt, że na jego potrzeby Lubelski Park Naukowo-Technologiczny postanowił wykorzystać część swojej przestrzeni przy ul. Dobrzańskiego 3, która dotychczas nie była zagospodarowana.

W Multimedialnym Centrum Nauki w Lublinie znajdą się zarówno wystawy stałe, jak i tymczasowe dotyczące różnych dziedzin nauki. Wystawa stała będzie podzielona na siedem stref. Każda dotyczyć będzie innej tematyki. W strefie „Robotyka i technologia" będzie można zaplanować zautomatyzowany proces produkcyjny, jak również wcielić się w rolę operatora łazika w misji na Marsie. Strefa „Miasto pełne energii" odpowie na pytanie, w jaki sposób produkowany jest prąd za pośrednictwem tradycyjnych, jak i alternatywnych jego źródeł. Z kolei strefa „Człowiek i technologia" pokaże tajniki operacji laparoskopowych.

Jedną z największych atrakcji dla odwiedzających będzie „kino sferyczne" wykorzystujące najnowsze technologie do projekcji treści edukacyjnych. Na jego potrzeby zaadaptowana będzie dzisiejsza aula Lubelskiego Parku Naukowo-Technologicznego mogąca pomieścić 500 osób. Po przebudowie sali do kina, które będzie gwarantowało niezapomniane wrażenia, wejdzie na raz niewiele ponad 200 osób. To będzie więcej niż planetarium choćby dobrze znane wielu osobom z warszawskiego „Kopernika". W Europie może w dwóch miejscach znajdują się podobne sale – zapowiada **Łukasz Stec**, odpowiedzialny za projekt lubelskiego Multimedialnego Centrum Nauki.

Warto podkreślić, że na unikalny charakter Centrum Nauki mają wpływać multimedia wykorzystywane na każdym etapie zwiedzania.

– Naszą intencją jest stworzenie w województwie lubelskim miejsca, które będzie inspirować i pobudzać młodych ludzi do zadawania pytań i szukania odpowiedzi. Chcemy promować i popularyzować naukę, zwłaszcza wśród dzieci i młodzieży. Centrum Nauki znakomicie wpisuje się w ideę nowoczesnej edukacji opartej w dużej mierze na technologiach multimedialnych – dodaje marszałek Jarosław Stawiarski.

Prace nad projektem lubelskiego centrum rozpoczęły się w maju ubiegłego roku. Pod koniec 2019 r. zakończono dokumentację projektową, a na początku bieżącego roku został ogłoszony przetarg na wykonawcę, który wygrała warszawska firma TRIAS AVI. Zgodnie z warunkami umowy centrum ma powstać w pół roku.

Odpowiedzialna za realizację Centrum Nauki firma TRIAS AVI, ma już na swoim koncie podobne projekty, m.in. odpowiadała za stworzenie instalacji audiowizualnych w Muzeum Powstania Warszawskiego, w Białostockim Centrum Nauki Epicentrum, w Muzeum Schindlera, Pawilonie Wyspiański 2000 w Krakowie, na stadionie PGE ARENA Gdańsk, w Hali Sportowej Atlas Arena Łódź, jak również w Centrum Sztuki Współczesnej w Toruniu.

Wkrótce poznamy maskotkę centrum, a także jej nazwę, które będą nawiązywały do tego, co będzie w nim prezentowane.

W lubelskim „Koperniku" znajdzie zatrudnienie około 30 osób, m.in. animatorzy nauki, managerowie, osoby obsługujące kasy biletowe, a także członkowie pionu technicznego, którzy będą czuwali nad niezawodnym funkcjonowaniem każdej ze stref. **KB**

Na razie tylko 30 osób wzięło udział w konsultacjach na temat: jakie siodełka, jakie przerzutki, jakie hamulce?

Ratusz czeka na uwagi

Do 15 maja można zgłaszać uwagi do koncepcji funkcjonowania Lubelskiego Roweru Miejskiego w latach 2021-2023. Miasto szykuje się do wprowadzenia zmian od przyszłego roku.

– Ponad 30 osób wypełniło ankiety dotyczące przyszłości Lubelskiego Roweru Miejskiego. Konsultacje trwają do 15 maja – poinformował w ubiegłym tygodniu **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego ratusza. Ankieta jest dostępna na stronie internetowej lublin.eu.

Przypomnijmy, że miasto szykuje się do wprowadzenia zmian w systemie Lubelskiego Roweru Miejskiego. Mają one wejść w życie w 2021 roku. Koncepcja funkcjonowania LRM na lata 2021-2023 zakłada likwidację bezpłatnych przejazdów i stworzenie systemu całorocznego.

Najważniejsza zmiana dotyczyłaby cennika. Zgodnie z przedstawioną koncepcją nie będzie już bezpłatnych przejazdów przez pierwsze 20 minut od wypożyczenia. – Ze względu na wysoki koszt systemu rowerowego i 86% bezpłatnych przejazdów rowerowych w obecnym systemie, zmiana cennika wydaje się konieczna – czytamy w koncepcji.

Za przejazd trwający do 0,5 h zapłacilibyśmy złotówkę, za przejazd trwający od 0,5 h do 1 h – 2 złote, za przejazd trwający od 1 h do 2 h – 3 złote, a za każdą kolejną godzinę 3 złote. Są też jednak dobre informacje. – Proponuje się połączyć system LRM z kartą mieszkańca. Posiadaczom karty proponuje się przyznać 30% -50% rabatu na wypożyczenia – czytamy w założeniach koncepcji.

Drugą ważną zmianą byłoby „stworzenie systemu całorocznego, w okresie od listopada do marca pozostawiając w systemie 1/3 rowerów". Autor koncepcji tłumaczy takie rozwiązanie coraz łagodniejszymi zimami. Łączny koszt systemu przy „wariancie całorocznym" to około 10,9 mln złotych. Bez okresu zimowego wyniósłby ok. 9,8 mln złotych. – Koszty zaprezentowanej koncepcji będą pomniejszone o zysk z tytułu wypożyczeń rowerów – czytamy w dokumencie. 80% zysku dostawałby właściciel systemu, czyli miasto, a 20% otrzymywałby operator.

W planie jest też budowa 10 „stacji pasywnych". – Rowery są tam wypożyczane wyłącznie przy pomocy aplikacji mobilnych. Na stacjach pasywnych rowery zabezpieczane są przy pomocy adapterów, można wypożyczać i oddawać tylko rowery wyposażone w adaptery – czytamy w dokumencie. Adaptery to specjalne urządzenia wyposażone m.in. w nadajnik GPS.

Rowery miałyby zostać „poddane refabrykacji". – W oparciu o doświadczenia, wynikające z obecnego funkcjonowania systemu, w rowerach należy zamontować: hamulce przednie bębnowe, siodła scalone ze sztycą, błotniki plastikowe i siedmiobiegowe przerzutki – czytamy w koncepcji. **GR**

Pomaga przedsiębiorcom w kryzysie

WUP z nowym wicedyrektorem

Marek Neckier został wicedyrektorem w Wojewódzkim Urzędzie Pracy w Lublinie.

Marek Neckier to były dyrektor szkoły w Kamieniu (pow. chełmski) i w 2018 roku kandydat na wójta tej gminy z ramienia PiS. Po przegranych wyborach Neckier dostał intratną posadę prezesa należącej do samorządu województwa spółki Lubelskie Dworce (były PKS). Kierował nią niespełna rok. Na początku 2020 roku zrezygnował ze stanowiska. Tłumaczył, że kończy kolejny kierunek studiów i otwierają się przed nim nowe możliwości. Rezygnacja zbiegła się z zaplanowanym konkursem na dyrektora szkoły w Kamieniu. I chociaż były dyrektor nie wykluczał startu to mówił, że to może być jedynie alternatywa dla jego innych planów. Te poznaliśmy niedawno. Okazało się, że M. Neckier trafił do Wojewódzkiego Urzędu Pracy w Lublinie. Jest tam zastępcą dyrektora ds. organizacji i funduszy.

– Zostałem powołany przez dyrektora **Andrzeja Pruszkowskiego** i zajmuję się m.in. zadaniami związanymi z pomocą dla przedsiębiorców w związku z kryzysem – mówi wicedyrektor. – Chodzi o dofinansowanie do ochron miejsc pracy, wsparcia przedsiębiorców, którym spadły obroty. Już wypłaciliśmy kilkanaście mln zł. **(BF)**

Wojewodowie – jak nadzorować stanowienia prawa, którego się samemu nie szanuje?

NIK krytykuje LUW

Lubelski Urząd Wojewódzki w latach 2017-19 owszem, zwiększył nadzór nad stanowieniem prawa miejscowego, ale ilość nie szła w parze z jakością – wynika z raportu Najwyższej Izby Kontroli.

Ostatnie lata przyniosły znaczny wzrost aktywności administracji rządowej w terenie, w tym także w zakresie nadzoru nad stanowieniem prawa lokalnego przez samorządy. Nie był to jednak jedynie wynik wzmożonej pracowitości wojewodów i ich urzędników, ale po pierwsze element planu politycznego PiS, który programowo dąży do centralizacji i zmniejszenia roli samorządów, a po drugie, np. na Lubelszczyźnie, mieliśmy do czynienia z nadzwyczajną aktywnością medialną poprzedniego wojewody, **Przemysława Czarnka**. Wojewoda, wchodząc w kolejne spory czy to z poprzednim Zarządem Województwa, czy z prezydentem Lublina, budował, jak się później okazało, bardzo skutecznie, własną popularność wśród elektoratu PiS, która przełożyła się na doskonały wynik w wyborach do sejmu. Zdaniem NIK wszystko to jednak niewiele miało wspólnego z właściwie realizowanym nadzorem prawnym.

Rozgrywki rządu z samorządami

Cały zresztą tryb nadzoru to skutek niedokończonej, a następnie w wielu aspektach cofniętej reformy samorządowej, w ramach której teoretycznie tylko na chwilę zachowano dwoistość administracji, z jednej strony tej podległej wojewodom albo wprost urzędom centralnym z drugiej samorządowym województwom, powiatom i gminom/miastom. Niestety, prowizorki zawsze w Polsce okazują się najtrwalsze, a w polskim prawie zabrakło nawet dostatecznie jasnych kryteriów kwalifikujących dane uchwały rad i sejmików do kategorii stanowienia prawa miejscowego. Tzn. definicja taka oczywiście istnieje ale i tak w rzeczywistości to wojewodowie sami sobie wybierają, co też mają ochotę uchylić, a potem to już niech sądy administracyjne się martwią. Zamienia to politykę lokalną w jakiś dziwaczny ping-pong no i samo prawodawstwo czyni polityką, a to nigdy nie wpływa dobrze na jakość stanowionego prawa…

Najważniejszy efekt propagandowy?

Oczywiście, samorządy też nie były w tym zakresie bez winy, np. przesyłając do Lubelskiego Urzędu Wojewódzkiego uchwały w… innym brzmieniu niż faktycznie uchwalono. Z kolei wojewoda Czarnek miał to do siebie, że lubił hucznie ogłosić wszczęcie jakiegoś postępowania nadzorczego, a potem się już nim nie interesował, w związku z czym albo nie było ono ostatecznie rozstrzygnięte, albo nie publikowano jego rozstrzygnięcia (co jest obowiązkiem ustawowym ciążącym na wojewodach), albo wreszcie pozwalał, by rady same korygowały błędny stan prawny, który jednak przez ileś miesięcy obowiązywał, co również w prawie jest uznawane za niedopuszczalne (wojewoda zaś każdorazowo mógł kwestionowany akt prawny wstrzymywać).

Generalnie, LUW brał na siebie za dużo. W efekcie postępowania nadzorcze prowadził niedbale, a efekt propagandowy wszystkich tych widowisk okazywał się być ważniejszy od praworządności, jak wynika z wystąpienia pokontrolnego NIK. **TAK**

Podawali się za policjantów i straszyli ofiary opowieściami o tragediach

„Zarobili" milion złotych na ludzkim strachu

Odzyskano tylko część fortuny

Jeden z zatrzymanych mężczyzn

Zmyślali zatrważające historie i nękali nimi starszych ludzi. Dzięki temu wyłudzili od ofiar ponad milion złotych. Na szczęście gang perfidnych oszustów jest już pod kluczem. Grupę rozbili policjanci z Wydziału Kryminalnego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

To żmudne śledztwo trwało wiele miesięcy. Na szczęście wysiłek mundurowych nie poszedł na marne. Stróże prawa zdobyli dowody i namiary na członków bandy. Kilka dni temu doszło do zatrzymań. W ręce mundurowych wpadło trzech mężczyzn w wieku 20-32 lat oraz 29– letnia kobieta. Obławę na podejrzanych prowadzono w kilku miejscach w Polsce, m. in. na Mazowszu i Podkarpaciu.

Jak działali przestępcy? – Klasycznie, utartym już schematem – mówią policjanci.

Sprawcy dokonując oszustw najczęściej podawali się za „policjanta". Dzwonili do ofiar i informowali o wypadku członka rodziny. Sugerowali pomoc w uniknięciu odpowiedzialności karnej. Osoby pokrzywdzone przekazywały pieniądze sądząc, że pomagają swoim bliskim.

Grupa działała na terenie całej Polski, a nawet na Słowacji. W gangu istniał podział ról.

– Część osób zajmowała się odbieranie gotówki bezpośrednio od pokrzywdzonych. Pozostali, jako „kurierzy" organizowali jej przekaz do będących wyżej w hierarchii osób. Pieniądze pochodzące z przestępstw trafiały do organizatorów ukrywających się poza granicami Polski – zdradza podinspektor **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik lubelskiej policji.

Podczas zatrzymania i przeszukań policjanci zabezpieczyli 180 tys. zł w gotówce, komputery, telefony komórkowe i karty SIM. Podejrzani doprowadzeni zostali do Prokuratury Okręgowej w Lublinie, gdzie usłyszeli zarzuty. Decyzją sądu wszyscy zostali tymczasowo aresztowani. **LL**

Policjanci apelują:
– nie przekazujmy żadnych pieniędzy obcym osobom,
– o takich przypadkach natychmiast informujmy policję,
– przekażmy takie informację członkom swojej rodziny, osobom starszym czy też sąsiadom, aby mieli świadomość w jaki sposób działają „fałszywi kuzyni".

Gościnnie zraniony

Zakrwawiony 38-latek został znaleziony w miniony poniedziałek na ul. Diamentowej w Lublinie. Nie chciał nikomu powiedzieć, co mu się stało. Policyjny pies po śladach krwi doszedł do mieszkania, w którym mężczyzna został poraniony nożem.

Pokrzywdzony był nietrzeźwy. Miał rany głowy i rąk. Twierdził, że jest z „Tatar i sobie poradzi". Nie chciał pomocy, ale ostatecznie trafił do szpitala. Obrażenia na szczęście nie zagrażały jego życiu.

Policjanci postanowili spraw tak nie zostawić. Ściągnęli na miejsce psa tropiącego, który doprowadził ich do mieszkania, w którym ofiara przebywała wspólnie ze znajomymi. Ustalono, że podczas spotkania doszło kłótni i 38-latek został zraniony nożem. Śledczy zatrzymali do wyjaśnienia 46-latkę i 47-letniego mężczyznę. **LL**

Cisną gaz do dechy

Szybka jazda także na S17. 53-latek z Lublina wyprzedził radiowóz i gnał ponad 200 km/h

Z powodu pandemii, ruch jest mniejszy, a przez to – jak oceniają policjanci – jest zdecydowanie mniej wypadków. Poraża natomiast brawura kierowców, którzy mylą puste ulice z rajdowym torem.

UL. Krężnicka, al. Witosa, al. Solidarności, ul. Jana Pawła czy ul. Abramowicka – to ulice, gdzie najczęściej dochodzi do łamania zakazów ograniczenia prędkości. Policjanci doskonale o tym wiedzą i regularnie urządzają lotne kontrole prędkości. Podczas ostatnich akcji wpadło dwóch rekordzistów. Panowie w wieku 23 i 40 lat, na licznikach swoich aut mieli ponad 130 km/h przy dozwolonych 70 km/h. Stracili prawa jazdy na 3 miesiące, do tego wręczono im mandaty i doliczono punkty karne. **LL**

Kulki syna ukryła w bieliźnie

Podejrzane kulki znalezione u 20-latka i jego matki

Kulki wykonane z masy o właściwościach narkotycznych krążą wśród młodych ludzi w Lublinie. Zainteresowali się nimi policjanci. Dotarli do 20-latka, u którego znaleziono podejrzane produkty. Kiedy odwiedzili go w domu, akcja przybrała nieoczekiwany obrót. W obronie syna stanęła matka młodzieńca. Nie dość, że zaatakowała mundurowych gazem, to jeszcze sama w swojej bieliźnie ukryła część podejrzanego towaru.

Wszystko działo się w miniony czwartek na lubelskim Kośminku. Policjanci z Wydziału do Walki z Przestępczością Narkotykową Komendy Miejskiej wpadli do jednego z domów, poszukując podejrzanego 20-latka. Podczas przeszukania zabezpieczyli dwie wagi elektroniczne oraz młynek do suszu. Młodzieńca początkowo nie było w domu, ale wkrótce się pojawił. Mundurowi znaleźli u niego 6 kulek z brązowej masy o wadze ponad 280 g. Mężczyzna został zatrzymany. Ale nie tylko on. Razem z nim do policyjnego aresztu trafiła także jego 51-letnia matka.

Kobieta podczas akcji stróżów prawa była bardzo agresywna.

– Próbowała zmusić naszych ludzi do zaniechania podejmowanych czynności, najpierw znieważając ich słownie, a potem szarpiąc i używając gazu pieprzowego – relacjonuje komisarz **Anna Kamola** z Zespołu Prasowego Komendy Wojewódzkiej Policji w Lublinie.

Jak się okazało kobieta także miała przy sobie podejrzane substancje. Ukryła dilerki w swojej bieliźnie, w opakowaniu po gumach do żucia.

Jak informują policjanci, zatrzymani usłyszą zarzuty z ustawy o narkomanii. Matka odpowie jeszcze za naruszenie nietykalności cielesnej funkcjonariusza oraz za czynną napaść.

Skonfiskowane kulki trafiły do badań laboratoryjnych, które mają szczegółowo wykazać jakich substancji użyto do ich wytworzenia. **LL**

Rowerzysta znalazł na chodniku pieniądze

Policjanci poszukują właściciela gotówki. Znaczna suma pieniędzy została przekazana przez uczciwego znalazcę, który jadąc rowerem przez gminę Wólka zauważył plik banknotów. Leżały na chodniku pomiędzy miejscowościami Bystrzyca a Swoboda.

Zguba jest do odbioru w komisariacie w Niemcach przy ul. Różanej 18, nr tel. 47-811-12 10, kontakt bezpośredni z dzielnicowymi asp. **Anetą Malesą** – tel. 695 021 823 lub mł. asp. **Tomaszem Petelą** – tel. 695 021 817. **LL**

Złodziej jak odkurzacz

Wystarczyło zaparkować w centrum miasta i zostawić cokolwiek na widoku w aucie, a zuchwały rabuś natychmiast wykorzystywał okazję. Najpierw wybijał szybę, a potem niczym odkurzacz „czyścił" wnętrze pojazdu z każdego przedmiotu.

Oprych grasował przez kilka miesięcy. Na szczęście policjanci w końcu go dopadli. To 29-latek, który wielokrotnie był karany za drobne przestępstwa. Jego kryminalna kartoteka znów się zapełniła. Śledczy postawili mu 9 nowych zarzutów. Prawie wszystkie dotyczą włamań do samochodów. Złodziej kradł z pojazdów wszystko, co przedstawiało jakąkolwiek wartość. Była to m. in. „nawigacja", kamerka, ubrania, rower, telefon, czy artykuły spożywcze. Połakomił się nawet na pastę, szczoteczkę do zębów i nić dentystyczną. Straty poniesione przez właścicieli są dość wysokie. Zostały oszacowane na 30 tys. zł. – Bardzo często zniszczenia, których dokonywał dokonując włamań, przewyższały wartość samego łupu – mówią policjanci.

29-latek został już wcześniej namierzony, ale przeczuwając wpadkę, uciekł za granicę. Niedawno jednak wrócił i tym razem postanowił przeprowadzić poważniejszy skok. Pod koniec kwietnia usiłował dostać się do sklepu spożywczego w centrum miasta. Wyposażony w łom i wiertarki mocował się z zamkiem. Sforsował go, ale potem były kraty. Tej przeszkody już nie pokonał i zrezygnował.

Podczas przesłuchania rabuś przyznał się do winy. Postanowił dobrowolnie poddać się karze. Zaproponował dla siebie 3 lata i 6 miesięcy bezwzględnego więzienia. Ostateczną decyzję podejmie sąd. **LL**

Włamywacz wybijał w autach szyby

ŚWIDNIK: Nasz port nie jest uwzględniony w rządowym programie ratowania lotnisk, które upadają z powodu epidemii koronawirusa?

Port na postojowym czeka na ratunek

Spółka Port Lotniczy Lublin, którą ostatnio krytykowaliśmy, że przez pierwszy miesiąc pandemii koronawirusa zamiast podejmować zdecydowane kroki mające minimalizować straty związane z zamknięciem portu, wciąż tylko analizuje sytuację, wreszcie podjęła działania ograniczające koszty…

Każdy dzień zamknięcia lotniska generuje pokaźne straty, które mogą doprowadzić do upadłości spółki

Spółka okroiła czas pracy wszystkich pracowników i wynagrodzenia o 20 proc. i chce skorzystać z dopłat do składek ZUS i wypłat postojowego przewidzianych w tzw. tarczy antykryzysowej oraz z subwencji w ramach tarczy finansowej. Władze PLL zaapelowały również o uwzględnienie go w przygotowywanym przez rząd programie ratowania polskich portów lotniczych, w którego wstępnej wersji, jak nieoficjalnie dowiedzieliśmy się, świdnickie lotnisko nie zostało uwzględnione.

Ostatni samolot pasażerski wylądował w Świdniku 15 marca. Do tego czasu w marcu PLL odprawił niespełna 10 tysięcy pasażerów, a od początku roku zaledwie 59 tysięcy. Dla PLL, który w normalnych warunkach poprzednie lata kończył na ok. 30-mln., minusie każdy kolejny tydzień przestoju oznacza dodatkowe, olbrzymie straty finansowe. Dotąd cierpliwie pokrywali je główni udziałowcy, czyli miasto Lublin i Samorząd Województwa Lubelskiego. Nikt nie był jednak przygotowany na dodatkowe, wielomilionowe straty, jakie przyniesie obecna sytuacja.

Port od momentu zamknięcia, czyli od niemal dwóch miesięcy, nie ma praktycznie żadnych przychodów (przyjął tylko trzy maszyny z Chin, które na zlecenie dostarczyły środki ochrony osobistej), a ponosi koszty związane z utrzymaniem lotniska w minimalnej gotowości operacyjnej w tym koszty wynagrodzenia pracowników oraz zarządu, (miesięcznie ok. 1,2 mln zł).

Od momentu zamknięcia lotniska regularnie dopytywaliśmy jakie działania podejmuje zarząd spółki, by ograniczyć te koszty, ale przez pierwsze tygodnie słyszeliśmy jedynie, że spółka dokonuje bieżącej analizy sytuacji, szukając zminimalizowania kosztów, ale w zasadzie wszyscy pracownicy, w tym zarząd. Pracują na dotychczasowych zasadach, niektórzy co prawda wykorzystują urlopy wypoczynkowe, ale większości pracowników zgodnie z kodeksem pracy, wbrew ich woli na urlop wysłać nie można. Zarządowi, który nie jest zatrudniony na podstawie umów o pracę, urlop się nie należy.

Po artykule opisującym tę sytuację, który ukazał się w poprzednim numerze „Nowego Tygodnia", dostaliśmy z PLL informację, że władze portu nie tylko analizują problem braku przychodów z powodu zamknięcia lotniska, ale podjęły konkretne działania.

– Zarząd Portu Lotniczego Lublin wdrożył wszystkie dostępne działania o charakterze organizacyjnym i prawnym w celu minimalizacji strat oraz wykorzystania dostępnego wsparcia rządu w ramach ustawy antykryzysowej, tzw. „tarczy". Informujemy o nich na bieżąco radę nadzorczą i właścicieli spółki – mówi **Piotr Jankowski**, rzecznik prasowy PLL. – Od 1 kwietnia wszyscy pracownicy pracują w obniżonym o 20% wymiarze czasu pracy, aneksowane są umowy z firmami, zmniejszające zakres usług i wynagrodzenie oraz przygotowany został wniosek do Powiatowego Urzędu Pracy w Świdniku o refundację części wynagrodzeń i składek w ramach wsparcia, jakie daje tarcza antykryzysowa.

Jak dodaje rzecznik, Port skierował również do wszystkich lubelskich posłów, senatorów i europosłów pismo z prośbą o wsparcie, by lubelski port nie był wyłączony z przygotowywanego przez rząd programu wsparcia dla lotnisk – (w pierwotnej wersji programu świdnickie lotnisko, jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, nie zostało uwzględnione).

Dodatkowo wysłano wniosek do banku BGK o zawieszenie wszystkich pozostałych w tym roku transz wykupu obligacji. Port przekonuje również, głównych udziałowców, czyli Miasto Lublin oraz Urząd Marszałkowski, by na najbliższym walnym zgromadzeniu udziałowców zgodziły się na podniesienie kapitału spółki do poziomu pozwalającego pokryć ubiegłoroczną stratę i straty związane z zamknięciem lotniska z powodu koronawirusa. O jaką kwotę chodzi, rzecznik nadal nie chce zdradzać, powołując się, że te informacje muszą najpierw poznać udziałowcy spółki. Jednocześnie PLL chce złożyć wniosek, do Gminy Miejskiej Świdnik, notabene będącej mniejszościowym udziałowcem spółki, o zawieszenie poboru podatku od nieruchomości.

Walne w spółce odbędzie się w najbliższych tygodniach. Udziałowcy pewnie zdecydują się na kolejne pokrycie strat PLL, ale wszyscy, w tym my podatnicy, bo de facto to z naszej kieszeni dopłaca się do portu, oczekują na podjęcie zdecydowanych decyzji ograniczających koszty funkcjonowania przedsiębiorstwa, w tym, niestety, redukcję kosztów wynagrodzeń i zatrudnienia – port zatrudnia obecnie blisko 250 osób. **JN**

ŚWIDNIK: Zalane parkingi, skwery, samochody. Świdniczanie pytają dlaczego budowany kosztem milionów złotych kolektor deszczowy nie zadziałał?

Świdnik pod wodą

Zalane ulice, skwery, piwnice, zatopione samochody i kilkadziesiąt interwencji straży pożarnej. Wszyscy od tygodni czekali na deszcz, ale nie na taką ulewę, która w ubiegłą środę przeszła nad Świdnikiem i pobliskimi miejscowościami. Mieszkańcy pytają, dlaczego tak się stało mimo budowanego kosztem milionów złotych kolektora deszczowego.

Tak po środowej ulewie wyglądały niektóre świdnickie parkingi

To było jak urwanie chmury. W ciągu kilkudziesięciu minut ulewnego deszczu pod wodą znalazło się wiele posesji, ulic i parkingów na terenie Świdnika i sąsiedniej gminy Mełgiew.

– Prace związane z usuwaniem skutków zalań i podtopień zajęły ponad pięć godzin. Do działań zadysponowano łącznie 48 strażaków z KP PSP w Świdniku oraz z OSP w Trzeszkowicach, Minkowicach, Piaskach, Bystrzejowicach Drugich, Krzesimowie oraz Dominowie – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Świdniku. – W sumie strażacy podjęli 16 interwencji polegających na wypompowywaniu wody z zalanych piwnic i garaży, czy udrażnianiu przepustów oraz studzienek kanalizacyjnych.

Najwięcej interwencji dotyczyło samego Świdnika (ulic: Wiśniowej, Głogowej, Kusocińskiego, Ratajczaka, Armii Krajowej, Hallera oraz Piłsudskiego), gdzie pod wodą znalazły się piwnice budynków i stojące na parkingach auta.

Co z kolektorem?

Zaraz po burzy wielu świdniczan zaczęło zadawać pytanie, dlaczego po raz kolejny doszło do takich podtopień skoro miasto od ubiegłego roku chwali się, że warta niemal 40 mln złotych, (na którą udało się pozyskać potężne unijne dofinansowanie), budowa kolektora deszczowego jest niemal ukończona? To właśnie kolektor miał chronić większość obszarów miasta, w tym jego centrum, przed podtopieniami.

– Budowa kolektora faktycznie jest niemal na finiszu, bo system rur jest wykonany, ale nie jest jeszcze zakończona, bo pozostał jeszcze ostatni etap, czyli budowa zbiornika. Firma, która wygrała przetarg, jest w trakcie jego budowy, a planowane zakończenie prac przypada na jesień tego roku – mówi **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Gdybyśmy już w tym momencie uruchomili pełną przepustowość rur w Świdniku bez tego zbiornika, to zalałoby cały Krępiec. Z tego powodu możliwości kolektora w odprowadzaniu wód deszczowych pozostają na razie mocno ograniczone. **JN**

ŚWIDNIK: Policja na tropie grupy handlarzy nielegalnych papierosów

Konwój z grubą kontrabandą

Na ślad grupy przestępczej zajmującej się handlem nielegalnymi papierosami natrafili świdniccy policjanci. Przestępcy wpadli przy okazji kontroli drogowej. Mundurowi w jednym z kierowanych przez nich samochodów ujawnili aż 20 tysięcy paczek papierosów bez polskich znaków akcyzy, a w drugim nielegalną broń gazową. Sprawa zapowiada się na rozwojową…

W zeszły poniedziałek w Struży (gmina Trawniki) policjanci jadący nieoznakowanym radiowozem zatrzymali do rutynowej kontroli poruszającego się w kierunku Lublina volkswagena transportera.

– Nim doszło do zatrzymania busa, funkcjonariusze zauważyli dziwne zachowanie się jadącego przed nim kierowcy audi, który, po zauważeniu interweniujących policjantów, zawrócił i zaczął szybko się oddalać, o czym zostały powiadomione inne operujące w tym rejonie patrole. Po otwarciu klapy bagażnika volkswagena wszystko stało się jasne. Jego cała przestrzeń wypełniona była paczkami papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy, a audi najwyraźniej osłaniało przewóz nielegalnego towaru – relacjonuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku. – Kierowcą volkswagena okazał się 49-letni mieszkaniec Lublina, który nie dość, że przewoził nielegalny towar, to prowadził pod wpływem alkoholu (0,3 promila) i nie posiadał uprawnień do kierowania.

Chwilę później inny patrol na jednej z polnych dróg niedaleko od miejsca kontroli zauważył konwojujące wcześniej volkswagena audi. W porzuconym aucie policjanci znaleźli broń gazową i szybko ustalili dane jego właściciela – 30-letniego mieszkańca Łukowa.

– W volkswagenie policjanci doliczyli się 20 tysięcy paczek nielegalnych papierosów, a wartość uszczuplenia należności Skarbu Państwa została oszacowana na ponad 350 tysięcy złotych – informuje P. Leśny. – Kierowca busa oraz jego wspólnik z audi, który również został zatrzymany, usłyszeli zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej trudniącej się obrotem nielegalnymi papierosami za co grozi do 5 lat pozbawienia wolności. Do tego lublinianin odpowie za jazdę bez uprawnień i pod wpływem alkoholu, a mieszkaniec Łukowa za nielegalne posiadanie broni gazowej, co zagrożone jest karą nawet do 8 lat więzienia. Na poczet przyszłych kar zabezpieczono znalezioną przy mężczyznach gotówkę w kwocie ponad 16 tysięcy złotych oraz audi.

FOT. KPP ŚWIDNIK

Bagażnik volkswagena był po dach wypchany nielegalnymi papierosami

Ale to nie wszystko. Przy okazji w konflikt z prawem weszła 25-letnia partnerka kierowcy audi, która po jakimś czasie pojawiła się przy porzuconym w polu audi próbując wmówić policjantom, że to ona kierowała i zostawiła auto, a skąd wzięła się w nim broń, nie ma pojęcia. Kobieta również została zatrzymana i usłyszała zarzut usiłowania utrudniania postępowania karnego, co w kodeksie karnym zagrożone jest sankcją do 5 lat pozbawienia wolności. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Policja zatrzymała dwóch mężczyzn w jeden dzień

Zamiast kwiatków rosła marihuana

W doniczkach zamiast kwiatków uprawiał konopie. Nielegalną hodowlę wytropili i zlikwidowali świdniccy policjanci. Jej właścicielowi grozi do 3 lat więzienia.

W piątek, 24 kwietnia, świdniccy kryminalni przeszukali dom 26-letniego mieszkańca gminy Piaski, podejrzewanego o uprawianie marihuany.

– Przypuszczenia funkcjonariuszy okazały się trafne, gdyż w jednym z pomieszczeń znaleźli w doniczkach 12 sztuk roślin konopi, których uprawa jest zabroniona – informuje podinspektor **Paweł Leśny** z Komendy Powiatowej Policji w Świdniku.

Mężczyzna został zatrzymany, a rośliny zarekwirowane. To nie była jedyna tego dnia udana akcja antynarkotykowa na terenie gminy Piaski. Niedługo później policjanci zatrzymali 34-latka, u którego znaleźli półtora grama konopnego suszu. Obydwu mężczyznom grozi do 3 lat pozbawienia wolności. **JN**

POWIAT ŚWIDNICKI: Wiosenna zmora

W Trawnikach płoną trawy

W tym roku w gminie Trawniki świdniccy strażacy odnotowali już 109 pożarów traw, których przyczyną były podpalenia. W innych miejscowościach powiatu świdnickiego podpaleń nieużytków rolnych jest o wiele mniej.

W ubiegłym roku na ogólną liczbę 153 520 pożarów odnotowanych w całym kraju, aż 55 912, czyli ponad jedna trzecia, było pożarami łąk i nieużytków rolnych (36,4% wszystkich pożarów). Pożary te objęły powierzchnię 24 151 ha. Zginęło w nich 10 osób, a 140 odniosło obrażenia. Straty po pożarach łąk i nieużytków wyceniono na 40 974 800 złotych. Nic nie pomagają apele i prowadzana przez strażaków kampania „Stop pożarom traw", która uświadamia, że wypalanie traw niszczy ekosystem i zmniejsza plony. Sprawców nie odstraszają również grożące za to kary. W tym roku pożarów jest jeszcze więcej niż w latach ubiegłych. W samym powiecie świdnickim spłonęło już 224,63 ha traw.

– Pierwsze pożary traw zaczęły się w połowie lutego. Do 27 kwietnia odnotowaliśmy 153 pożary suchych traw, głównie na nieużytkowanych powierzchniach rolniczych. Przyczyną tych pożarów są podpalenia – mówi st. kpt. **Paweł Dańko**, rzecznik prasowy Komendanta Powiatowego PSP w Świdniku. – W ich gaszeniu uczestniczyło 2476 strażaków PSP i OSP.

Do zeszłego poniedziałku najwięcej pożarów odnotowano w Trawnikach, bo 109. O wiele mniej, bo 21, było w Piaskach, w Mełgwi – 15, w Rybczewicach – 6, a najmniej, 2 w Świdniku.

Może sytuację zmieni zapowiadane przez Ministerstwo Ochrony Środowiska podniesienie maksymalnej grzywny za wypalanie traw z 5 do 30 tysięcy złotych. Na taki krok resort zdecydował się po pożarze w Biebrzańskim Parku Narodowym, gdzie pożar strawił kilka tysięcy hektarów łąk i trzcinowisk w unikalnym na skalę światową rezerwacie flory i fauny. **JN**

„Jedynka” nie dostanie placu zabaw po likwidowanej SP nr 17

Huśtawki pozostaną przy Krochmalnej

Szkoła Podstawowa nr 1 im. Stanisława Konarskiego z ul. Kunickiego nie otrzyma wyposażenia placu zabaw, który znajduje się przy likwidowanej z końcem bieżącego roku szkolnego Szkole Podstawowej nr 17 im. Zwycięstwa Grunwaldzkiego na ul. Krochmalnej. Tak postanowił ostatecznie lubelski urząd miasta, do którego z wnioskiem o przeniesienie huśtawek i karuzeli zgłosił się radny rady miasta Stanisław Brzozowski (PiS).

Radny wskazywał, że plac zabaw obok szkoły przy ul. Krochmalnej został wybudowany zaledwie kilka lat temu i jest jeszcze w dobrym stanie, dzięki czemu można go wykorzystać na potrzeby podstawówki przy ul. Kunickiego, gdzie po przekształceniu z byłego Gimnazjum nr 1 przybywa małych dzieci. W tym celu konieczne byłoby także przygotowanie obok SP nr 1 odpowiedniego piaszczystego podłoża, jakie obecnie znajduje się przy likwidowanej „siedemnastce”. Urzędnicy odmówili radnemu, tłumacząc, że na ul. Krochmalną przeniesie się inna jednostka oświatowa podległa miastu. – Nie jest więc zasadne zlikwidowanie istniejącego tam placu zabaw – poinformował **Artur Szymczyk**, zastępca prezydenta miasta.

Stanisław Brzozowski skierował swój wniosek ponownie, kiedy okazało się, że przenoszoną na ul. Krochmalną placówką ma być Szkoła Podstawowa Specjalna nr 26 z ul. Bronowickiej. – Szkoła ta zajmuje się kształceniem dzieci niepełnosprawnych, dla których potrzeb nie jest przystosowany istniejący przy SP nr 17 plac zabaw. Tym samym ma on dla tej placówki znaczenie marginalne, w przeciwieństwie do SP nr 1 – zauważył Brzozowski. Ponadto radny wskazał w swoim wniosku, że zgodnie z przedstawionymi przez władze miasta planami budynek przy ul. Krochmalnej ma w najbliższych latach przejść znaczącą przebudowę, tak, aby lepiej dostosować go do potrzeb uczniów szkoły specjalnej i przy okazji tych prac można także wykonać obok nowy plac zabaw. Byłby on znacznie lepiej dostosowany do potrzeb dzieci niepełnosprawnych.

Władze miasta obstają jednak przy swoim stanowisku, tłumacząc to możliwym wykorzystaniem placu zabaw przy ul. Krochmalnej na potrzeby SPS nr 26. – Do Szkoły Podstawowej Specjalnej nr 26 uczęszczają dzieci o różnym stopniu niepełnosprawności. Istniejący plac zabaw po dotychczasowej SP nr 17 będzie wykorzystywany dla ich potrzeb, w pełni spełniając swoją rolę – przekazał Artur Szymczyk.

MAREK **KOŚCIUK**

Urządzenia z placu zabaw przy likwidowanej SP nr 17 nie zostaną przeniesione pod SP nr 1

ŚRÓDMIEŚCIE: Remont niemożliwy z powodu bliskości szpitala

Zakaźne zadołowanie jezdni

Przeciąga się naprawa zapadniętej jezdni na ul. Staszica 10. Jeszcze w lutym br. pisaliśmy o tym problemie. Urzędnicy obiecali wówczas sprawdzić, co jest przyczyną awarii oraz wykonać stosowne naprawy. Prace jednak do dzisiaj nie ruszyły.

– Zagłębienie w jezdni jest tutaj duże i niebezpieczne. Jadąc nieco szybciej, chociaż z dozwoloną prędkością, narażamy się na uszkodzenie zawieszenia aut – mówi pan **Robert,** mieszkaniec ul. Staszica.

Czy przez ponad dwa miesiące drogowcom udało się ustalić, co jest przyczyną zapadliska? Kontrola ze strony MPWiK wykluczyła jednak taką możliwość. – Zadołowanie jest spowodowane eksploatacją nawierzchni ulicy i nie jest związane z awarią sieci kanalizacji deszczowej – informuje **Grzegorz Jędrek** z biura prasowego w Kancelarii Prezydenta Miasta Lublin.

Niestety, kierowcy oczekujący szybkiej naprawy w tym miejscu muszą uzbroić się w cierpliwość. Jak tłumaczą urzędnicy, wszystkiemu winny jest… koronawirus. – Ze względu na pobliskie sąsiedztwo szpitala z oddziałem zakaźnym prace te zostały wstrzymane do czasu zakończenia trwającej epidemii – dodaje Grzegorz Jędrek z lubelskiego ratusza.

MAREK **KOŚCIUK**

SZEROKIE: Za 280 tys. zł pójdziemy po równym

Zbudują nowe chodniki

Dwa odcinki chodników zostaną wybudowane w dzielnicy Szerokie. Miasto rozstrzygnęło przetarg w tej sprawie. Wyda na to około 280 tysięcy złotych.

Chodzi o fragmenty chodników od ulicy Wygon w kierunku pętli autobusowej przy ul. Wojciechowskiej oraz od ulicy Biskupińskiej do schodów mieszczących się na jednej z działek przy ul. Słowian. Roboty mają się zakończyć najpóźniej 30 czerwca tego roku.

Zarząd Dróg i Mostów rozstrzygnął przetarg w tej sprawie. Co ciekawe, do ZDiM wpłynęło aż 8 ofert, co zdarza się bardzo rzadko. Na wykonanie inwestycji urzędnicy chcieli wydać maksymalnie 256 tysięcy złotych brutto. Wszystkie oferty były droższe, ale miasto zdecydowało się dołożyć brakujące pieniądze. Zwyciężyła firma ART-BRUK Monika Chołody z podlubelskiego Miłocina, która zaproponowała około 280 tysięcy złotych. – Wykonawca spełnia wszystkie warunki udziału w postępowaniu, a jego oferta nie podlega odrzuceniu i jest najkorzystniejsza pod względem przyjętych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia, kryteriów oceny ofert – czytamy w uzasadnieniu decyzji wydanej przez Wydział Zamówień Publicznych.

Około 300 tysięcy złotych zaproponowały firmy Empire Profit z Lublina, Przedsiębiorstwo Techniczno-Budowlane Trakt Sławomir Szast z Lublina i ZOSTA Zakłada Robót Drogowych Stanisław Kępka z Lublina. Około 270 tysięcy złotych chciało Przedsiębiorstwo Robót Drogowych Piotr Bąk z Lublina. 10 tysięcy złotych więcej zażyczyło sobie Przedsiębiorstwo Budowlane Marka Marek Kowalik z Lublina. Spółka Eksam MSM-Budownictwo z Lublina zaproponowała około 290 tysięcy złotych. Najdroższą, opiewającą na około 330 tysięcy złotych ofertę, złożyła firma Mar-Bruk Mariusz Niedźwiedź z podlubelskiej miejscowości Stara Wieś Druga. Wszystkie firmy proponowały 5-letni okres gwarancji.

GR

PONIKWODA: Radni nic nie wskórali

Przy cmentarzu rządzą ciemności

Miejscy radni apelowali o poprawę oświetlenia w rejonie przejścia dla pieszych przy cmentarzu na ul. Walecznych. – To sprawa PGE Dystrybucja S.A. – odpowiedział im wiceprezydent Artur Szymczyk.

Pierwszą prośbę w tej kwestii skierował do ratusza radny **Stanisław Brzozowski** (Prawo i Sprawiedliwość). Wnosił o zamontowanie dodatkowej oprawy oświetleniowej przy wyjściu z cmentarza na ulicę oraz położenie wzdłuż krawężników na dojściach do przejścia specjalnych płytek dla osób niewidomych. W odpowiedzi zastępca prezydenta miasta przekazał radnemu, że istniejące przy tej drodze oświetlenie nie należy do miasta, ale do spółki PGE Dystrybucja S. A. i w związku z tym miasto nie zamierza zlecać montażu dodatkowej lampy. – Miasto aktualnie dąży do jednoznacznego rozgraniczenia stanu własności urządzeń oświetleniowych na terenie Lublina. Tym samym postulat pana radnego należy uznać za niezgodny z polityką miasta w zakresie oświetlenia – odpisał **Artur Szymczyk**.

Wkrótce potem podobną prośbę o poprawę oświetlenia tego miejsca skierował radny **Bartosz Margul** z klubu prezydenta Krzysztofa Żuka. – Na ul. Walecznych prąd przesyłany jest napowietrznie, a w związku z tym umieszczenie i podłączenie dodatkowej latarni powinno być relatywnie tanie i możliwe do zrealizowania bez zmiany budżetu miasta – stwierdził radny Margul. Także jego wniosek spotkał się jednak z odmową. – Budowa dedykowanego oświetlenia przejścia dla pieszych jest zadaniem inwestycyjnym wymagającym zlecenia prac projektowych, zdobycia wszelkich przewidzianych prawem uzgodnień i pozwoleń oraz zabezpieczenia finansowego w miejskim budżecie. Aktualna uchwała budżetowa nie przewiduje realizacji postulowanego zadania – stwierdził Artur Szymczyk, zastępca prezydenta miasta.

Przejście do cmentarza przez ul. Walecznych, mimo interwencji radnych, wciąż będzie nieoświetlone

Jedynym pocieszeniem dla pieszych jest fakt, że po ponownej interwencji radnego Stanisława Brzozowskiego (PiS) w sprawie umieszczenia na dojściach do przejścia specjalnych żółtych płytek z wypustkami magistrat zdecydował się zlecić ich montaż. – Płyty ostrzegawcze zostaną zamontowane przy wskazanym w interpelacji przejściu dla pieszych na ul. Walecznych – obiecał Artur Szymczyk.

MAREK **KOŚCIUK**

WĘGLIN PÓŁNOCNY: Rada podzieliła się tym, co jej zostało

Każdy grosz się liczy

Rada dzielnicy Węglin Północny na ostatnim posiedzeniu, 27 kwietnia uchwaliła przekazanie miastu kwoty 4000 zł na walkę z pandemią koronawirusa. Pieniądze pochodzą z tegorocznej rezerwy celowej dzielnicy.

Chociaż środki z rezerwy celowej przyznawane poszczególnym dzielnicom nie są duże (w tym roku to 150 tys. zł), to jednak znaleźli się radni, którzy postanowili część środków z tej puli przekazać na inny społeczny cel poza swoją dzielnicą.

Z inicjatywy Dariusza Borucha, przewodniczącego zarządu Węglina Północnego, radni podjęli decyzję o przekazaniu 4000 zł na walkę z koronawirusem (tylko taką sumą rada jeszcze dysponowała).

– Możemy wesprzeć działania np. Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie, który na zasadzie wolontariatu szyje maseczki i potrzebuje na ten cel materiałów, możemy przeznaczyć pieniądze na zakup już gotowych środków ochrony osobistej. Maseczki, rękawiczki, kombinezony mogą trafić do np. domów pomocy społecznej i innych tego typu placówek – zwrócił się w piśmie do członków rady przewodniczący zarządu Węglina Północnego **Dariusz Boruch**. – Wiem, że wiele rad dzielnic rozdysponowało już rezerwę celową, ale może są takie, którym coś zostało. Przeznaczmy te pieniądze dla wspólnego dobra – apeluje radny Boruch.

EK

WĘGLIN PÓŁNOCNY: Śmieciowy problem na ulicy Boryny

Wyzwiska zamiast norm

– Stosujmy się do harmonogramu wywozu odpadów – bezskutecznie prosi mieszkanka ul. Boryny swoich sąsiadów, wskazując, że niektórzy z nich wystawiają worki z bioodpadami kilka, a nawet kilkanaście dni przed wyznaczonym terminem ich odbioru.

– Na naszej ulicy paru właścicieli nieruchomości, za nic ma ustalone normy i zasady gromadzenia odpadów, gdyż wystawiają je na chodnik, czyli w miejsce publiczne, kiedy im to odpowiada, kpiąc w ten sposób z regulaminów i sąsiadów przestrzegających obowiązujących przepisów porządkowych, które nie są trudne do zrozumienia, ani uciążliwe do stosowania – poinformowała „Nowy Tydzień” nasza czytelniczka.

– Taka ignorancja jest szczególnie naganna w przypadku gromadzenia odpadów z przydomowych ogródków, bo bywa ich czasami kilka worków. W przypadku ich długotrwałego przetrzymywania, szczególnie latem występuje ich kiśnięcie i gnicie – tłumaczy mieszkanka ul. Boryny, która na ten problem zwracała już swoim sąsiadom uwagę wielokrotnie i niestety, bezskutecznie.

Tymczasem lubelski samorząd już na początku marca z powodu kwarantanny przedstawił nowe zasady odbioru odpadów w Lublinie. – W trosce o zdrowie mieszkańców i pracowników firm komunalnych, oraz w celu zapewnienia bezpieczeństwa sanitarnego na terenie miasta, apelujemy do mieszkańców o przestrzeganie zasad – informowali urzędnicy. Jedną z nowych zasad, które w czasie pandemii powinni wdrożyć mieszkańcy Lublina, było kompostowanie we własnym zakresie odpadów BIO. – Warto, aby właściciele nieruchomości jednorodzinnych pomyśleli o zagospodarowaniu odpadów zielonych we własnym zakresie i np. spróbowali stworzyć własny kompostownik – powiadamiał urząd miasta. Doświadczenie naszej czytelniczki pokazuje, że nie wszyscy stosują się do tych wytycznych. – Na ulicy Boryny jest kilku właścicieli nieruchomości, którzy trzymają wory z odpadami na ulicy, całkowicie ignorując przepisowy terminu ich wywozu. Już raz sama poprosiłam Kom Eko o wywiezienie spod tych nieruchomości kilku worków tzw. zielonek składowanych w marcu br. na ulicy, podczas gdy planowany wywóz miał być dopiero w kwietniu – tłumaczy nasza czytelniczka.

Problem powraca jak bumerang

– Obecnie sytuacja zaczęła powtarzać się, gdyż 17 kwietnia br. firma rano, o 6.30 odebrała od mieszkańców odpady zielone, a już w tym samym dniu, w godzinach popołudniowych zaczęły pojawiać się przed niektórymi posesjami kolejne worki z zielonkami, które na odbiór będą tak czekać kilkanaście dni – alarmuje czytelniczka z Węglina. W trosce o dobro wspólne mieszkańców sama sporządziła i zamieściła na swoim ogrodzeniu kolorowe ogłoszenie w formie uprzejmej prośby, bez wskazywania kogokolwiek, o zaprzestanie wystawiania na ulicę odpadów poza harmonogramem, powołując się na względy sanitarne, estetyczne i ochronę środowiska. Jedyną reakcją na jej apel były głośne wyzwiska i próby ukrycia głębiej w śmietnikowej wiacie worków z odpadami zielonymi.

Ulotka na wagę złota

Zdeterminowana mieszkanka o pomoc zwróciła się do lubelskich urzędników, w tym do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska. Poprosiła o pouczenie i przypomnienie mieszkańcom o zakazie długotrwałego zajmowania miejsca publicznego na składowanie odpadów z własnej posesji. WIOŚ zareagował, dostarczając do wszystkich właścicieli posesji ulotki z pouczeniem, iż nieprzestrzeganie harmonogramu wywozu i zajmowanie śmieciami z prywatnych posesji miejsc publicznych stanowi wykroczenie mogące skutkować mandatem wystawionym przez Straż Miejską.

– Niestety, te sankcje nie odstraszyły paru bałaganiarzy, poza ich posesjami nadal stoły wory z odpadami – ubolewa nasza czytelniczka. – Skoro zatem nie działa groźba mandatu, to może należałoby rozważyć, aby każdego z ignorantów regulaminu porządkowego obarczyć obowiązkiem pokrycia kosztu wywozu odpadów poza wyznaczonym terminem, niezależnie od wymaganej miesięcznej opłaty, bo innego wyjścia nie ma. Chyba szczególnie w czasie epidemii wszystkich nas obowiązywać powinien reżim sanitarny, a nie wolna amerykanka? – wskazuje lublinianka.

MK

ŚWIDNIK: Budżet Obywatelski w realizacji

To będzie raj dla maluchów

Świdnicki ratusz ogłosił przetarg na budowę placu zabaw przy ul. Jarzębinowej. To kolejny z projektów wybranych do realizacji przez samych mieszkańców w ubiegłorocznej edycji Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego.

Budowa placu zabaw przy ul. Jarzębinowej znalazła się wśród dwunastu spośród trzydziestu sześciu przedsięwzięć zgłoszonych do V edycji ŚBO, wybranych do dofinansowania – zdobyła 507 głosów. Przed tygodniem ratusz ogłosił przetarg na jej realizację. Obiekt ma powstać na działce między SP nr 5 a przychodnią zdrowia przede wszystkim z myślą o najmłodszych świdniczanach. Do ich dyspozycji będą drążki i poręcze, linowy trap, kwadratowa wieża, trap ze skałkami, zjazd strażacki, uchwyty, zjeżdżalnia, huśtawka wagowa, huśtawka typu bocianie gniazdo, linarium, równoważnia, bujak, ławki i stoliki, piaskownica. Cały obiekt będzie ogrodzony.

– Szacunkowy koszt inwestycji to 170 000 złotych. Na oferty czekamy do 12 maja – przypomina **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika.

To już kolejny z projektów, wybranych w ramach V ŚBO, których realizacja ruszyła. Już wcześniej ratusz ogłosił przetarg na budowę miejsc parkingowych przy ul. Skarżyńskiego, ma już gotową także dokumentację przetargową na „Nowoczesny plac zabaw przy ul. Kopera" i urządzenie Zaułku Poetów przy Miejsko-Powiatowej Bibliotece Publicznej im. Anny Kamieńskiej. **JN**

W tym roku w Świdniku przybędą trzy miejskie place zabaw. Oprócz tych przy ul. Jarzębinowej i Kopera, które mają zostać wybudowane w ramach ŚBO, nowy plac właśnie powstaje na osiedlu Adampol (na zdjęciu)

ŚWIDNIK: Sygnały czytelników

Co z odnogami Piłsudskiego?

W przedstawionym przez świdnicki ratusz wykazie dróg gruntowych przeznaczonych do remontu brakuje odnóg ul. Piłsudskiego. Dlaczego nasze uliczki zostały pominięte – pyta jeden z czytelników.

Miasto w najbliższych tygodniach chce ruszyć z programem wielkiego remontu świdnickich gruntówek. Samorząd planuje, że w ciągu dwóch lat wszystkie takie ulice w Świdniku, o łącznej długości aż 20 kilometrów, zyskają tymczasową, ale trwałą, asfaltową nawierzchnię. - W przedstawionym wykazie blisko 30 ulic przeznaczonych do remontu brakuje odnóg ulicy Piłsudskiego, a przecież przy nich stoi kilkanaście domów, w których mieszka ponad trzydzieści osób – wskazuje jeden z naszych czytelników. – Dlaczego oni mają być pominięci?

Ratusz uspokaja, że nikt nie będzie pominięty.

– Jeszcze nie wszystkie ulice, jakie chcemy odremontować, zostały uwzględnione w wykazie, bo w przypadku niektórych trwa jeszcze analiza ich sytuacji prawnej – wyjaśnia **Marcin Dmowski**, zastępca burmistrza Świdnika. – Znamy wnioski mieszkańców ze wskazanych uliczek przy Piłsudskiego i jesteśmy z nimi w kontakcie. One również będą przeznaczone do remontu, ale jeszcze nie zapadła decyzja w jakim terminie. **JN**

ŚWIDNIK: Będzie jeszcze przyjemniej

Skatepark i pumptrack do liftingu

Świdnicki skatepark przejdzie drobny remont. Ładniej będzie również wokół wybudowanego po sąsiedzku pumptracka.

Teren znajdującego się między Aleją Lotników Polskich a ul. Piłsudskiego skatepark zostanie wysprzątany, oczyszczony, a metalowe rampy i poręcze zostaną odmalowane.

– Nasz spółka Pegimek dostała już zlecenie na wykonanie tych prac, których koszt szacujemy na ok. 15 000 zł – informował w ubiegłym tygodniu wiceburmistrz **Marcin Dmowski,** zapowiadając, że prace ruszą lada dzień.

Robotnicy pojawią się również na powstałym po sąsiedzku, w ramach IV Świdnickiego Budżetu Obywatelskiego, pumptracku, czyli asfaltowym torze do ekstremalnej jazdy rowerem. Obiekt powstał pod koniec ubiegłego roku i choć został oddany do użytku, wymaga drobnych prac polegających na zagospodarowaniu otoczenia.

– Obiekt jest ukończony, ale we współpracy z wykonawcą musimy przeprowadzić pewną kosmetykę zieleni – wyjaśnia M. Dmowski, podkreślając, że budowa pumptracka okazała się strzałem w dziesiątkę, o czym świadczy liczba korzystających z niego, przed wybuchem epidemii, rowerzystów i rolkarzy oraz pozytywne opinie świdniczan. **JN**

ŚWIDNIK: Poziomkowa i Jagodowa zmienią się nie do poznania

Koniec z taplaniem się w błocie

I etap inwestycji obejmie budowę ulic Jagodowej i Poziomkowej, która w drugim etapie zostanie połączona z ul. Polną

Być może jeszcze przed wakacjami ruszy budowa ulic Poziomkowej i Jagodowej w Świdniku. Będzie prowadzona etapami. W pierwszym ułożona zostanie kanalizacja deszczowa, asfaltowa nawierzchnia i chodniki. W drugiej ulica Poziomkowa zostanie połączona z Polną.

Poziomkowa i Jagodowa to gruntowe ulice, przy których w ostatnich latach powstało wiele jednorodzinnych domów. Po każdym większym deszczu tworzą się na nich kałuże i koleiny, których nie sposób wyrównać, bo wszystko wypłukuje woda spływająca z wyżej położonej ulicy Rejkowizna.

Ale jest nadzieja na zmianę i to gruntowną. W czerwcu zeszłego roku miasto ogłosiło przetarg na przygotowanie dokumentacji budowy kanalizacji deszczowej, oświetlenia i asfaltowej nawierzchni na obydwu ulicach wraz chodnikami. Dokumentacja już jest i miasto zamierza się zabrać za realizację inwestycji.

– Mamy już pozwolenie na budowę ul. Poziomkowej i Jagodowej i na najbliższej sesji chcemy przesunąć w budżecie środki na tę inwestycję (1,7 mln) obejmującej budowę obydwu dróg z pełną infrastrukturą, oświetleniem i kanalizacją – mówi **Marcin Dmowski**, wiceburmistrz Świdnika.

Kolejnym krokiem będzie ogłoszenie przetargu i znalezienie wykonawcy. Jednocześnie miasto wystąpiło do starostwa powiatowego o wydanie pozwolenia na realizację drugiego etapu inwestycji, zakładającego połączenie ulicy Poziomkowej z Polną ulicą o nawierzchni z betonowej kostki wraz z budową kanalizacji deszczowej, oświetlenia i chodnika. **JN**

ŚWIDNIK: Pokazuje czas, datę i jakość powietrza

Ekran wszystko ci powie

Nad zewnętrzną windą przy głównym wejściu do urzędu miasta zawisł pokaźnych rozmiarów ledowy ekran.

Pokazuje czas, temperaturę, wilgotność, ciśnienie atmosferyczne oraz stan jakości powietrza w oparciu o dane przesyłane z czterech czujników umieszczonych w całym Świdniku.

Władze miasta liczą, że dzięki temu zwiększy się świadomość mieszkańców na temat zanieczyszczenia środowiska. Dane o jakości powietrza dostępne są na stronach internetowych straży miejskiej, ale nie wszyscy mają dostęp do internetu, więc z myślą o takich osobach, zamontowano ekran.

W planach jest instalacja na terenie miasta kolejnych podobnych wyświetlaczy, a świdniczanie są jak najbardziej „za". Podpowiadają, że w pierwszej kolejności powinien się on pojawić na placu Konstytucji 3 maja. Ekran i jego montaż na ratuszu kosztował ok. 30 tys. zł. **JN**

ŚWIDNIK: Mieszkańcy mogą wybrać sami

Paczkomaty jak grzyby po deszczu

Firma In Post, właściciel rozrastającej się w ekspresowym tempie sieci paczkomatów w całym kraju, szuka nowych lokalizacji w Świdniku i chce, by o ich wyborze zdecydowali sami świdniczanie.

Paczkomaty to coraz popularniejszy system automatycznych skrytek pocztowych. Korzystając z nich można szybko i łatwo odebrać lub nadać przesyłkę. Urządzenia rozlokowywane są w najbardziej ruchliwych i uczęszczanych miejscach (przy centrach handlowych, sklepach, stacjach benzynowych) i w dobie wzrostu internetowego handlu lawinowo zdobywają użytkowników, choć również coraz częściej wykorzystywane są do nadawania czy odbioru niekomercyjnych przesyłek odbierając rynek Poczcie Polskiej. System wbrew pozorom jest prosty. Żeby np. nadać przesyłkę trzeba ją zarejestrować i opłacić przez Internet albo w paczkomacie za pomocą karty płatniczej, a potem zdeponować w skrytce wybranego paczkomatu. Operator zabiera ją do adresata, który dostaje SMS-a z kodem uprawniającym do obioru. Paczkomaty działają całą dobę. By odebrać przesyłkę wystarczy wpisać otrzymany kod lub zeskanować kod QR na czytniku paczkomatu.

W Świdniku paczkomaty są przy ulicach: Lotników Polskich 38 (przy sklepie Carrefour), 56 (przy sklepie Mrówka) i 58 (przy sklepie Lidl), Kard. Wyszyńskiego 17 (przy Galerii Venus), Targowej 9 (przy bocznym wejściu do Hali Targowej) oraz Krępieckiej 3 (przy markecie Kaufland).

Teraz do tych lokalizacji In Post, właściciel największej w kraju sieci paczkomatów, chce dołączyć kolejne. O pomoc w wybraniu najlepszych miejsc prosi samych świdniczan. Wystarczy wejść na stronę inpost.pl/blisko-ciebie/glosuj-na-miejsce w okienku lokalizacji wpisać „Świdnik", a potem wybrać na mapie jedno z dziesięciu proponowanych miejsc: przy ulicy: K.K. Baczyńskiego 4, Klonowej 49, Kosynierów 7 i 10, Piaseckiej 22, Racławickiej 9, Stanisława Skarżyńskiego 1, Środkowej oraz Witosa 9a i 9b. **JN**

W maju Lublin zawsze tętnił studencką zabawą, ale nie w tym roku…

Żal studentów

Odbywające się co roku w maju Kozienalia, Juvenalia i Feliniada zostały odwołane. Samorządy studentów niektórych lubelskich uczelni proponują w zamian zabawę on-line, a organizatorzy zaplanowanych na koniec maja Kulturaliów wciąż żyją nadzieją, że one się odbędą.

Zamiast imprez z głośną muzyką, zabawy na świeżym powietrzu, korowodu studenci spędzą swoje majowe święto w domach. Samorządy uczelni robią co mogą, by zapewnić im dobrą rozrywkę mimo ograniczeń związanych z epidemią. – W związku z obecną sytuacją epidemiologiczną i zakazem organizowania imprez masowych byliśmy zmuszeni zmienić wszystkie nasze dotychczasowe plany, termin corocznych Medykaliów również musiał ulec zmianie – poinformował pod koniec kwietnia samorząd Uniwersytetu Medycznego.

Impreza miała odbyć się 1-3 maja na terenie Browaru Perła. – Bądźcie jednak spokojni, rok 2020 nie będzie rokiem bez Medykaliów! – uspokaja samorząd, który rozważa przeniesienie wydarzenia na jesień br. – Śledząc na bieżąco rozwój sytuacji, będziemy szukali najlepszych rozwiązań, żeby spotkać się w nieco innych niż zwykle okolicznościach, ale z takim rozmachem, jak co roku – zapewniają studenci.

Nie odbędą się także zaplanowane na 7– 9 maja Juwenalia Politechniki Lubelskiej. – W organizację tego wydarzenia włożyliśmy mnóstwo czasu oraz serca, dlatego też postaramy się zorganizować tę imprezę na najwyższym poziomie w pierwszym możliwym terminie, który będzie gwarantował bezpieczeństwo wszystkich uczestników – zapowiedział samorząd uczelni. Jednym z zaproszonych zespołów była grupa heavymetalowa „Nocny Kochanek".

Z tych samych powodów nie odbędzie się również planowana na 16-17 maja Feliniada, organizowana przez Uniwersytet Przyrodniczy. Jedyną uczelnią, która nie odwołała jeszcze wiosennej zabawy studentów jest KUL, bo Kulturalia zaplanowano w dniach 28-29 maja – studenci liczą, że zaplanowane wydarzenia jednak się odbędą. Za to studenci UMCS świętowanie swoich Kozienaliów przenieśli do Internetu. – Od początku wiedzieliśmy, że kolejna edycja Lubelskich Dni Kultury Studenckiej będzie wyjątkowa, ale nie sądziliśmy, że aż tak. W trosce o studentów Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, żaków innych lubelskich uczelni oraz mieszkańców Lublina i regionu włączamy się do akcji #studentsamwdomu Na organizację festiwalu, dobrą muzykę i spotkania z przyjaciółmi przyjdzie jeszcze czas, lepszy czas. Studencie #zostańwdomu – apeluje Zarząd Uczelniany Samorządu Studentów UMCS. **EK**

Biblioteki otwarte na nowych zasadach

Książki tylko na wynos

Od 11 maja ponownie będzie otwarta Miejska Biblioteka Publiczna w Lublinie i jej wszystkie filie. Wypożyczanie książek będzie jednak, ze względu na zagrożenie epidemiczne, obłożone pewnymi obostrzeniami.

Czytelnicy na pewno nie będą musieli martwić się o kary, bo w trakcie kwarantanny można było prolongować wypożyczone pozycje. Wszystkie książki wypożyczone przed zamknięciem filii MBP mają przedłużony termin zwrotu do 30 czerwca i do tego dnia należy je oddać.

Niestety, po otwarciu lubelskich bibliotek nie będzie można korzystać z czytelni i znajdujących się w poszczególnych filiach komputerów. Czytelnicy nie będą mogli także sami podchodzić do półek z książkami. Wybraną pozycję będzie można zarezerwować telefonicznie lub poprosić bibliotekarza o konkretną książkę lub podpowiedź, co warto przeczytać.

EK

Zaraza pobudziła oszustów do przemyślnych sposobów okradania

Korono-złoczyńcy żerują na ludzkim strachu

Epidemia w Polsce ma swoje kryminogenne aspekty. Obecnie w kraju panują znakomite warunki do rozwoju korona-przestępczości, głównie w Internecie. Jeśli ktoś lęka się skali zagrożeń, a jednocześnie ma ufną naturę, ten znajduje się w specjalnej grupie podwyższonego ryzyka – może zostać ofiarą oszukańczej manipulacji. Ministerstwa, instytucje publiczne oraz media ostrzegają przed próbami wyłudzania pieniędzy albo danych osobowych celem ich kradzieży

Polacy pozostający w domowej izolacji masowo wykorzystuje Internet – skutkuje to wzmożoną falą zakupów lub innych transakcji tą drogą. W trakcie procedur on-line tracimy czujność, co może być wykorzystane przez oszustów. Przestępcy podszywają się pod instytucje zaufania publicznego, urzędy centralne i lokalne oraz banki celem uwiarygodnienia niecnych zamiarów. Policja notuje dużą ilość przygotowań do popełnienia oszustw lub nadużyć oraz wiele takich przestępstw.

Co temu sprzyja? Dezorganizacja relacji społecznych wskutek prawnych i ekonomicznych ograniczeń w życiu codziennym – to jedno. Dezinformacja, lub przynajmniej niedobór informacji – to drugie. Wymienione cechy sytuacyjne oraz poziom strachu wśród Polaków w sumie stanowią idealne podłoże rozwoju przestępczości.

Dezorganizacja, ponieważ ludzie ciągle muszą respektować mnóstwo zakazów, chodzą w maskach. Nie działają szkoły, uczelnie czy instytucje kultury, a wielu pracowników nagle musi podołać pracy zdalnej. Dezinformacja, gdyż media prześcigają się w liczbach i rewelacjach na temat skali zagrożeń, kolejnych etapów pandemii. Bywa, że nie zadają sobie trudu weryfikacji źródła, co rodzi fake-newsy lub wręcz kłamliwe historie będące pożywką dla planowania przestępstw. Panuje również lęk o jutro, wszak część obywateli dała się ponieść panice.

Gdy ktoś znajdzie się w podobnych okolicznościach, działa impulsywnie: a więc szybko i bez zastanowienia. Z tej perspektywy COVID-19 jest dla bezpieczeństwa finansowego Polaków równie groźny jak dla ich organizmów. Świat nagle zaroił się od oszustów.

Bankowe chwyty „na wirusa"

Zacznijmy od „oferty" dla ludzi mniej zasobnych materialnie, którym pandemia dodatkowo utrudnia i tak niełatwe życie. Naciągacze proponują im „zapisy na wsparcie żywieniowe", podszywając się pod Ministerstwo Zdrowia. Wysyłają więc np. esemesy: „Dla każdego obywatela przysługuje wsparcie żywieniowe w związku z epidemia koronawirusa. Zapisz sie na https://mzgov.net. Aby potwierdzić swoja tożsamość, trzeba zalogować się do banku (...)". Kliknięcie w podany link wywoła adres udający witrynę Ministerstwa Zdrowia, a na niej spis produktów rzekomo należnych każdemu obywatelowi z powodu epidemii. Na liście jest m.in.: 20 litrów wody, po kilka kg zbóż, owoców, tłuszczów itp. Taki wikt ma zapewniony ten, kto wejdzie na bankowy rejestr potrzebujących… Łatwo skusić się na darmową „pomoc", zwłaszcza, że w sklepach mamy kolejki, ceny rosną, a na półkach brak niektórych produktów. Wtedy wpadasz w pułapkę.

Inny SMS obwieszczający, że pieniądze z rachunku (odbiorcy) w jego banku mocą ustawy o epidemii zostały obligatoryjnie przekazane „do rezerw krajowych NBP". Jednak ów bank daje „szansę" swym klientom zatrzymania części oszczędności (np. 1000 zł), jeśli tylko niezwłocznie zalogują się pod podany link i potwierdzą zamiar.

W obu przypadkach mechanizm jest podobny. – Podczas logowania wyświetla się fałszywy ekran o wyborze banku, a dalsza procedura skutkuje przekazaniem przestępcom wszystkich wpisywanych danych, łącznie z kodami – ostrzegają pracownicy banków, które wysłały już do swoich klientów ostrzeżenia o takich o próbach wyłudzeń.

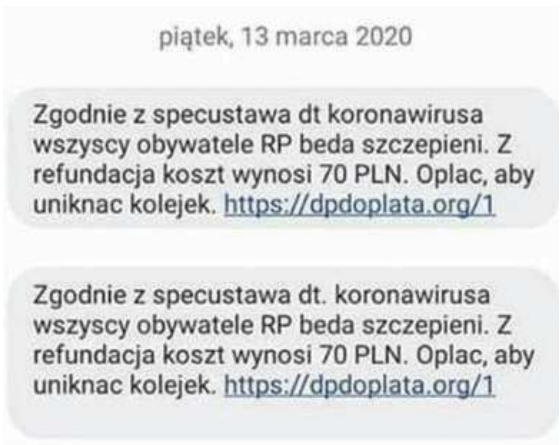

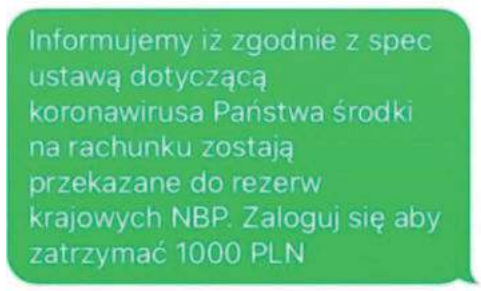

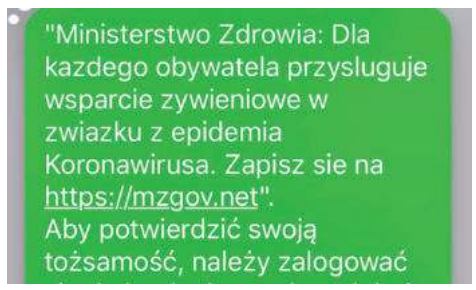

Koronaprzestępcy próbują nas naciągnąć rozsyłając m.n. takie smsy i komunikaty

Inne sposoby nadużyć

Internet pełen jest spontanicznych zbiórek pieniędzy na wsparcie lekarzy i pielęgniarek walczących z COVID-19. Wielu Polaków chętnie dorzuca się, by sfinansować zakup dodatkowych maseczek, środków ochronnych czy choćby posiłków dla medyków.

CERT Polska (z ang. Computer Emergency Response Team) i ZaufanaTrzeciaStrona ostrzegają przed fałszywymi zbiórkami pieniędzy. Oszuści zdążyli już wykorzystać to zjawisko i preparują witryny łudząco podobne do stron internetowych prawdziwych i zaufanych fundacji. Przekonują nieuważnych, że oto stoją przed szansą doposażenia służb sanitarnych w niezbędne rzeczy. Tymczasem pieniądze trafiają na konto oszustów.

Ci, próbując zarobić na wirtualnej sprzedaży, tworzą też fałszywe strony sieciowe, platformy e-handlu, nawet konta społecznościowe oraz e-maile. Oferują do sprzedaży i dystrybucji właśnie maseczki, rękawice oraz inne środki ochrony osobistej. Oszuści używają nazw znanych firm, które zajmują się ich produkcją i dostawą – przestrzega policja. Schemat postępowania jest znany: klient jest proszony o płatność z góry, lecz ani wybranego artykułu, ani swoich pieniędzy nigdy nie zobaczy.

Szczytem bezczelności zdaje się być ten SMS: „Zgodnie ze specustawa dt. koronawirusa wszyscy obywatele RP będą szczepieni. Z refundacją koszt szczepionki to 70 PLN. Opłać, by uniknąć kolejek (...)". Na końcu wiadomości widnieje link do strony przypominającej witryny z płatnościami. Jeśli ktoś zaufa przestępcom i poda dane logowania, może stracić wszystkie oszczędności.

Jedna z mieszkanek gminy Trzebinia, jak podała policja, została złapana na próbie innego śmiałego wyłudzenia. Planowała wystawić do sprzedaży w sieci internetowej testy na koronawirusa do samodzielnego wykonania w domu. „Cena za test między 35-50 zł. Możliwa również szybka wysyłka (...) Będziemy wdzięczni za udostępnianie tego postu" – pisała na Facebooku. Testy miały przyjść do niej niebawem, a kto chciałby złożyć zamówienie, winien skontaktować się z nią przez Messengera. Dalszy scenariusz przewidywał uzyskanie pieniędzy w ramach płatności z góry, po czym sprzedawczyni chciała zniknąć z oczu łatwowiernym, uniemożliwiając ponowny z nią kontakt.

Policja ustaliła, że kobieta nie dysponowała takimi testami. Wdrożono postępowanie w związku z usiłowaniem oszustwa, za co grozi do 8 lat pozbawiania wolności.

Na „dziennikarską" modłę?

Jest inna, ciekawa fala oszustw, które mogą napytać biedy klientom banków. To przypadki, gdy ktoś poprzez fake-newsa próbuje wykraść dane naiwnych internautów, a w ślad za tym pieniądze. CERT za przykład podaje stronę, która kryje się pod domeną www.warszawa-info24[.]pl. Jej autorzy podają się za jeden z popularnych tytułów medialnych. Treść zmyślonego newsa, artykułu (np. o porwaniu dziecka ze szpitala zakaźnego) może kogoś skusić. Oszuści zachęcają do dzielenia się informacją w socialmediach, sugerują logowanie w sposób podobny jak przebiega ten proces przez Facebooka, czy przez Messengera. Wchodzą w posiadanie danych do systemu, zakładają fikcyjne konta. Jak je wykorzystują? Narażeni są ci użytkownicy „fejsu", którzy otrzymają apele o tzw. przelew Blik pochodzące od osób podających się za ich dobrych znajomych.

W praktyce wygląda to tak: oszust, udający naszego znajomego, przesyła nam prośbę o pożyczenie pieniędzy. Towarzyszy temu tło sytuacyjne – np. „znajomy" stoi właśnie przy kasie sklepu i zapomniał gotówki, a terminal płatniczy obsługuje kody Blik. Nie dość że delikwent nie jest w sklepie, to zwykle czeka na podanie kodu Blik przed bankomatem, który umożliwia wypłatę gotówki z konta bez użycia karty debetowej. Wpisując podany kod, może opróżnić nam konto osobiste z całości środków.

Przypomnijmy: z kodów Blik korzystają klienci największych banków w Polsce: Santander Bank Polska, Alior Bank, T-Mobile Usługi Bankowe, Getin Noble Bank, mBank, ING Bank Śląski, BNP Paribas Bank Polska, Bank Pekao, PKO Bank Polski, Bank Millennium i Credit Agricole Bank Polska.

Oszustwa w sieci

Ponieważ nie brak chętnych do bieżącego śledzenia zasięgu pandemii, w Internecie mnożą się też interaktywne mapy analizujące statystyki z krajów, gdzie przybywa zachorowań na COVID-19. Witryny te zwykle proponują pobranie na smartfon aplikacji celem wygodnego czytania najnowszych danych. Jednak instalacja narzędzia niewiadomego pochodzenia może sprawić, że aparat zostanie zainfekowany w taki sposób, że twórcy witryny będą mieć wgląd w nasze dane.

Podsumujmy: w przesyłanych wiadomościach są zawarte linki prowadzące do witryn przestępców, których zadaniem jest wyłudzać loginy i hasła do bankowości internetowej oraz kody autoryzacyjne dające możność zatwierdzenia przelewów na rachunek przestępcy. W niektórych przypadkach linki mogą prowadzić do stron zawierających złośliwy kod –powoduje on przejęcie urządzenia klienta, na którym odebrał wiadomość.

W ostatnim czasie uaktywnili się internetowi sprzedawcy, oferując talizmany, amulety, a nawet maści, zioła czy mleko wzmacniające odporność, tudzież szybsze zdrowienie w przypadku wykrycia koronawirusa. Co gorsza, zaczynają tym handlować również zwykli domokrążcy – informuje policja i wskazuje, że żaden tego rodzaju produkt na rynku nie istnieje.

Czytamy też doniesienia policji o próbach działania oszustów podających się za służby dezynfekujące mieszkania. Usiłują oni namówić seniorów na tę usługę, brak jednak danych o efektach tych prób.

Opisywane formy czynów karalnych mają miejsce w całej Polsce. Dlaczego ludzie to robią? Cóż, w stanie groźnej epidemii dla wielu z nas wydaje się naturalne, że Ministerstwo Zdrowia, służba sanitarna czy bank w tak ważnej sprawie powiadamiają obywateli: że zorganizowano pomoc żywieniową dla rodzin „uwięzionych" w kwarantannie, że można uratować jakąś sumę pieniędzy z „obowiązkowej" daniny na skarb państwa, uzyskać „okazyjnie" niską płatność za obowiązkowe dla każdego Polaka szczepienie, wreszcie „domowy" test na koronawirus w przystępnej cenie. Na to wszystko dajemy się nabrać…

Lublinianie czujni

Tydzień temu policjanci z KMP w Lublinie otrzymali trzy zgłoszenia dotyczące prób oszustwa mieszkańców Lublina. Sprawca dzwonił do starszych osób z propozycją zakupu testów umożliwiających diagnostykę wirusa w warunkach domowych. Jak wynika z zeznań potencjalnych ofiar, zadzwonił do nich ktoś przedstawiający się za pracownika szpitala. Padła propozycja zakupu testów, które miały zostać dostarczone w najbliższym czasie przez posłańca.

– Na szczęście nikt z seniorów nie dał się oszukać, powiadomili policję. Funkcjonariusze poszukują sprawców i przypominają, że szpitale nie zajmują się sprzedażą testów na COVID-19 – mówi podinsp. **Renata Laszczka-Rusek**, rzecznik KWP w Lublinie. Pani oficer ostrzega, że oszuści korzystają dziś z faktu większej ilości spraw załatwianych przez Internet oraz przywołuje niedawne zdarzenie, po którym 70-letni mieszkaniec Puław zawiadomił policję, że został oszukany wskutek fałszywej transakcji internetowej. Mężczyzna otrzymał na swój telefon wiadomość SMS z informacją, że musi dopłacić 1,49 zł do paczki, którą zamówił. Kliknął więc w przysłany link i autoryzował korektę. Wywołana strona internetowa była łudząco podobna do witryny banku, w którym posiada konto. Starszy pan potwierdził więc transakcję, po czym odebrał kolejny SMS z informacją, że procedura nie została zakończona pomyślnie. Ponownie kliknął w ów link i autoryzował płatność kolejnym kodem. Wówczas okazało się, że miał do czynienia z oszustem. Z konta puławianina zniknęło ponad 5400 zł.

MAREK **RYBOŁOWICZ**

Raport Pro Progressio o Lublinie

Idealne miejsce dla biznesu

Atrakcyjny, będący jednym z najbardziej perspektywicznych miejsc nowoczesnych usług dla biznesu – tak w najnowszym raporcie, przygotowanym przez firmę Pro Progressio, który ukazał się pod koniec kwietnia, oceniono Lublin.

„Focus on Lublin" to kolejny raport po „Przyszłość zaczyna się tu… Lublin" przygotowanym przez Colliers International i Urząd Miasta, prezentowanym przez nas obszernie na łamach „Nowego Tygodnia" przed miesiącem, w którym miasto nad Bystrzycą postrzegane jest jako jedno z najatrakcyjniejszych miejsce do życia i prowadzenia biznesu w Polsce!

– Lublin, od wielu lat jest na ścieżce dynamicznego rozwoju wielu dziedzin biznesu, w tym sektora BSS – zaznacza już na wstępie raportu przygotowanego przez Pro Progressio **Wiktor Doktór,** prezes zarządu tej firmy. – Atrakcyjność miasta została już dostrzeżona zarówno przez firmy informatyczne, zajmujące się budową oprogramowania, centra finansowo-księgowe, jak również i branżę Call Contact Centre. Dynamiczny rozwój biznesu, co roku przekłada się na zapotrzebowanie na nowoczesną powierzchnię biurową. Dziesiątki tysięcy metrów kwadratowych nowej powierzchni biurowej, lokalni deweloperzy oraz międzynarodowe agencje zajmujące się pośrednictwem w wynajmie biur, sprawiają, że Lublin jest analizowany przez coraz szersze grono krajowych i międzynarodowych inwestorów.

Prezes Pro Progressio podkreśla, że tylko w minionych dwóch latach, w Lublinie, otwarte zostały biura takich gigantów, jak np. PwC oraz Capgemini.

– Biorąc pod uwagę dostępność pracowników, infrastrukturę miasta, profile edukacyjne na lokalnych uczelniach oraz zaplecze biurowe, Lublin staje się jednym z najważniejszych ośrodków biznesowych na terytorium Polski Wschodniej, a tym samym zwiększa swoje znaczenie dla branży outsourcingu oraz nowoczesnych usług dla biznesu – wskazuje zalety miasta nad Bystrzycą prezes Doktór.

W podobnym tonie o Lublinie wypowiada się w raporcie **Jan Kamoji-Czapiński,** dyrektor Centrum Inwestycji Strategicznych z Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu.

– Lublin jest obecnie jedną z najprężniej rozwijających się i najbardziej perspektywicznych lokalizacji nowoczesnych usług dla biznesu we Wschodniej Polsce. Sektor usług rozwija się tutaj dynamicznie od kilku lat, co wynika przede wszystkim z dostępności i jakości wykwalifikowanych kadr oraz bogatej i atrakcyjnej cenowo oferty nowoczesnych powierzchni biurowych.

Dyrektor Kamoji-Czapiński zaznacza, że Lublin to silny ośrodek akademicki, największy na wschodzie Polski.

– Ponad połowa ludności nie przekroczyła 40. roku życia. Funkcjonuje tu 9 uczelni, które nie tylko zapewniają wykształconą kadrę, ale dysponują uznanym zapleczem naukowo-badawczym gotowym do współpracy z biznesem. Każdego roku uczelnie te zasilają rynek absolwentami w liczbie przekraczającej 18. 000. Z ok. 62,000 studentów lubelskich uczelni, ponad 10% to obcokrajowcy pochodzący z prawie 100 krajów. Co więcej, informatyka, tak bardzo pożądana w sektorze usług, to drugi najbardziej popularny kierunek studiów – podkreśla.

Atrakcyjność inwestycyjna Lublina została dostrzeżona w ostatnim rankingu Polskich Miast Przyszłości, w którym uplasował się na 2. miejscu wśród dużych miast w kategorii efektywności kosztowej oraz na 6. miejscu pod względem Kapitału Ludzkiego i Stylu Życia.

– Oprócz zasobów kadrowych, do lokowania nowych centrów usług biznesowych w Lublinie zachęcają relatywnie niskie koszty najmu i zakupu nieruchomości w porównaniu z głównymi ośrodkami w centralnej Polsce. Lublin notuje jeden z najwyższych dynamik przyrostu powierzchni biurowej w Polsce, co stanowi przewagę konkurencyjną Lublina nad innymi ośrodkami w kraju, w których znalezienie atrakcyjnej lokalizacji biura w krótkim czasie często stanowi wyzwanie.

Zdaniem dyrektora Kamoji-Czapińskiego o atrakcyjności inwestycyjnej Lublina świadczą dotychczasowe sukcesy Podstrefy Lublin należącej do Specjalnej Strefy Ekonomicznej EURO-PARK Mielec, która pozyskała już 70 inwestycji o łącznej wartości 1,9 mld.

– Polska Agencja Inwestycji i Handlu obserwuje rosnące zainteresowanie Wschodnią Polską jako miejscem lokalizacji centrów usługowych z uwagi m.in. na najwyższy poziom pomocy publicznej dostępny w tej części kraju. Coraz więcej obsługiwanych przez Agencję inwestorów bierze pod uwagę ten istotny aspekt i rozważa Lublin jako alternatywną lokalizację dla Warszawy, gdzie pozyskanie wsparcia, np. w formie grantu na nową inwestycję jest znacznie bardziej ograniczone -zakończył dyrektor Centrum Inwestycji Strategicznych.

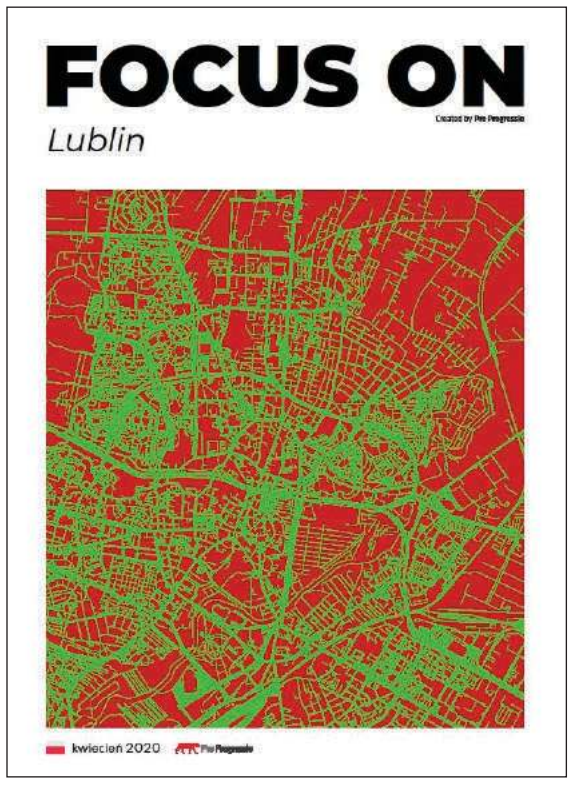

Średnie wynagrodzenie w Lublinie (brutto)
4500 zł

Raport „Focus on Lublin" przynosi wiele praktycznych informacji dla potencjalnych inwestorów. Znajdziemy w nim także dane o średnim wynarodzeniu brutto w mieście, a także w poszczególnych sektorach. **K**

WYNAGRODZENIA
(stanowiska z językiem angielskim, wynagrodzenia brutto (zł)

	min.	max.
Call Center		
Młodszy konsultant	2 750	3 500
Konsultant	3 200	4 500
Starszy konsultant	4 000	5 000
Kierownik zespołu	5 000	7 000
Supervisor	6 000	8 500
Menedżer	10 000	15 000
IT		
Net Developer	5 000	11 000
C++ Developer	5 500	10 000
Informatyk wspierający prace biurowe	4 000	6 000
Zarządzanie zobowiązaniami/należnościami		
Młodszy księgowy	3 200	4 300
Księgowy	4 500	6 000
Starszy księgowy	6 300	10 000
Kierownik zespołu	10 500	14 000
Supervisor	14 500	17 000
Menedżer	17 000	22 000
Księga główna		
Młodszy księgowy	3 500	4 500
Księgowy	5 000	6 500
Starszy księgowy	7 000	11 500
Kierownik zespołu	12 000	15 000
Supervisor	15 500	18 000
Menedżer	18 000	23 000

Źródło: Adecco Poland

Ergonomiczny terminal dystrybucyjny klasy A wraz z powierzchnią biurową posiada wiele udogodnień dla pracowników i kierowców. Obiekt wyposażono zgodnie z najlepszymi standardami branżowymi wspierającymi sprawną obsługę przesyłek drobnicowych klientów PEKAES w regionie

PEKAES z nowym terminalem na terenie parku logistycznego Panattoni

Przesyłki jeszcze szybciej dotrą do klientów

PEKAES rozbudowuje sieć dystrybucyjną w Lublinie. Firma, będącą jednym z czołowych operatorów logistycznych w Polsce, otworzyła nowoczesny terminal przy ulicy Mełgiewskiej 25, na terenie parku logistycznego Panattoni.

Nowoczesny terminal ma usprawnić obsługę przesyłek drobnicowych zamawianych przez klientów w regionie. Jego atutem jest nie tylko standard wyposażenia, ale także doskonała lokalizacja. Obiekt znajduje się przy ulicy Mełgiewskiej 25, na terenie parku logistycznego Panattoni, bezpośrednio przy drodze wojewódzkiej nr 822, w pobliżu skrzyżowania z obwodnicą Lublina (węzeł Lublin Zadębie) i dróg ekspresowych S12 i S17.

– Czasy są bardzo wymagające, ale wierzę, że dzięki kontynuacji inwestycji przygotowujemy spółkę do dalszego dynamicznego rozwoju po przejściu epidemii. Dlatego też realizujemy nasze plany zgodnie z wcześniej przyjętą strategią Spółki. – mówi **Maciej Bachman**, Prezes Zarządu PEKAES.

Na Mełgiewską przeniesiono także dotychczasowy Oddział PEKAES w Lublinie.

– Dzięki nowo oddanemu terminalowi w Lublinie zapewniamy jeszcze szybszy transfer ładunków w kierunku Warszawy, Białegostoku, Przemyśla czy Zamościa. Jestem przekonany, że liczba przesyłek drobnicowych w sieci będzie w najbliższych miesiącach stopniowo wzrastać. Musimy być na to w pełni przygotowani – dodaje Maciej Bachman.

PEKAES stale inwestuje w segment usług drobnicowych, a sieć dystrybucyjna operatora zagęszcza się w szybkim tempie. Na początku tego roku operator otworzył kolejny, 20. już oddział na mapie terminali PEKAES, w Mińsku Mazowieckim. **KB**

Teraz łatwiej będzie o zakupowy patriotyzm

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wspólnie z Krajowym Ośrodkiem Wsparcia Rolnictwa prowadzi nową kampanię informacyjną. Dotyczy ona znaku: „PRODUKT POLSKI", który umożliwia konsumentom łatwiejsze wyszukiwanie produktów wytworzonych w Polsce z użyciem polskich surowców. Celem akcji jest zwiększenie wiedzy Polaków na temat znaczenia świadomych decyzji zakupowych, szczególnie w czasie pandemii wirusa SARS-CoV-2.

Według informacji przekazanych przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi dla siedmiu na dziesięciu Polaków wystarczającą zachętę do zakupu danego produktu stanowi to, że pochodzi on z Polski, a połowa konsumentów swój patriotyzm manifestuje podczas zakupów w sklepach z artykułami rolno-spożywczymi?

Znak „PRODUKT POLSKI" umożliwia konsumentom łatwiejsze wyszukiwanie produktów powstałych w Polsce z użyciem polskich surowców.

Aby ułatwić konsumentom identyfikację towarów wyprodukowanych z polskich surowców, w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi opracowano znak „PRODUKT POLSKI" i zasady jego stosowania.

Zgodnie z ustawą o zmianie ustawy o jakości handlowej artykułów rolno-spożywczych artykuły opatrzone tym godłem muszą być wyprodukowane z surowców wytworzonych na terenie Polski z tym, że w produktach przetworzonych dopuszcza się użycie importowanych składników (np. przypraw, bakalii) w ilości do 25% masy tych produktów, pod warunkiem że składniki takie nie są wytwarzane w kraju.

Wybierając żywność z oznaczeniem „PRODUKT POLSKI", mamy ma pewność, że została ona wytworzona w kraju i z rodzimych surowców. Przy bogatej ofercie na sklepowych półkach ma to niebagatelne znaczenie, a w efekcie przyczynia się także do budowania patriotyzmu konsumenckiego i wsparcia sprzedaży polskiej żywności.

Przypominamy – mamy więcej czasu na złożenie rocznego zeznania PIT

W tym roku mamy więcej czasu na złożenie rocznego zeznania PIT. Z uwagi na pandemię koronawirusa zeznania podatkowe za 2019 r. można składać do 1 czerwca (31 maja to niedziela) bez żadnych konsekwencji, a nie jak miało to miejsce zazwyczaj, do końca kwietnia.

Można to zrobić przez usługę Twój e-PIT, e-Deklaracje lub tradycyjnie.

Dla osób, które rozliczają się na drukach PIT-37 i PIT-38, w usłudze Twój e-PIT przygotowane było zeznanie podatkowe, które 30 kwietnia zostało automatycznie zaakceptowane, jeśli samodzielnie podatnik nie złożył swojego rozliczenia. Gdyby okazało się, że automatycznie zaakceptowane zeznanie trzeba skorygować, to można to zrobić poprzez usługę Twój e-PIT, e-Deklaracje lub też w sposób tradycyjny na papierowym formularzu.

Osoby prowadzące działalność gospodarczą samodzielnie wypełniają i przesyłają zeznanie do urzędu skarbowego.

Rozlicz podatek w Lublinie i wygraj samochód!

Nie w maju, ale dopiero w czerwcu poznamy zwycięzców tegorocznej edycji loterii Rozlicz PIT w Lublinie. Organizatorzy poinformowali w czwartek o wydłużeniu o miesiąc przyjmowania zgłoszeń. Tym samym samochód hybrydowy i inne cenne nagrody będą czekać również na tych podatników, którzy skorzystają z możliwości rozliczenia PIT w terminie do końca maja.

Loteria Rozlicz PIT w Lublinie skierowana jest do wszystkich, którzy płacą podatek dochodowy PIT w naszym mieście, tj. osób, które w rocznym rozliczeniu podatku wskażą Lublin jako miejsce zamieszkania oraz złożą deklarację PIT za rok 2019 w jednym z Urzędów Skarbowych w Lublinie wskazanych w regulaminie loterii lub za pośrednictwem usługi e-PIT.

Te osoby mogą, wypełniając specjalny formularz zgłoszeniowy na stronie lublin.eu lub wrzucając jego papierowy odpowiednik do urny, wziąć udział w miejskiej loterii i wygrać samochód.

Losowanie laureatów odbędzie się 9 czerwca w sali nr 24 w ratuszu.

NASZ RAPORT **Ósmy tydzień z epidemią**

Lubelskie opiera się koronawirusowi, ale wciąż trzeba dmuchać na zimne

Od 4 marca, kiedy w kraju zdiagnozowano pierwszy przypadek zakażenia koronawirusem u 66-letniego mieszkańca województwa lubelskiego, mijają dokładnie dwa miesiące. Po tylu dniach robimy pierwszy odważny krok w powrocie do jako takiej normalności.

Od tamtej pory przybyło w Polsce 13 692 zakażonych, COVID-19 uśmiercił ponad 670 osób, a my musieliśmy się nauczyć żyć w izolacji, z zamkniętymi granicami, szkołami, kinami, restauracjami, w maseczkach i wśród licznych ograniczeń, a patrząc na to, co od kilku dni dzieje się na ulicach, skwerach, parkach czy w otwartych sklepach, chyba nawet zaczęliśmy koronawirusa lekceważyć. Oby okazało się, że nie za wcześnie.

Od 4 maja zapewne poczujemy się jeszcze swobodniej, bo rząd wprowadza drugi etap odmrażania sportu i rekreacji, a przede wszystkim gospodarki, która przez dwa miesiące pandemii popadła w recesję, a pozbawione przychodów firmy zaczęły zwalniać pracowników.

Pandemia w liczbach wciąż robi wrażenie

Na świecie liczba zakażonych przekroczyła 3,4 miliona osób, a ofiar śmiertelnych jest już ponad 244 tysięce. W takich krajach, jak Włochy, Francja, Hiszpania, Wielka Brytania wciąż codziennie notuje się po kilkaset zgonów z powodu COVID-19, a w USA – przeszło tysiąc, ale służba zdrowia zaczęła odzyskiwać kontrolę nad sytuacją, a liczba ozdrowieńców kilkakrotnie zaczęła przekraczać liczbę ofiar śmiertelnych. W Lubelskiem, które pozostaje w końcówce stawki województw pod względem liczby chorych na COVID-19, w ubiegłym tygodniu przybyło 24 nowych zakażonych (od początku pandemii 374), ale liczba ofiar śmiertelnych wzrosła do 14 (dane na niedzielę, 3 maja). Mamy już jednak blisko 200 ozdrowieńców. Wciąż ponad 4,2 tysiące osób w województwie jest objętych kwarantanną (w całym kraju ponad 80 tysięcy). I chociaż codziennie w kraju odnotowujemy po 200-300 nowych przypadków zakażeń, to lęk przed koronawirusem jest zdecydowanie mniejszy niż na początku pandemii, co widać po liczbie ludzi na ulicach, w sklepach, czy na skwerach i coraz częstszych przypadkach lekceważenia obowiązku noszenia maseczek, zachowania dystansu czy ograniczenia spotkań.

Majowe odmrażanie

Od 4 maja ten lęk i dystans zmniejszy się zapewne jeszcze bardziej, bo rozpocznie się kolejny etap nie tylko odmrażania sportu (co zapowiedziano już ponad tydzień temu), ale także gospodarki, co rząd ogłosił na dwa dni przed majówką. Co prawda w tym odmrażaniu nie jesteśmy liderem, bo w Czechach, krajach nadbałtyckich, Skandynawii, Austrii, czy Niemczech poluzowania już obowiązują od kilkunastu dni, to podjęte przez nasz rząd decyzje o zniesieniu od poniedziałku wielu zakazów i ograniczeń trzeba uznać za odważne. I tak od 4 maja, po ponad sześciu tygodniach przymusowego zamknięcia, otwarte są centra handlowe, sklepy o powierzchni pow. 2 tys. mkw. oraz sklepy budowlane i meblarskie z obowiązującym limitem klientów – 1 osoba na 15 m2 powierzchni handlowej.

Klienci galerii handlowych muszą zachować 2-metrowy dystans między sobą i oczywiście zasłaniać usta i nos. W strefach gastronomicznych galerii będzie możliwe kupowanie żywności wyłącznie na wynos i w ramach dostaw. Dania nie mogą być spożywane na miejscu, w galerii ani na ulicy, a funkcjonujące w galeriach kluby fitness, kina, przestrzeń rekreacyjna pozostają zamknięte. Od poniedziałku otwarte mogą być również hotele i pensjonaty, tyle że usługi hotelarskie i noclegowe mogą być świadczone pod warunkiem zachowania szczególnych zasad bezpieczeństwa. Właściciele tych obiektów powinni umieszczać w widocznym miejscu (przed wejściem i w recepcji) informację o maksymalnej liczbie klientów, którzy mogą jednocześnie przebywać w danej części budynku.

Dezynfekcja goni dezynfekcję

Konieczne jest również umieszczenie na terenie hotelu/pensjonatu dozowników z płynem do dezynfekcji rąk dostępnych dla gości, a w szczególności przy wejściach na teren obiektu, w obszarze recepcji, przy wejściu do wind, punktów gastronomicznych oraz przy wyjściu z toalet. Po każdym kliencie należy przeprowadzić dezynfekcję pokoju, łazienek, wyposażenia i powierzchni wspólnych. Restauracje hotelowe mogą wydawać posiłki gościom jedynie do pokoju, a znajdujące się na terenie obiektu siłownie czy baseny nadal pozostają zamknięte. W ograniczonym zakresie otwarte będą również biblioteki i muzea. W bibliotekach powinny zostać wydzielone tzw. brudne drogi, czyli miejsca zwrotu książek, oraz „czysta droga" dla książek wypożyczanych z biblioteki. Obowiązują odległości 1,5-2 metry między osobami znajdującymi się w pomieszczeniu.

Otwarta rehabilitacja

Od 4 maja można również korzystać z rehabilitacji leczniczej z zachowaniem wszelkich zasad higieny. Pacjentów obowiązuje noszenie maseczek i zakaz używania telefonów komórkowych w trakcie zabiegów. Po każdym zabiegu pomieszczenie i stanowisko, na którym wykonywany był zabieg, muszą być zdezynfekowane. Od 6 maja rząd dopuszcza również otwarcie żłobków i przedszkoli, ale ostateczna decyzja w tej sprawie należy do samorządów czy właścicieli. Główny Inspektor Sanitarny wydał co prawda zalecenia dotyczące dopuszczalnej liczby dzieci w placówkach i zasad higienicznych, jakie powinny obowiązywać, ale wiele samorządów na razie chce się wstrzymać z otwieraniem tych placówek, obawiając się, że mogą się one stać źródłem zakażeń, bo trudno wymagać od małych dzieci, by przestrzegały dystansu czy reżimu sanitarnego. W przypadku jeśli placówki nadal pozostaną zamknięte, rodzice mają prawo do pobieranie zasiłku opiekuńczego.

III etap odmrażania

Kolejny, III etap odmrażania gospodarki wedle zapowiedzi premiera **Mateusza Morawieckiego** może wejść w życie za dwa tygodnie, ale ostateczna decyzja uzależniona jest od sytuacji epidemicznej w kraju. Wtedy mają zostać otwarte zakłady fryzjerskie i kosmetyczne oraz lokale gastronomiczne. W IV, ostatnim etapie, mają być otwarte salony masażu, solaria, siłownie, kluby fitness, teatry i kina. Prawdopodobnie już w tym tygodniu zniesione zostaną, budzące wiele kontrowersji, godziny dla seniorów, zgodnie z którymi zakupy w godzinach 10-12 mogą robić tylko osoby powyżej 65. roku życia.

Sport otwarty

Od 4 maja obowiązują również decyzje dotyczące odmrażania sportu. Otwarte są boiska, w tym Orliki, korty, strzelnice, tory gokartowe, stadniny koni i inne obiekty sportowe znajdujące się na otwartej przestrzeni z ograniczeniem liczby przebywających na nich osób do 6, a w przypadku kortów do 2. Można również popływać kajakiem, łódką, czy rowerem wodnym. W kolejnym etapie, data nie jest znana, mają będą udostępnione sale sportowe i obiekty zamknięte – również maksymalnie dla 6 osób uprawiających daną dyscyplinę, przy utrzymaniu rygorów sanitarnych.

ZUS uruchamia biura obsługi

Od poniedziałku bezpośrednią obsługę petentów uruchamia ZUS. Inne urzędy na razie nie zdecydowały się na taki krok i nadal będą załatwiać sprawy online lub wnioski i dokumenty będą przyjmować za pośrednictwem ustawionych przed wejściem skrzynek.

– Stopniowy powrót do normalności nie zwalnia nas ze stosowania podstawowych zasad bezpieczeństwa. Muszą one stać się podstawą naszego codziennego funkcjonowania – podkreślają premier Morawiecki i minister zdrowia Łukasz Szumowski. – Pamiętajmy, by zachowywać 2-metrową odległość od innych w przestrzeni publicznej, obowiązkowo zasłaniać nos i usta w miejscach publicznych, pracować i uczyć się zdalnie, jeśli tylko jest to możliwe, ściśle przestrzegać zasad sanitarnych w miejscach gromadzenia ludzi.

Tarcza finansowa

Od trzech tygodni przedsiębiorcy, którzy musieli zamknąć swoje firmy lub ograniczyć ich działalność z powodu epidemii koronawirusa, mogą korzystać ze wsparcia w ramach tzw. tarczy antykryzysowej – zwolnienia ze składek ZUS przez trzy miesiące, dopłat do wynagrodzeń i składek z FGŚP czy FP oraz bezzwrotnych, w przypadku utrzymania firmy, mikropożyczek (5 tys. zł). W wielu branżach ta pomoc jest niewystarczająca i pracodawcy, ratując się przed bankructwem, zwalniają pracowników. Przedsiębiorcy z dużymi nadziejami, czekali na uruchomienie tzw. tarczy finansowej, która pozwala mikro, małym, średnim, a także dużym przedsiębiosrtwom wziąć subwencję, która w przypadku utrzymanie przez rok wszystkich miejsc pracy będzie w 75 procentach umorzona. Wnioski o subwencje można składać od 29 kwietnia za pośrednictwem stron internetowych uczestniczących w programie banków.

Wysokość subwencji uzależniona jest przede wszystkim od liczby zatrudnionych pracowników, w przeliczeniu na etat (wliczani są też zleceniobiorcy zgłoszeni do ubezpieczenia społecznego), ale również uzależniona jest od dotychczasowych obrotów i okresu prowadzenia działalności. Podstawowymi warunkami ubiegania się o subwencję jest prowadzenie działalności na 31 grudnia 2019 roku, niezaleganie z podatkami i składkami ZUS na koniec 2019 roku i dzień składania wniosku oraz spadek obrotów po 1 lutego 2020 roku o co najmniej 25 proc., porównując miesiąc do poprzedniego miesiąca z tego roku lub miesiąc z tego roku do analogicznego miesiąca z roku poprzedniego. W przypadku mikroprzedsiębiorstw maksymalna kwota subwencji wynosi 12 tysięcy złotych na cały etat w przypadku spadku przychodów o co najmniej 25% i jednocześnie mniej niż 50%; 24 000 zł na cały etat w przypadku spadku od 50% do 75% i 36 000 zł na etat w przypadku spadku przychodów powyżej 75%. Subwencja może być przeznaczona na pokrycie kosztów działalności gospodarczej, w tym wynagrodzeń, kosztów bieżących, ale również potrzebnych zakupów maszyn czy urządzeń potrzebnych do działalności, a nawet na spłatę zaciągniętych wcześniej kredytów. Spłata subwencji następuje dopiero po roku (w 24 ratach), ale subwencja aż w 75% może być umorzona pod warunkiem, że po roku od jej udzielenia firma nie zmniejszyła zatrudnienia w przeliczeniu na etaty, a pozostałe 25% zwracane jest w rozłożeniu na miesięczne raty przez 24 miesiące. Jeśli firma po 12 miesiącach działa, ale zmniejszyła zatrudnienie, trzeba zwrócić od 26 do 75% subwencji – proporcjonalnie do skali redukcji zatrudnienia. Skorzystanie wcześniej z tarczy antykryzysowej, np. zwolnienia ze składek ZUS, wzięcie mikropożyczki czy dopłat z FP lub FGŚP, nie wyklucza możliwości skorzystania z subwencji!

Pomoc ciągle płynie

O pomaganiu i wzajemnym wsparciu, w czasie epidemii napisaliśmy już morze słów, ale pokazywania takich przypadków i podziękowań dla firm, instytucji, czy zwykłych, robiących to anonimowo ludzi, nigdy za wiele. Wśród organizacji, które od początku zaangażowały się w walkę z epidemią oraz pomoc służbie zdrowia i placówkom opiekuńczym jest 2 Lubelska Brygady Obrony Terytorialnej, które podjęła się teraz kolejnego zadania – pobierania wymazów od pracowników domów pomocy społecznej w województwie.

– Do realizacji zadania zostały skierowane cztery zespoły mobilne 2 Lubelskiej Brygady Obrony Terytorialnej. Rozpoczną one pracę od poboru wymazów u pracowników DPS-ów w Lublinie, Ostrowie Lubelskim i Janowie Lubelskim. W sumie wymazy zostaną pobrane od personelu 58 placówek w naszym województwie. Akcja potrwa do końca maja – relacjonował kapitan **Damian Stanula**, oficer prasowy 2 LBOT. Do zadania oddelegowani zostali żołnierze posiadający kompetencje co najmniej ratownika medycznego i ukończone specjalistyczne szkolenie z pobierania wymazów na obecność koronawirusa.

Działania prowadzone są na wniosek **Lecha Sprawki**, wojewody lubelskiego, w koordynacji z Wojewódzkim Inspektorem Sanitarnym w Lublinie. „Terytorialsi" przeprowadzą je w ramach Zespołu Interwencji Kryzysowej (ZIK), którego głównym zadaniem jest rozwiązywanie sytuacji kryzysowych związanych z zagrożeniem w domach pomocy społecznej. Placówki te są szczególnie narażone na niekontrolowane rozprzestrzenianie się koronawirusa.

Kapitan Damian Stanula zwraca uwagę, że pobieranie wymazów od personelu DPS-ów to kolejne, po dekontaminacji w DPS w Zamościu, zadanie realizowane przez lubelskich terytorialsów w ramach Zespołu Interwencji Kryzysowej.

W walce z koronawirusem pomagają również lubelskie firmy. Np. dzięki współpracy Stock Polska i Medisept na rynek trafi wkrótce ponad pół miliona półlitrowych butelek z płynami do odkażania rąk i powierzchni szpitalnych!

Pandemia koronawirusa SARS-Cov-2 doprowadziła do wzrostu zapotrzebowania na środki odkażające, których stosowanie ogranicza ryzyko zakażenia wirusem. Kluczowym surowcem służącym do produkcji preparatów dezynfekujących jest alkohol, dlatego Stock Polska rozpoczął współpracę, w ramach której dostarczy Medisept ponad 150 tysięcy litrów wysokojakościowego, 96-procentowego spirytusu. Dzięki temu firma, która od 25 lat specjalizuje się w produkcji środków do dezynfekcji w standardzie medycznym, będzie mogła wyprodukować ponad pół miliona półlitrowych butelek z płynami do odkażania rąk i powierzchni szpitalnych.

– Zaniepokoiły nas doniesienia o kończących się zapasach środków dezynfekcyjnych w instytucjach najbardziej ich potrzebujących,

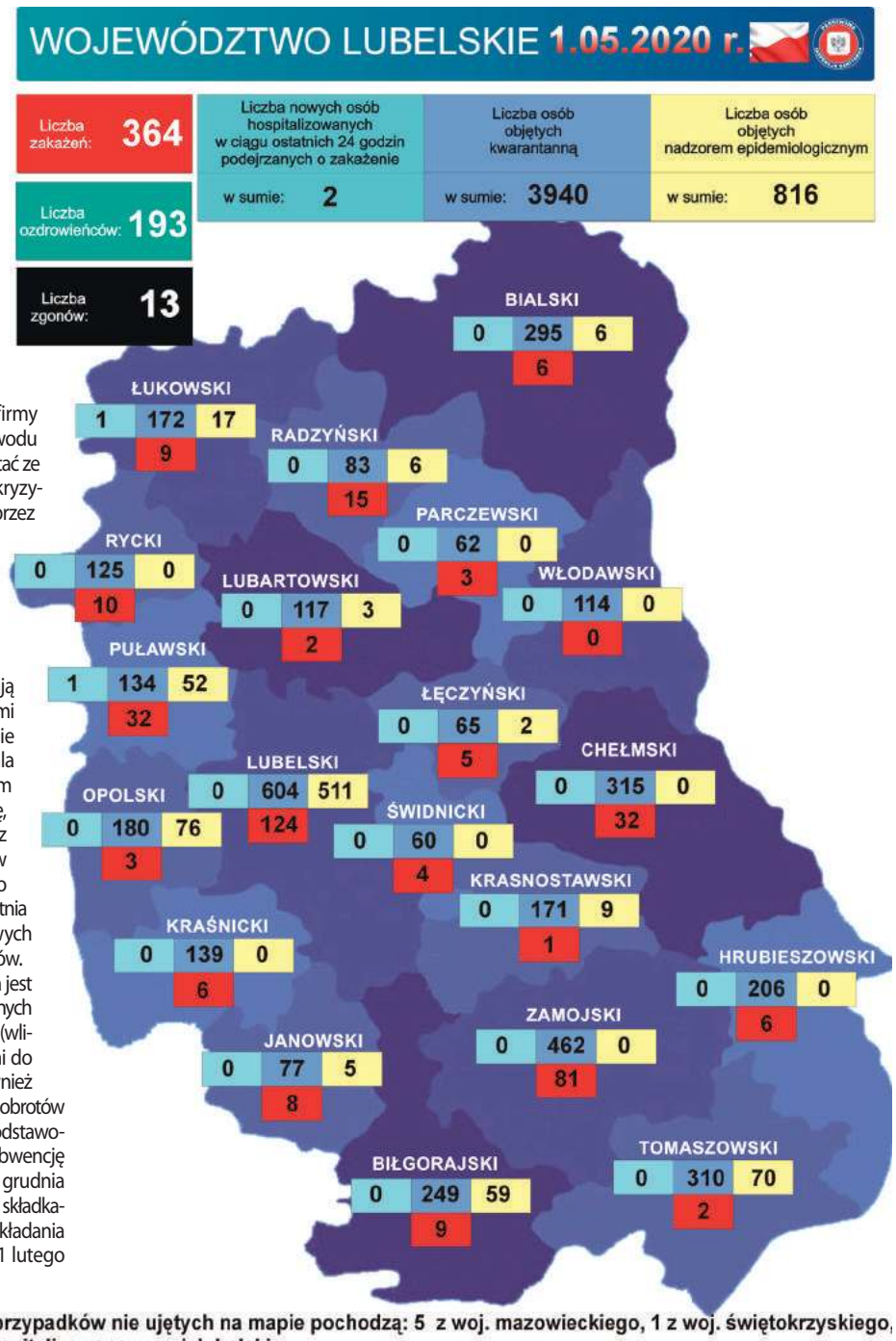

6 przypadków nie ujętych na mapie pochodzą: 5 z woj. mazowieckiego, 1 z woj. świętokrzyskiego, hospitalizowane w woj. lubelskim.
Podział na powiaty został przeprowadzony na podstawie miejsca zamieszkania osoby zakażonej.

takich jak szpitale czy przychodnie. To ważne, że dwie firmy związane z Lublinem, posiadające niezbędne surowce oraz technologię, połączyły siły, by wspólnie wspomóc walkę z COVID-19. Obecna sytuacja w kraju pokazała, jak ważny dla naszego bezpieczeństwa epidemiologicznego jest dostęp do surowca takiego jak spirytus – mówi **Krzysztof Put**, dyrektor lubelskiego zakładu Stock Polska Sp. z o.o.

– Dziś, przy niepewnej sytuacji rynku dostaw, ważna jest ścisła współpraca między firmami wytwarzającymi alkohol i tymi produkującymi preparaty dezynfekcyjne. Jest ona kluczowa dla utrzymania ciągłości produkcji i dostaw środków wirusobójczych do placówek medycznych, instytucji publicznych oraz wszystkich mieszkańców kraju – podkreśla **Przemysław Śnieżyński**, prezes zarządu Medisept – producenta środków do dezynfekcji, który od 25 lat dostarcza rozwiązania higieniczne do szpitali, przemysłu i firm sprzątających w kraju i za granicą.

Inicjatywa Stock Polska to kolejny przykład solidarności lokalnych firm w walce z COVID-19. Kilka tygodni temu dobry przykład innym lubelskim podmiotom dał Medisept, przekazując czterem lubelskim szpitalom, pogotowiu, stacji sanepidu, policji, straży pożarnej oraz urzędowi miasta wsparcie finansowe i profesjonalne środki do dezynfekcji. Trudny okres epidemii to niezawodny test pokazujący, że przedsiębiorstwo rzeczywiście realizuje zasadę społecznej odpowiedzialności biznesu.

Powiat świdnicki znów bez koronawirusa

W ubiegłym tygodniu wyzdrowiała ostatnia z czterech osób z powiatu świdnickiego, które zakażone były koronawirusem. Obecnie na terenie powiatu nie ma więc już żadnej osoby chorej na COVID-19, ale wciąż 60 osób jest objętych kwarantanną, z czego ponad 20 to mieszkańcy samego Świdnika. Nie ustaje strumień pomocy płynącej dla świdnickiej służby zdrowia i DPS-ów. W minioną środę lubelska wytwórnia Medisept, przekazała na ich rzecz ponad 600 litrów płynu dezynfekcyjnego. – Zachęcamy przedsiębiorców do tego, aby pomagali samorządom i placówkom, które są na pierwszej linii walki z koronawirusem – zachęca **Artur Soboń**, wiceminister aktywów państwowych i świdnicki poseł.

Na ten apel już odpowiedziała m.in. Grupa Azoty Puławy, przekazując powiatowi 400 masek ochronnych a Fundacja VCC ofiarowała 80 przyłbic wydrukowanych w technologii 3D.

– Wszystkie dary przekazane zostaną, między innymi do DPS-ów, domów dziecka i szpitala. W tym miejscu chciałbym serdecznie podziękować wszystkim, którzy okazują wielkie serca w tym trudnym czasie – mówi starosta **Łukasz Reszka**.

Z kolei przy Samodzielnym Publicznym Zakładzie Opieki Zdrowotnej stanął pierwszy z dwóch pomarańczowych namiotów, w którym pacjenci będą wstępnie diagnozowani, by wykluczyć przyjęcia na normalne oddziały zakażonych pacjentów. Rozstawiła go Komenda Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej, a w pracy lekarzy mają wspierać „terytorialsi".

Świdnicki ratusz od 11 maja planuje otworzyć miejskie przedszkola i żłobki. Obecnie dyrektorzy robią wśród rodziców rozeznanie ilu z nich byłoby zainteresowanych posłaniem dziecka do takiej placówki.

– Równolegle pracujemy nad obowiązkowymi procedurami w zakresie reżimu sanitarnego, w tych placówkach, które będą zgodne z wytycznymi zarówno MEN, jak i GIS. Priorytetem jest zapewnienie rodzicom planującym powrót do pracy możliwości pozostawienia dziecka pod opieką w bezpiecznym miejscu – mówi **Ewa Jankowska**, sekretarz Urzędu Miasta Świdnik.

Prace nad ponownym otwarciem trwają również w świdnickiej bibliotece.

– Jesteśmy właśnie po rozmowach z miastem. Podobnie, jak w przypadku innych instytucji, jednostek czekamy na rozporządzenie ministra zdrowia, w którym zostaną określone warunki. Po jego opublikowaniu, po otrzymaniu zgody miasta otworzymy bibliotekę dla czytelników. Jeszcze nie wiemy w jakim wymiarze czasu i kiedy, najprawdopodobniej już w przyszłym tygodniu – powiedział w zeszłą środę **Piotr Jankowski**, dyrektor Miejsko-Powiatowej Biblioteki Publicznej im. Anny Kamieńskiej w Świdniku.

KRZYSZTOF **BASIŃSKI**, JOANNA **NIEĆKO**, GRZEGORZ **REKIEL**

Oswojeni z koronawirusem

W połowie marca, kiedy ogłoszony został najpierw stan zagrożenia epidemicznego, a później stan epidemii, byliśmy przerażeni. Zamknęliśmy się w domach, ulice całkiem opustoszały, a przez dwa tygodnie nawet obowiązywał zakaz wstępu do lasu, parków i korzystania ze ścieżek rowerowych. Dziś wszyscy jakby oswoiliśmy się z koronawirusem i ponownie wyszliśmy na miasto, niestety, często lekceważąc przy tym wciąż obowiązujące zasady izolowania się i zachowania dystansu. Nasza fotorelacja porównuje wybrane miejsce Lublina (plac Litewski, targ przy ulicy Ruskiej, targ na LSM oraz Ogród Saski) 6 kwietnia i w ubiegły czwartek. RD

PORADNIK NOWEGO DOMU

Metamorfoza mieszkania na wiosnę

Estetyka domu wpływa na samopoczucie domowników. Zmiany we wnętrzu dodają energii a wiosna jest do tego idealnym momentem. Bez względu na to, czy posiadamy duży dom, czy niewielkie mieszkanie, warto zadbać o jego wygląd. Nie zawsze potrzebujemy generalnego i kosztownego remontu. W pierwszej kolejności warto pomyśleć o metamorfozie. Kilka trików odświeży wnętrze i sprawi, że poczujemy się w nim lepiej.

Oto propozycje przygotowane przez galerię GALA w Lublinie, gdzie znajdziemy najmodniejsze i najbardziej przydatne elementy wyposażenia wnętrz: meble, oświetlenie, dekoracje okienne, ścienne, tekstylia i wiele innych akcesoriów do mieszkań, domów i biur w każdym stylu.

Po pierwsze: porządki

Wytarcie kurzu i umycie okien tutaj nie wystarczy. To moment, kiedy powinniśmy przejrzeć przedmioty znajdujące się w mieszkaniu i pozbyć się tych niepotrzebnych. Każdy z nas ma wiele takich rzeczy, które „kiedyś się przydadzą" i „tego szkoda wyrzucić". Zazwyczaj jest tak, że nigdy ich nie wykorzystujemy, dlatego zostawiamy tylko te najbardziej potrzebne, które cieszą i sprawiają, że czujemy się dobrze.

A może zamiana miejsc?

W kilka minut możemy zmienić charakter miejsca, zmieniając ustawienie mebli. Może się okazać, że nowy układ sprawi, że wnętrze będzie bardziej funkcjonalne.

Lifting ścian

Wiosna to dobry moment na odświeżenie ścian. Klasyczna biel jest bezpieczna i ponadczasowa. Dodanie koloru do wnętrza nada mu zupełnie innego charakteru. Wystarczy mocny akcent kolorystyczny na wybranej ścianie. Do dyspozycji mamy wiele technik. Efekt możemy sobie zapewnić, wykorzystując tapety. Bogactwo wzorów, kolorów, faktur sprawia, ze każdy znajdzie coś dla siebie.

Zagraj światłem

Bardzo duże znaczenie dla wyglądu wnętrza ma światło. Nie chodzi tylko o jego barwę, która może być ciepła lub zimna, ale także o same lampy. W naszym klimacie sztuczne oświetlenie ułatwia na wygodne użytkowanie mieszkania, dlatego w takich pomieszczeniach jak kuchnia i salon trzeba korzystać zarówno z lamp ściennych, jak i sufitowych i podłogowych. Oświetleniem możemy wydzielać strefy w mieszkaniu, a także budować nastrój. Lampy dostępne są w wielu stylach, kolorach, wzorach, można więc odmienić wnętrze tylko za ich pomocą.

Zmieniając abażur z klasycznego na nowoczesny zyskamy wnętrze loftowe czy skandynawskie. Lampy mogą być elementem dekoracyjnym, który od razu rzuca się w oczy lub niezwykle dyskretnym dodatkiem do wnętrza.

A może nowe meble?

Nowa kanapa, stolik kawowy lub wygodny fotel? Nie musimy wymieniać wszystkich mebli – możemy postawić na jeden element, a wnętrze nabierze wiosennej świeżości.

Drewniane meble na pewno zostaną z nami na lata, a tapicerowany narożnik pozwoli na odpoczynek całej rodzinie. Wybór jest ogromny. Nie musimy wychodzić z domu – oferta dostępna jest on-line, a podczas rozmowy telefonicznej z konsultantem można uzgodnić szczegóły.

Dekoracje okien

Firany i zasłony w prosty sposób odmienią każde wnętrze. Mięsiste tkaniny mogą dodać ciepła. Proste rolety dodadzą elegancji. Kwiaty, wzory, groszki, motywy ludowe, ciężkie tkaniny, zwiewne tiule – wybór jest duży. Na wiosnę zasłony, dobrze jest zmienić na lżejsze, z bardziej zwiewnych materiałów, gotowych lub szytych na zamówienie.

Magia dodatków

Niesamowite jest to, jak wielkie znaczenie dla wyglądu mieszkania mają też zwyczajne dekoracje. Nie mają one często funkcji użytkowej, a jedynie dodają klimatu. Są to między innymi obrazki, obrazy, ramki na zdjęcia i drobnostki, które stoją na półkach i stołach. Wazon czy poduszka są dodatkami, które nadają charakter mieszkaniu i przypieczętowują cały projekt. Ostatnio bardzo modne dywany dają też sporo możliwości. Jeśli więc masz ochotę na metamorfozę wnętrza, a nie masz czasu na remont ani dużych środków finansowych na większe zmiany, kup drobiazg, który sprawi, że nagle poczujesz się lepiej, a Twoja przestrzeń stanie się piękniejsza.

Nowa kanapa, stolik kawowy lub wygodny fotel sprawią, że wnętrze nabierze wiosennej świeżości

Najmodniejsze i najbardziej przydatne elementy wyposażenia wnętrz znajdziemy w Galerii GALA przy ul. Fabrycznej - to meble, oświetlenie, dekoracje okienne, ścienne, tekstylia i wiele innych akcesoriów do mieszkań, domów i biur w każdym stylu. Tutaj również znajdują się biura projektantów, którzy pomogą odmienić przestrzeń

Wsparcie projektanta

Metamorfoza jest łatwiejsza niż remont i możliwa do przeprowadzenia nawet przez laika. Jeśli tylko mamy ochotę, możemy w każdej chwili wymienić stary dywan, zdjąć zasłony i powiesić w oknach rolety lub firany. Wiele osób nie czuje się jednak pewnie podczas wszelkich prac związanych z wykańczaniem czy urządzeniem mieszkań. Złe wybory mogą być kosztowne, a metamorfoza może nie spełniać swojej funkcji. Warto w takim przypadku skorzystać z pomocy projektanta wnętrz. To osoba, która ma odpowiednie wykształcenie, doświadczenie i predyspozycje. Jego wyobraźnia oraz znajomość aktualnych trendów pozwalają na urządzenie pięknego i praktycznego mieszkania.

Można konsultować się z projektantem wnętrz nie tylko podczas urządzania domu od podstaw, ale także wtedy, kiedy chcemy przeprowadzić drobne zmiany. Pomoże on wybrać odcień ścian, lampy sufitowe, ścienne i stojące, rolety okienne, meble i tekstylia, których kolor, faktura czy, kształt mają bardzo duży wpływ na wygląd wnętrza. Z drugiej zaś strony, jeśli nie chcemy korzystać z pomocy projektanta wnętrz, ryzyko popełnienia błędów jest niewielkie. Czasami wystarczy przejrzeć katalogi i prasę wnętrzarską, ofertę sklepów z modnymi dodatkami, za sugerować się zdjęciami z Internetu, a zakupione przedmioty zwrócić do sklepu, gdy zmienimy zdanie. Metamorfoza mieszkania to sposób na odnowę zarówno dla osób, które mają samodzielne koncepcje na wygląd wnętrza, jak i dla tych, którzy chcą korzystać z pomocy profesjonalisty.

Warto zawsze zajrzeć na **www.gala.com.pl,** a także na **Funpage Galeria GALA.**

Na co zwrócić uwagę przed zakupem płytek cegłopodobnych?

Płytka płytce nierówna

Cegłopodobne płytki są wszędzie – przyciągają entuzjastów skandynawskiego minimalizmu, miłośników surowych loftów czy wielbicieli rustykalnego piękna. Nic dziwnego, w końcu potrafią odmienić wygląd każdej ściany, wnęki lub kominka. Zanim zdecydujemy się na zakup konkretnego modelu, sprawdźmy, czym się różnią płytki gipsowe od betonowych i które z nich lepiej sprawdzą się w naszej aranżacji!

Cegła od wielu lat nie schodzi z wykończeniowej listy przebojów. Materiał o charakterystycznej strukturze i zabarwieniu pokochały miliony – upiększa przestrzeń oraz nadaje jej niepowtarzalny klimat. Okładzina doczekała się swojej młodszej siostry, która doskonale ją imituje i daje ogromne pole do realizacji kreatywnych pomysłów wnętrzarskich. Płytka cegłopodobna, bo o niej mowa, jest lżejsza od cegły, zaskakuje różnorodnością struktur i kolorów, a do tego lubi się z drewnem, metalem czy betonem. Można ją stosować w klasycznych i nowoczesnych aranżacjach.

Zanim jednak rozpoczniemy poszukiwanie wymarzonego wzoru, warto wcześniej zadać sobie pytanie, które płytki możemy brać pod uwagę ze względu na miejsce ich zastosowania – gipsowe czy betonowe, a może jedne i drugie? Aby znaleźć właściwą odpowiedź, warto poznać właściwości obu rozwiązań. Zarówno jedne i drugie mają swoje mocne strony.

Płytki gipsowe – do suchych pomieszczeń

Płytki gipsowe są polecane do wykończenia suchych wnętrz – salonu, sypialni czy przedpokoju. Świetnie sprawdzą się jako dekoracja całych ścian lub ich fragmentów – na przykład wnęk, dodając aranżacji pazura. Aby przedłużyć ich żywotność, warto poddać je dodatkowej impregnacji. Dzięki zastosowaniu specjalnych preparatów, jak np. Żywy kolor do kamienia, płytki gipsowe będą mniej nasiąkliwe i staną się bardziej odporne na zabrudzenia.

Wśród zalet gipsowych płytek dekoracyjnych podkreśla się także ich wagę – są lżejsze od tych wykonanych z betonu, co przekłada się na mniejsze obciążenie ścian.

Płytki betonowe – do zadań specjalnych

Płytki betonowe to znacznie mocniejszy „zawodnik" w palecie cegłopodobnych materiałów wykończeniowych. Produkt nadaje się do zadań specjalnych – sprawdzi się w pomieszczeniach narażonych na działanie wilgoci, wysoką temperaturę czy zabrudzenia. Będzie idealny do wykończenia miejsca pomiędzy blatem a górną zabudową kuchenną czy ozdobienia ściany w łazience. Jeśli chcesz, aby kominek w salonie wyróżniał się cegłopodobną strukturą, płytki betonowe będą doskonałym wyborem. Dzięki wykorzystaniu betonu materiał okładzinowy odznacza się twardością, wytrzymałością oraz odpornością na działanie czynników atmosferycznych. Możemy go śmiało zastosować na zewnątrz – do wykończenia elewacji w modernistycznym stylu czy stworzenia eleganckiego ogrodzenia w rustykalnym klimacie.

Gipsowe płytki cegłopodobne Parma doskonale odnajdują się w industrialnych oraz minimalistycznych wnętrzach

– Wybór odpowiedniego materiału wykończeniowego jest bardzo ważny na etapie planowania remontu. Trzeba bowiem pamiętać, że różne rozwiązania mogą charakteryzować się innymi właściwościami, a co za tym idzie również zakresem zastosowania. Zarówno płytki gipsowe, jak i betonowe cechuje wysoka jakość, jednak naturalne cechy gipsu sprawiają, że nie w każdych warunkach jego zastosowanie będzie dobrym wyborem. Dlatego pamiętajmy, że płytki gipsowe świetnie sprawdzą się w pomieszczeniach tzw. suchych jak salon, sypialnia czy przedpokój. W miejscach narażonych na wilgoć czy zmiany temperatur, czyli na przykład w kuchni, łazience, na elewacji – lepiej sprawdzą się płytki betonowe – podsumowuje **Piotr Wojtasik**, inżynier produktu.

Płytki cegłopodobne, a sposób montażu

Jeśli znamy już właściwości oraz zastosowanie płytek cegłopodobnych, pozostaje ostatnia kwestia do ustalenia – produkty z gotową fugą czy bez? Zarówno płytki gipsowe, jak i betonowe są dostępne w obu wariantach, umożliwiając samodzielne i szybkie ułożenie elementów dekoracyjnych, bez kosztownej pomocy fachowców.

Na jakie płytki się zdecydować?

Jeśli chcemy przeprowadzić prace montażowe samodzielnie, a wybór odpowiedniej spoiny, jak i samo fugowanie nastręcza wiele pytań, warto wybrać model z gotową fugą. Specjalny rant w płytkach gipsowych (modele: Parma, Cellar czy Metro) czy betonowych (modele: Boston, Dublin czy Monsanto) pozwala na wygodne dopasowanie elementów. Jeśli z kolei cenimy sobie tradycyjne rozwiązania, postawmy na klasyczne płytki bezfugowe. Do płytek gipsowych (np. Loft) czy betonowych cegieł (Cambridge, Country czy Rustik) możemy dobrać fugę o określonej barwie lub strukturze (drobno– lub gruboziarnistą).

Płytki cegłopodobne wpisują się w DNA nowoczesnych aranżacji. Na zdjęciu betonowa płytka cegłopodobna Dublin z fugą

Płytki betonowe Boston 1 firmy Stegu – grey z fugą sprawdzą się jako efektowna obudowa kominka w każdym salonie

Płytki cegłopodobne wpisują się w DNA nowoczesnych aranżacji. Możemy bowiem dobrać fugę o określonej barwie lub strukturze (drobno– lub gruboziarnistą).

Płytki cegłopodobne mogą więcej niż naturalna cegła – dzięki nim wyczarujesz rustykalną elewację czy kuchnię niczym z nowojorskiego loftu. Zanim jednak zagłębisz się w świat bogatej kolorystyki i struktur przypominających cegłę, pamiętaj o tym, że każdy rodzaj płytek dekoracyjnych ma swoje określone właściwości i przeznaczenie.

Materiały prasowe i zdjęcia firma Stegu

Jeden z Instytutów UMCS koordynatorem międzynarodowego projektu

Cyfrowe technologie w służbie społeczeństwu

Instytut Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS kierowany przez prof. UMCS Ilonę Biernacką-Ligięzę będzie koordynował międzynarodowy prestiżowy projekt realizowany w ramach Programu Horyzont 2020. Rekordowa kwota przyznana na badania w dziedzinie nauk społecznych to blisko 1 mln euro. Badania obejmują problemy wykluczenia cyfrowego w komunikacji o zdrowiu w różnych grupach wiekowych w tym, co istotne, seniorów.

Projekt o tytule „REINITIALISE – Preserving Fundamental Rights in the use of Digital Technologies for e-Health Services" ma charakter interdyscyplinarny dzięki uczestnictwu w nim kilku instytutów badawczych – Instytutu Informatyki UMCS, Instytutu Socjologii UMCS oraz wydziałów Katolickiego Uniwersytetu w Leuven i Uniwersytetu w Maceracie. Warto dodać, że Uniwersytet w Leuven w światowych rankingach jakości badań zajmuje 7. miejsce.

Głównymi założeniami projektu REINITIALISE są wzmocnienie jakości badań potencjału innowacyjnego w Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w zakresie projektowania i korzystania z cyfrowych technologii informacyjno-komunikacyjnych (zarówno mediów cyfrowych, jak i spersonalizowanych urządzeń i aplikacji IT) w sposób umożliwiający wykorzystanie potencjału technologii ze świadomością ich etycznego, prawnego i społeczno-ekonomicznego wymiaru.

– Projekt skoncentruje się na wykorzystaniu nowych technologii cyfrowych w sektorze zdrowia, w szczególności na wykorzystaniu ICT w działaniach prozdrowotnych w celu wspierania aktywnego starzenia się oraz opieki profilaktycznej w sektorach żywienia i dietetyki – informuje **Aneta Adamska**, rzecznik prasowy UMCS.

Gwarancją jakości badań są specyficzne kolegia nadzorujące, tj. Rada Naukowa i Rada ds. Innowacji. W tej drugiej aktywne są m.in. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i Klaster Lubelska Medycyna. Projekt będzie realizowany przez 3 lata.

MG

Wirtualne spotkanie z Bożydarem Iwanowem na UMCS

Komentator jakich mało

Na wirtualne spotkanie z Bożydarem Iwanowem, znanym dziennikarzem sportowym Polsatu, zaprasza Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Odbędzie się ono w poniedziałek, 4 maja i będzie transmitowane na facebookowym kanale uczelni – początek o godzinie 16.

– W ramach najbliższego spotkania Bożydar Iwanow poruszy zagadnienia dotyczące pracy komentatora i prezentera telewizyjnego. Omówi również wpływ pandemii koronawirusa na świat sportu, w szczególności zmiany terminu Igrzysk Olimpijskich w Tokio oraz EURO 2020. Podczas transmisji video przewidziano także dla naszych widzów czas na Q&A (pytania i odpowiedzi – aut.) – informuje **Magdalena Drwal** z biura prasowego UMCS.

Spotkanie z Bożydarem Iwanowem odbędzie się w poniedziałek, 4 maja i będzie transmitowane na facebookowym kanale Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej. Początek o godzinie 16.

Bożydar Iwanow to znany dziennikarz sportowy, od wielu lat związany z Polsatem, a wcześniej z Telewizją Polską. Specjalizuje się w piłce nożnej. – Już w wieku 25 lat został najmłodszym w historii telewizji publicznej sprawozdawcą finału europejskich pucharów. Obecnie prowadzi serwis sportowy w telewizji Polsat oraz często gości na antenie Polsat News. Na swoim koncie ma setki skomentowanych spotkań piłkarskiej Ligi Mistrzów, Ligi Europy, Ekstraklasy, Pucharu Polski czy spotkań polskiej reprezentacji – wylicza M. Drwal. Iwanow relacjonował m.in. Mistrzostwa Świata w piłce nożnej w 1998, 2002 i 2006 roku oraz piłkarskie Mistrzostwa Europy w 2008 roku. Ma 48 lat.

Spotkanie odbędzie się w ramach #MEETUP UMCSxSANTANDER.

GR

Nagroda im. dr. K. Jakubowicza tym razem nie dla naukowców z Lublina

Wyróżnienie dla wybitnych medioznawców

Polskie Towarzystwo Komunikacji Społecznej po raz trzeci przyznało Nagrodę im. dr. Karola Jakubowicza. To prestiżowe wyróżnienie otrzymują autorzy wybitnych publikacji naukowych, które wpisują się w obszar zainteresowań patrona nagrody. Laureatką tegorocznej edycji konkursu została Agnieszka Walecka-Rynduch z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. W poprzednich edycjach laureatami nagrody byli m.in. naukowcy z UMCS.

Dr Karol Jakubowicz był jednym z najbardziej uznanych polskich naukowców w zakresie komunikacji i mediów, zaliczanym do grona najbardziej rozpoznawanych ekspertów ds. wolności mediów w Europie. Wdowa po zmarłym badaczu, **Małgorzata Semil-Jakubowicz**, w 2018 roku zdecydowała się ufundować nagrodę jego imienia i afiliować ją przy Polskim Towarzystwie Komunikacji Społecznej – **Karol Jakubowicz** był jednym z członków założycieli (2007) i członkiem honorowym (2011) Towarzystwa. Nagroda przyznawana jest naukowcom, którzy zajmują się badaniami demokracji, praw człowieka, polityki medialnej, etyki dziennikarskiej i mediów publicznych. Prezesem Polskiego Towarzystwa Komunikacji Społecznej jest prof. dr hab. **Iwona Hofman**, dyrektor Instytutu Nauk o Komunikacji Społecznej i Mediach UMCS.

W 2020 roku Nagrodę im. dr. Karola Jakubowicza – za śmiałość badawczą w dowodzeniu zaistnienia nowego paradygmatu komunikowania politycznego, a także przez wzgląd na wysoką jakość warsztatu metodologicznego – otrzymała **Agnieszka Walecka-Rynduch** z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, autorka monografii „MediaEgo w MediaPolis. W stronę nowego paradygmatu komunikowania politycznego" (Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, 2019).

W 2018 roku Kapituła Nagrody wyróżniła dwóch polskich naukowców: **Marię Nowinę-Konopkę** (Uniwersytet Jagielloński) i **Jakuba Nowaka** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie). W 2019 r. Nagrodę im. dr. Karola Jakubowicza otrzymały: **Małgorzata Adamik-Szysiak** (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie) i **Maria Łoszewska-Ołowska** (Uniwersytet Warszawski).

MG

Zespół Szkół nr 1 im. Władysława Grabskiego to prawdziwa kuźnia sportowych talentów

Podwale to nie tylko sędziowie piłki nożnej

Niedawno na łamach „Nowego Tygodnia" pisaliśmy o bardzo ciekawym blogu sportowym, prowadzonym przez nauczycieli dla uczniów Zespołu Szkół nr 1 w Lublinie, a także o tym, że w placówce z Podwala uczyło się, bądź też nadal uczy ponad 50 sędziów piłkarskich, a także kilkoro znanych piłkarzy lub piłkarek, na czele z Katarzyną Kiedrzynek, kapitan kobiecej reprezentacji, zawodniczką Paris Saint Germain. Okazuje się, że jeśli chodzi o sportowców z „Grabskiego" to nie wszystko.

Rugbiści z ZS nr 1 w Lublinie

Z powodzeniem można powiedzieć, że Zespół Szkół nr 1 na Podwalu to także „przystań" dla rugby. Wśród absolwentów, a także obecnych uczniów, są reprezentanci kraju w różnych kategoriach wiekowych – od juniora po seniora, w sumie aż 24 osoby. To nie przypadek. Młodych ludzi do jajowatej piłki od blisko 30 lat zachęca **Piotr Choduń**, nauczyciel wychowania fizycznego, były rugbista i trener od lat pracujący w KS Budowlani, klubie, który bardzo blisko współpracuje ze szkołą.

– Pozytywne i bardzo życzliwe nastawienie dyrekcji naszej szkoły do szeroko rozumianej kultury fizycznej stwarza w naszej placówce możliwości uczniom godzenia nauki i uprawiania sportu – mówi Piotr Choduń, dodając, że jako nauczyciel wf inspiruje wielu młodych ludzi do uprawiania różnych dyscyplin, ale oczywiście najbliższe jego sercu jest rugby.

Współpracę KS Budowlani ze szkołą widać na każdym kroku. Rugby pojawia się w szkole na zajęciach wf, pokazach w czasie Dni Sportu czy też Dni Otwartych Szkoły. Zimą zawodników KS Budowlani młodzież może spotkać na zajęciach szkoleniowych na sali gimnastycznej oraz siłowni. – W ostatnim czasie udało nam się zakupić na potrzeby klubu matę zapaśniczą, z której na lekcjach korzystają także uczniowie szkoły – dodaje Piotr Choduń.

Mury placówki z Podwala opuściła już kompletna drużyna, która spokojnie dałaby sobie radę w rozgrywkach ligowych!

Rugbiści – uczniowie i absolwenci Zespołu Szkół nr 1 na Podwalu

Bartek Bielecki (rocznik 1979), Michał Jakimiński, Adam Wołoszyn, Łukasz Kalinowski (1981), Łukasz Cieślak, Przemysław Kozioł (1985), Kamil Walaszek, Przemysław Guz, Sebastian Mróz, Michał Winiarski, Dominik Smolak (1986), Tomasz Kucharczyk (1989), Oskar Rudziński (1990), Piotr Skałecki, Jakub Kryszczuk, Jakub Stelmach, Rafał Szrejber (1991), Arkadiusz Janeczko, Kacper Filipczak (1993), Artur Bartoszewski (1995), Maciej Grabowski, Michał Rachwał (1996), Gabriel Brożek, Paweł Siedlecki (2001)

– Wśród absolwentów, a także obecnych uczniów – w sumie jest ich 24 – szkoły są reprezentanci kraju w różnych kategoriach wiekowych od juniora po seniora. Wielu z nich może pochwalić się medalami mistrzostw Polski oraz grą w klubach zagranicznych, udziałem w Mistrzostwach Europy. Prawie połowa z nich z rugby zetknęła się po raz pierwszy właśnie w naszej szkole. W większości jako uczniowie nie sprawiali kłopotów wychowawczych, choć pojedyncze problemy oczywiście się zdarzały. Duża grupa reprezentowała szkołę w wielu dyscyplinach sportowych w ramach Licealiady, a kilku próbowało też swoich sił w konkursach przedmiotowych – kończy Piotr Choduń.

Warto odnotować, że w szkole z Podwala pracują jeszcze dwie osoby, które w przeszłości grały w rugby: kierownik gospodarczy **Paweł Rybicki** oraz nauczyciel wf **Robert Rachwał**!

KB

Świetny pomysł szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 38

Uczcili Konstytucję 3 maja

Mimo przymusowych „ferii" uczniowie klas szóstych Szkoły Podstawowej nr 38 przygotowali film o tym wydarzeniu przy wsparciu nauczycielki historii Renaty Seroki. Udało im się dzięki wspólnej pracy stworzyć zwięzłe kompendium wiedzy na temat konstytucji 3 maja.

Mogliśmy np. wysłuchać pieśni „Witaj majowa jutrzenko" i obejrzeć zarówno obrazy profesjonalnych artystów, którzy stworzyli dzieła inspirowane tym wydarzeniem, jak Jan Matejko („Konstytucja 3 maja") czy Kazimierz Wojniakowski („Uchwalenie Konstytucji 3 maja 1791 r.), jak i poświęcone mu prace plastyczne uczniów.

Autorzy filmu wyszukali też fotografie oryginalnego aktu konstytucji i jego pierwszej drukowanej wersji.

Piękną puentą był recytowany przez jedną z uczennic wiersz Michała Areta, w którym znalazły się słowa:

„Maj – rocznica pięknych serc
Maj – rocznica pięknych myśli
Tym, co dawno przeminęli
Hołd składają ci, co przyszli"

Film jest do obejrzenia na stronie internetowej strony http://www.sp38.lublin.eu/

JOANNA **DUDZIAK**

Uświadamiają młodszych kolegów, jak ważna jest ekologia

Kreatywność w czasie zarazy

Czteroosobowy zespół Eko-Art, złożony z uczniów ZS nr 1 im. Władysława Grabskiego w Lublinie, w ramach działań na platformie „Zwolnieni z teorii", pokazuje swoim młodszym kolegom z podstawówek, czym jest ekologia w praktyce. Młodzież z powodu epidemii koronawirusa musiała przenieść swoje działania do Internetu.

– Nasz projekt ma na celu ratować naszą planetę! Ze względu na ogromne problem zanieczyszczenia jej odpadami, dzięki prelekcjom w szkołach uświadamialiśmy młodemu pokoleniu, jakie działania można podejmować na co dzień, aby zapobiegać degradacji środowiska, jak ekologicznie żyć, prawidłowo segregować śmieci oraz jak tworzyć artystyczne dzieła z odpadów codziennego użytku. Do tej pory odwiedziliśmy Szkołę Podstawową nr 15 im. Jana Pawła II oraz Szkołę Podstawową nr 29 im. Adama Mickiewicza. Naszych lekcji wysłuchało 13 klas, ale ze względu na epidemię bezpośrednie spotkania w szkołach musieliśmy zawiesić – tłumaczy **Adam Hunek**, jeden z członków grupy.

Ale młodzi aktywiści nie poddali się. Swoje działania przenieśli do internetu, gdzie prowadzą m.in. warsztaty online zachęcające do samodzielnego tworzenia ekologicznych dzieł z codziennych odpadów. Najciekawsze pomysły grupa zamieszcza na profilach projektu Eko-Art na Facebooku i Instagramie.

MK

„Zwolnieni z Teorii" to platforma internetowa dla studentów i licealistów do tworzenia własnych projektów społecznych. Każdy, kto zrealizuje swój projekt, zostaje finalistą i otrzymuje międzynarodowy certyfikat z zarządzania. Najlepsze programy w Polsce otrzymują „Złote Wilki".

Jedna z prac wykonanych z odpadów

Pomoc dla Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie od SKENDE

By mali pacjenci mogli być ze swoimi rodzicami

Z myślą o najmłodszych, którzy w tym trudnym czasie przebywają w szpitalu, SKENDE włączyło się w obywatelską inicjatywę #WzywamyPosiłki. W ramach akcji centrum handlowe z Al. Spółdzielczości Pracy w Lublinie zapewnia całodzienne wyżywienie rodzicom dzieci, przebywających na zamkniętym Oddziale Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej Uniwersyteckiego Szpitala Dziecięcego w Lublinie. Dzięki temu mali pacjenci przez cały czas mogą być ze swoimi najbliższymi.

– W obecnej sytuacji bardziej niż kiedykolwiek powinniśmy być razem i otaczać się wzajemną pomocą. Zawsze dbaliśmy o to, aby rodzice z dziećmi czuli się u nas dobrze. Dziś, kiedy nasza działalność jest ograniczona, chcemy zadbać o nich w inny sposób, dlatego zaangażowaliśmy się w tę akcję. Cieszę się, że w ten sposób możemy choć trochę wesprzeć rodziców, którzy przezywają trudne chwile z powodu choroby swoich dzieci – podkreśla **Jacek Garbaczewski**, dyrektor centrum handlowego SKENDE Shopping.

Ze względu na bezpieczeństwo najmłodszych Oddział Hematologii, Onkologii i Transplantologii Dziecięcej jest zamknięty. Rodzice, którzy chcą trwać przy swoich pociechach, nie mogą zatem opuszczać szpitala i mieć kontaktu z osobami z zewnątrz. SKENDE pokryło koszty całodziennego wyżywienia dla rodziców, którzy dzięki temu otrzymują posiłki ze szpitalnej stołówki. Oznacza to, że mogą pozostać przez cały czas ze swoimi dziećmi. Akcja trwa od 10 kwietnia i będzie realizowana do 17 maja.

To nie jedyna pomoc okazana przez lubelską galerię handlową w czasie walki z koronawirusem. SKENDE wsparło już lokalną służbę zdrowia, przekazując produkty żywnościowe i środki czystości do szpitali. Artykuły trafiły do Samodzielnego Publicznego Szpitala Klinicznego Nr 4 w Lublinie i Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Puławach.

Ale to nie wszystko. W ramach sąsiedzkiej pomocy SKENDE razem ze sklepem IKEA zorganizowało także świąteczną pomoc dla potrzebujących, przygotowując specjalne „koszyczki wielkanocne". Dzięki temu za pośrednictwem CARITAS do 200 osób z Lublina trafiły specjalne paczki, w których znalazły się podstawowe produkty żywnościowe oraz symboliczne dekoracje – wszystko po to, aby zadbać o osoby starsze, ubogie i samotne. **MAG**

Mycie rąk mydłem jest jedną z najtańszych, a przy tym najbardziej efektywnych metod, dzięki której można ochronić siebie i innych przed koronawirusem

Mydło wszystko umyje... nawet koronawirusa

Niby wszyscy to już wiemy, ale ostatnio, kiedy strach przed koronawirusem jakby zmalał, znowu robimy to rzadziej niż zaraz po ogłoszeniu stanu epidemii. Dlatego rusza ogólnopolska kampania „Umyj ręce", której celem jest przypomnienie, że częste mycie rąk wodą z mydłem, obok zachowywania dystansu społecznego, jest podstawowym sposobem pozwalającym chronić siebie oraz innych przed wirusami, w tym także koronawirusem.

Strach przed koronawirusem jakby się zmniejszył i znowu zapominamy o częstym, dokładnym myciu rąk mydłem – najlepiej w kostce

Jak najczęściej myjmy ręce wodą z mydłem! Tak brzmi pierwsze zalecenie Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) w czasie walki z koronawirusem. Mydło w kostce w każdym domu to niedrogi i podstawowy środek do walki z pandemią. Tak, to prawda. Zwykła, tradycyjna kostka mydła znów wraca do łask na całym świecie. Choć ma nieskomplikowany skład, to skutecznie usuwa brud i drobnoustroje z naszych rąk, w tym także wirusa SARS-CoV-2. Mydło w kostce jest wygodne w użyciu, przyjazne dla środowiska i przy tym niedrogie.

O konieczności mycia rąk wodą z mydłem mówi głośno UNICEF, który niesie pomoc dzieciom i ich rodzinom dotkniętym skutkami pandemii w krajach rozwijających się.

– Mycie rąk mydłem jest jedną z najtańszych, najbardziej efektywnych metod, dzięki której można ochronić siebie i innych przed koronawirusem oraz wieloma infekcjami. To nie jest magiczne lekarstwo, ale ważne jest, aby ludzie wiedzieli, jakie kroki powinni podjąć, aby zapewnić bezpieczeństwo sobie i swoim rodzinom – mówi **Sanjay Wijesekera**, dyrektor programowy UNICEF.

Ale czy wszyscy dokładnie myjemy ręce? Niestety, nie. Polskie doświadczenia epidemiologów wskazują na to, że ręce myjemy zbyt rzadko, niedokładnie i za krótko. Drobnoustroje w codziennym życiu mogą gromadzić się niemal wszędzie. Ręce należy myć mydłem co najmniej kilka-kilkanaście razy dziennie, w tym m.in. przed i po posiłkach, po wyjściu z toalety, po przyjściu do pracy i do domu oraz po każdorazowym kontakcie ze zwierzętami. Poprawne umycie dłoni powinno trwać minimum 30 sekund. A jak poprawnie umyć ręce? Otóż po zwilżeniu wodą i dokładnym rozprowadzeniu mydła w kostce w dłoniach, należy najpierw umyć dokładnie część wewnętrzną, a potem zewnętrzną dłoni. Następnie trzeba starannie umyć opuszki palców wraz z paznokciami, kciuki i nadgarstki. Po spłukaniu piany dłonie należy obmyć bieżącą wodą i dokładnie wytrzeć w czysty lub jednorazowy ręcznik i gotowe!

– Pod względem chemicznym mydło to sól metalu i wyższych kwasów tłuszczowych. To związek powierzchniowo czynny, który powoduje kurczenie się warstwy zanieczyszczeń, w tym drobnoustrojów przyczepionych do powierzchni skóry, co ułatwia ich spłukiwanie. Zatem wszelkie zalecenia Światowej Organizacji Zdrowia dotyczące higieny osobistej z użyciem detergentów takich jak mydła, również w kostkach, mają chemiczne podstawy i mogą być jednym z najlepszych sposobów w ograniczaniu ryzyka zakażenia wirusami – mówi dr n. farm. inż. **Sylwia Andrzejczuk** z Katedry i Zakładu Mikrobiologii Farmaceutycznej Uniwersytetu Medycznego w Lublinie.

Mydło w kostce ma ogromnie wiele zalet. Oprócz tego, że usuwa ze skóry brud i drobnoustroje, w tym wirusy, jest bardzo praktyczne. Możemy zabrać je wszędzie: do pracy, do kosmetyczki podczas podróży, a także do samochodu czy samolotu. Nie ma też obaw, że mydło w kostce nam się wyleje. Ze względu na niskie ryzyko mikrobiologiczne nie wymaga stosowania konserwantów. Dodatkowo nie stwierdza się aktywności bakteryjnej na powierzchni mydła. Istnieje bardzo duży wybór mydeł w kostkach: do każdego rodzaju skóry, dla alergików, o różnych zapachach, kolorach i kształtach. Mydło w kostce może stanowić dekorację, a przechowywane w szafie z ubraniami – zapewnia w jej wnętrzu ładny zapach.

– Co ważne: mydło w kostce jest przyjazne środowisku! W przeciwieństwie do mydeł w płynie nie trzeba kupować go wraz z plastikowymi butelkami, plastikowymi pompkami czy zakrętkami, ani foliowymi saszetkami re-fill, które później zaśmiecają świat. Poza tym mydło jest produktem pochodzenia naturalnego i ulega biodegradacji – dodaje **Artur Rusinek**, prezes zarządu Betasoap, firmy zajmującej się produkcją mydła. Niestety, czasem słyszy się nieprawdziwe twierdzenie, że można zarazić się bakteriami z tzw. kożucha, który powstaje na powierzchni mokrego mydła. To mit. Co prawda wilgotność sprzyja namnażaniu się bakterii w każdym przypadku, niezależnie czy jest to mydło w kostce, czy też w płynie. Jednak właściwości chemiczne i sposób użytkowania mydła w kostce potwierdza jego higieniczność: umieszczenie mydła pod bieżącą wodą pozwala uzyskać pianę, która zmywa i usuwa z powierzchni kostki wszelkie bakterie przed rozpoczęciem procesu mycia. Dlatego – walcząc o swoje zdrowie – myjmy ręce!

Więcej informacji o poprawnym myciu rąk, ciekawostki o mydle i dodatkowe materiały multimedialne można znaleźć na stronie internetowej pod adresem uruchomionej w ubiegłym tygodniu akcji www.umyjrece.pl. **BS**

Horoskop na nowy tydzień

Baran (21.03 – 20.04)

Barany przeżyją ciekawy tydzień. Warto zapomnieć o starych sprawach i nie żywić do nikogo urazy. Spotkania, wyjazdy i nowe przedsięwzięcia udadzą się wspaniale, a nowe znajomości będą ciekawsze niż myślicie.

Byk (21.04 – 20.05)

Byki czekają niespodzianki. Możliwi są nieprzewidziani goście lub ważne wiadomości związane z pracą zawodową. Podchodźcie do wszystkiego z większym dystansem i spokojem, a tydzień okaże się udany.

Bliźnięta (21.05 – 21.06)

Bliźnięta najpierw zaplanują różne niezbędne wydatki, a potem zaczną się denerwować brakiem pieniędzy. Tydzień sprzyja dobrym pomysłom na rozwój kariery. Pomyślą też Bliźnięta o czymś stałym w swoim życiu. Może będzie to nowa znajomość, która przerodzi się w uczucie?

Rak (22.06 – 22.07)

Raki mogą liczyć na sympatię otoczenia. W weekend warto wybrać się gdzieś we dwoje, czas sprzyja angażowaniu się w związki. Możliwe też nowe, bardzo romantyczne znajomości. Czas szczególnie sprzyja rozwiązywaniu towarzyskich konfliktów.

Lew (23.07 – 23.08)

Lwy staną się podejrzliwe. Interesować je będzie tylko gorąca miłość lub wielka zazdrość. Lepiej nie drażnić Lwów i nie narażać się na ich gniew. Dopiero pod koniec tygodnia Lwy przeproszą za niektóre słowa.

Panna (24.08 – 22.09)

Panny czeka męczący tydzień. Lepiej unikać dziś ważnych decyzji, a czas przeznaczyć na porządki i podsumowania. Uważajcie na zdrowie, nie jedzcie w podejrzanych barach i stołówkach. W sobotę poświęćcie czas swojemu hobby.

Waga (23.09 – 23.10)

Wagi będą ciekawskie i rozmowne, trudno będzie ukryć przed nimi sekrety i poufne dokumenty. To także dobry tydzień na zawieranie nowych znajomości, bo okażą się niezwykle ciekawe i korzystne.

Skorpion (24.10 – 22.11)

Skorpiony będą serdeczne i wyrozumiałe. Zapowiada się dobry tydzień, przypływ sił i poprawa nastroju. Dopiszą Skorpionom wspaniały humor i optymizm. Radzimy pomyśleć o randce lub rozrywce! Gwiazdy sprzyjają miłości.

Strzelec (23.11 – 21.12)

Strzelce chętnie poczytają gazety i książki, a na kalendarz i telefon popatrzą z wielką niechęcią. Tydzień sprzyja odpoczynkowi. Nie bierzcie udziału w kłótniach, a spędzicie czas bardzo przyjemnie.

Koziorożec (22.12 – 20.01)

Koziorożce zajmą się pracą. Wiadomości finansowe lub gospodarcze wpłyną na ich humor. Strategiczne inwestycje, kredyty, banki znajdą się w centrum waszej uwagi. Tydzień sprzyja rozrywce i zabawie, nie odrzucajcie towarzyskich propozycji, bo to dobry czas na ciekawą, nową znajomość.

Wodnik (21.01 – 19.02)

Wodniki odkryją, że codzienne obowiązki mogą być także przyjemnością. Szczególnie kontakty z młodymi ludźmi sprawią, że popatrzycie na życie z lepszej strony. Nie zaniedbujcie bliskich i mimo zabiegania oraz wielu obowiązków poświęćcie im więcej czasu.

Ryby (20.02 – 20.03)

Ryby czeka ciekawy tydzień. Zdrowie i humor Ryb znacząco się dziś poprawią. Przyjdą wam do głów ciekawe zamierzenia i postanowienia. Bądźcie jednak opanowani i nie denerwujcie się na bliskich.

HUMOR NA NOWY TYDZIEŃ

Pacjent ustala szczegóły dotyczące operacji:

– A ile będzie kosztować narkoza? – pyta.

– 1200 złotych – odpowiada anestezjolog.

– 1200 złotych za to, żeby mi się film urwał? Trochę za drogo, nie sądzi pan?

– Nie. Urwany film dostaje pan gratis. Opłata jest za to, żeby znowu zaczął się wyświetlać...

***

Rozmawiają trzy przyjaciółki : – Mój mąż jest spod znaku Strzelca i pomyślałam, że w tym roku kupię mu na urodziny łuk. – Niezły pomysł – mówi druga. – Mój to Ryby. Sprawię mu akwarium! Trzecia bez zastanowienia : – A mój to Koziorożec...

***

Nad brzegiem Nilu spotykają się dwa krokodyle:

– No i jak poszło dzisiaj polowanie?

– Zjadłem trzech Murzynów. A ty?

– Jednego Rosjanina.

– Nie wierzę! Chuchnij.

***

Blondynka skarży się koleżance:

– Wyobraź sobie, moja siostra urodziła dziecko i nie napisała mi, czy dziewczynkę, czy chłopca. Teraz nie wiem, czy jestem ciocią, czy wujkiem....

***

Pacjent leżący w szpitalu zwraca się do lekarza:

– Panie doktorze, dlaczego lekarstwa muszę popijać taką wstrętną herbatą?

– Siostro! Proszę zabrać kaczkę ze stolika!!!

***

– A jak pan zasypia?

– Dobrze. Liczę owce przed snem...

– Do której zdąży pan doliczyć, zanim pan zaśnie?

– Do trzeciej...

– Tak szybko?

– No, czasem do wpół do czwartej...

***

Chirurg do pacjenta:

– Usunięcie tego gwoździa z pana głowy będzie kosztowało dwa tysiące.

– Ale przecież ja mam ubezpieczenie w NFZ!

– Na podstawie samego ubezpieczenia możemy go panu lekko przygiąć, żeby nie przeszkadzał.

***

Kostnica. Patolog odkrywa prześcieradło i mówi:

– Czy rozpoznaje pani swojego męża?

– Tak, to on. A przy okazji, jakiego proszku do prania używacie, że to prześcieradło jest tak białe?

***

– Zatem, szanowny pacjencie, komplikacji nie ma, za kilka dni można zdjąć opatrunek, a palec będzie jak nowy. Jedynie to wypiszę wam skierowanie na badanie do swojego kolegi.

– A po co? Sami mówicie, że nie ma żadnych komplikacji, że dobrze się goi...

– To tak, ale żeby palcem sprawdzać, czy wentylator się kręci... tu badanie psychiatryczne jest wskazane.

Czekaliśmy trzydzieści lat, poczekamy jeszcze chwilę

Beatyfikacja kardynała Wyszyńskiego zawieszona

Wszyscy wierni, którzy wybierali się na wyznaczoną na niedzielę 7 czerwca na placu Piłsudskiego w Warszawie, długo oczekiwaną, uroczystość beatyfikacji Prymasa Polski kardynała Stefana Wyszyńskiego będą musieli uzbroić się w cierpliwość. Metropolita warszawski kardynał Kazimierz Nycz w ubiegłym tygodniu ogłosił, że uroczystości beatyfikacyjne z powodu epidemii koronawirusa zostają bezterminowo odroczone.

Wielu wiernych z Lublina już zgłosiło w swoich parafiach chęć wyjazdu na czerwcowe uroczystości, bo też Prymas Tysiąclecia, właśnie z naszym miastem był związany w sposób szczególny – studiował na KUL, tu obronił swój doktorat, Kard. W czasie wojny ukrywał się m.in. w Kozłówce, a po wojnie był przez prawie trzy lata biskupem lubelskim. Niestety beatyfikacja kardynała Stefana Wyszyńskiego została za akceptacją Stolicy Apostolskiej bezterminowo zawieszona, o czym poinformował metropolita warszawski, kard. **Kazimierz Nycz**. – Jeden powód to jest zdrowie i życie ludzi, troska o nie jest naszym obowiązkiem i w związku z tym jest niemożliwe dzisiaj zrobić beatyfikację. A drugi powód jest ten, że kardynał Wyszyński, Prymas Tysiąclecia, jest osobą wielką, znaną i ludzie mają prawo uczestniczyć w tej uroczystości licznie i to zarówno Polacy z wszystkich diecezji, jak i z zagranicy, co teraz nie byłoby możliwe – wyjaśnił kardynał, dodając, że to była bardzo trudna decyzja. Nycz zapowiedział, że uroczystość zostanie zorganizowana po ustaniu pandemii koronawirusa i odbędzie się w Warszawie „w sposób godny i podniosły, a równocześnie skromny". Pytany, czy jest możliwe, że beatyfikacja odbędzie się jeszcze w tym roku, metropolita warszawski stwierdził, że nie można dziś mówić o jakiejś przewidywalnej dacie, bo ta przede wszystkim zależeć będzie od sytuacji epidemicznej i trzeba liczyć się z tym, że uroczystość może zostać przeniesiona nawet na rok 2022.

Czekaliśmy trzydzieści lat…

Proces beatyfikacyjny kardynała Wyszyńskiego rozpoczął się z inicjatywy papieża Jana Pawła II 29 maja 1989 roku. Trzydzieści lat później, 3 października 2019 roku, papież Franciszek zatwierdził dekret oficjalnie uznający cud za wstawiennictwem Prymasa Tysiąclecia, otwierający drogę do beatyfikacji Prymasa Tysiąclecia. Cud dotyczył przypadku uzdrowienia 19-latki ze Szczecina, która w 1988 roku zachorowała na nowotwór tarczycy i nie dawano jej szans na przeżycie. Wtedy grupa sióstr zakonnych i innych osób rozpoczęła modlitwy o uzdrowienie za wstawiennictwem prymasa Stefana Wyszyńskiego. Uzdrowienie nastąpiło nagle i zostało uznane za trwałe. Na miejsce beatyfikacji nieprzypadkowo wybrano Warszawę i plac Piłsudskiego, gdzie w 1981 roku odbywały się uroczystości pogrzebowe, a w 1979 roku Prymas witał Jana Pawła II podczas jego pierwszej pielgrzymki do Polski.

Prymas Tysiąclecia w kapłaństwie przeżył 57 lat, z tego 35 był biskupem, a 33 lata stał na czele Kościoła w Polsce jako prymas i przewodniczący Konferencji Episkopatu. Były to czasy trudne i ważne dla dziejów narodu. Stefan Wyszyński bezgranicznie zawierzył Maryi. W myśl hasła biskupiego „Soli Deo per Mariam" – „Samemu Bogu przez Maryję", szedł drogą ku świętości. Swoją postawą pokazał, jak kochać nieprzyjaciół, czyli tych, którzy nas skrzywdzili, zdradzili, oszukali. Do ostatnich chwil życia 28 maja 1981 roku towarzyszył mu obraz Matki Bożej Częstochowskiej, który stał na szafce przy jego łóżku. Był to nie tylko wielki mąż stanu, ale też patriota i człowiek święty.

Twardy los

A był czas, że wydawało się, iż chorowity kleryk w ogóle nie zostanie kapłanem… Zanim w 1948 roku Stefan Wyszyński został arcybiskupem warszawskim i gnieźnieńskim oraz Prymasem Polski, przeszedł twardą życiową drogę. W dzieciństwie, jako dziewięcioletni chłopiec, przeżył śmierć matki, doświadczył prześladowań i rusyfikacji, wiedział, czym jest głód. Wreszcie w 1924 roku, na kilka tygodni przed święceniami, chorując na zapalenie płuc, zapadł na tyfus i w ciężkim stanie trafił do szpitala. Ze względu na stan zdrowia święcenia chorego diakona zostały zawieszone. Ze szpitala niedoszły ksiądz został odesłany na rekonwalescencję do małej wielkopolskiej wioski.

W Licheniu, pomagając miejscowym księżom w pracy, Stefan zaczął spisywać między innymi świadectwa uzdrowień doznanych za wstawiennictwem Matki Bożej Licheńskiej. Modlił się też o możliwość odprawienia przynajmniej jednej mszy św. w życiu. Kleryk Wyszyński został wysłuchany – 3 sierpnia 1924 roku przyjął święcenia kapłańskie, za które dziękował MB Licheńskiej. W latach 1924-29 ksiądz Wyszyński studiował na Wydziale Prawa Kanonicznego KUL, zdobywając wiedzę u takich sław, jak: o. prof. Jacek Woroniecki, prof. Ludwik Górski czy ks. Władysław Korniłowicz. Ukoronowaniem studiów była praca doktorska: „Prawa rodziny, Kościoła i państwa do szkoły" z zakresu prawa kanonicznego, po której otrzymał roczne stypendium naukowe. Odbył wówczas podróże do Austrii, Włoch, Francji, Belgii, Holandii i Niemiec. Do Lublina Stefan Wyszyński trafił ponownie w wieku 45 lat po tym, jak Pius XII 25 marca 1945 roku mianował go biskupem lubelskim. Z Lublinem pożegnał się obejmując 2 lutego 1949 roku urząd Prymasa Polski. W 1952 roku odebrał kapelusz kardynalski. Życie nigdy nie szczędziło mu problemów – czasie II wojny światowej był kapelanem Armii Krajowej w powstaniu warszawskim. We wrześniu 1953 roku Prymas został aresztowany i bez wyroku sądowego pozbawiony na 3 lata wszelkich praw. Przebywał kolejno w czterech miejscach internowania: w Rywałdzie, Stoczku, w Prudniku Śląskim i w Komańczy. Był odizolowany od świata. Przebywał w starych i często zrujnowanych klasztorach, często nieogrzewanych zimą. Modlił się wówczas, by Bóg uchronił go od nienawiści do krzywdzicieli i prześladowców. Wtedy powstały notatki do książki „Zapiski więzienne".

Świętość Stefana Wyszyńskiego zdaniem ks. dr **Andrzeja Gałki**, sędziego w procesie beatyfikacyjnym, objawiła się na dobre właśnie wtedy, kiedy przebywał w więzieniu, kiedy odsunęli się od niego biskupi i kapłani. Pokazał bowiem swoją postawą, modląc się intensywnie m. in. za obciążonego ekskomuniką kościelną Bolesława Bieruta, jak kochać wszystkich, a na tym właśnie polega Chrystusowa wielka szkoła miłości.

Człowiek heroicznej wiary

W latach 1957-66 przeprowadził obchody tysiąclecia chrztu Polski. Wspierał działania posłów środowisk katolickich w PRL, ze środowisk jak Znaku, PAX-u i ChSS. Wielką radością i życiowym spełnieniem był dla kardynała Wyszyńskiego wybór Papieża Polaka. 22 października 1978 roku – podczas uroczystej inauguracji pontyfikatu, ku zdumieniu całego świata nasz papież ukląkł przed Wyszyńskim i pocałował go w rękę.

Nigdy w historii taka sytuacja nie miała miejsca. Wraz z wyborem nowego papieża prymas był głęboko przekonany, że jego misja dobiegła końca. Po pierwszej pielgrzymce Jana Pawła II do Polski wyraźnie już powiedział „Teraz naprawdę mogę umierać". W swoim dzienniku napisał po łacinie wyznanie starca Symeona z Nowego Testamentu: „Teraz puszczasz swego sługę, Panie, ponieważ moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, które przygotowałeś przed obliczem wszystkich narodów".

W czasie polskiego sierpnia 1980 roku – w trosce o pokój i dobro narodu – Prymas ustawicznie wzywał do rozwagi i odpowiedzialności. W latach 1980 – 81 pośredniczył w rozmowach między władzami PRL a „Solidarnością". 22 maja 1981 roku ostatni raz wystąpił publicznie, otwierając obrady Rady Głównej Episkopatu Polski. Zmarł 6 dni później w wieku 80 lat w uroczystość Wniebowstąpienia Pańskiego. Prymas wielokrotnie powtarzał, że jego życie było Wielkim Piątkiem. Dodawał jednak, że każda prawdziwa miłość musi mieć swój Wielki Piątek.

Prymas Wyszyński był człowiekiem heroicznej wiary przywiązującym ogromną wagę do modlitwy. Swoim życiem nieustannie pokazywał, jak kochać i przebaczać, jak zło dobrem zwyciężać, jak chronić się od nienawiści, jak naśladować Chrystusa. Wielokrotnie upominał się o elementarne prawa przysługujące każdemu człowiekowi, a swoim życiem dowiódł, że możliwe jest zachowanie właściwej równowagi pomiędzy tym, co się głosi, a codziennością.

EK

1 maja szczególne przypomnienie wyjątkowej biblijnej postaci

Święty robotnik

1 maja Kościół wspominał św. Józefa Rzemieślnika. Św. Józef czczony jest dwukrotnie – raz 19 marca, jako Oblubieniec NMP i 1 maja, jako między innymi patron ludzi pracy.

W dobie epidemii koronawirusa modlitwa za jego pośrednictwem może pomóc w różnych problemach. Epidemie często zostawiały po sobie bezrobocie, głód i nędzę, które często zbierały więcej ofiar niż same choroby. Obecnie zamknięte firmy, zwolnienia, niespłacone kredyty – to wszystko może boleśnie dotknąć miliony osób, zwłaszcza jeśli sytuacja potrwa dłużej. Warto więc mieć w niebie takiego swojego orędownika jak Józef.

Niech pomnoży Bóg dobra

Józef to imię hebrajskie. Etymologicznie znaczy: „niech pomnoży" (w domyśle: niech pomnoży Bóg dobra" lub „niech przyda Pan"). Opiekun Syna Bożego pochodził z królewskiego rodu Dawida. Mimo wysokiego pochodzenia, nie miał sporego majątku. Na życie zarabiał stolarstwem i ciężką pracą jako cieśla. Zaręczony z Maryją, stanął przed tajemnicą cudownego poczęcia. Według prawa żydowskiego, jako prawomocny mąż Maryi, był uważany za ojca Jezusa. Tak go też nazywają ewangeliści, którzy wspominają o nim aż 26 razy. On – opiekun i wychowawca Pana Jezusa, zapatrzony w Maryję, ani razu w Ewangeliach nie zabiera głosu. Jako głowa Świętej Rodziny z Nazaretu został przez Boga obdarzony wyjątkową łaską i zaufaniem, wyrażającą się w tym, że Bóg powierzył mu Maryję i Jej Dziecię – Syna Bożego pod jego opiekę.

Ostatni raz – czytamy o nim w Ewangeliach w opisie pielgrzymki do Jerozolimy, gdy mały Jezus ma 12 lat. Później już się nie pojawia. Prawdopodobnie zmarł ok. 20 roku. Apokryfy i pisma Ojców Kościoła wysławiają cnoty św. Józefa i niewysłowione jego powołanie. Św. Józef jest nie tylko żywicielem Jezusa, ale też wzorem takich cnót, jak posłuszeństwo Bogu, wiara, pracowitość, męstwo, sprawiedliwość, skromność i opanowanie. Oblubieniec Najświętszej Panny odznaczał się czystością serca, prostotą, pokorą, cierpliwością, hartem ducha i łagodnością – był wzorem prawdziwego chrześcijanina i dobrego ojca.

Módl się i pracuj

8 grudnia 1870 roku papież Pius IX uroczyście ogłosił go patronem Kościoła Powszechnego. Z kolei 1 maja 1955 roku papież Pius XII, zwracając się do Katolickiego Stowarzyszenia Robotników Włoskich, ogłosił ten dzień świętem Józefa rzemieślnika, nadając w ten sposób religijne znaczenie świeckiemu, obchodzonemu na całym świecie od 1892 roku świętu pracy. Odtąd dzień 1 maja stał się radosnym świętem, akcentującym coraz pełniejszy triumf istotnego dla chrześcijańskiej rodziny sensu pracy. Dzień ten podkreśla szczególną godność i znaczenie pracy. W życiu obowiązuje benedyktyńska zasada: „Módl się i pracuj". Najgorzej, jak nie można znaleźć proporcji między jednym a drugim albo tak, jak teraz – w czasie pandemii duża część jest jej pozbawiona

Patron kościoła przy Filaretów

Święty Józef jest patronem licznych zakonów, krajów, miast, diecezji i kościołów, między innymi Austrii, Belgii, Chorwacji, Czech. Filipin, Hiszpanii, Kanady, Meksyku, Portugalii, Peru, Wietnamu oraz małżonków i rodzin chrześcijańskich, ojców, sierot, kobiet w ciąży, a także cieśli, drwali, robotników, rzemieślników, wszystkich pracujących i uciekinierów. Wzywany jest także jako patron dobrej śmierci. Ma również św. Józef swoje sanktuaria. Największe znajduje się w Montrealu w Kanadzie. Tamtejsza bazylika św. Józefa może pomieścić 12 tys. wiernych. Najsłynniejsze polskie znajduje się w Kaliszu.

W Polsce jest ponad 260 kościołów pw. św. Józefa. W samym Lublinie są dwa – przy ul. Świętoduskiej 14, który został wybudowany w miejscu po niedokończonym zborze kalwińskim, w latach 1635– 44 oraz przy ul. Filaretów 7, gdzie nowoczesny, dwupoziomowy kościół powstał w latach 1986-1995 według projektu warszawskiego architekta **Stanisława Fijałkowskiego**. Realizatorami budowy byli ks. **Stefan Soszka** i ks. **Stanisław Dziwulski**. Wystrojem wnętrza zajmowała się Grażyna Czapska. 24 grudnia 1995 roku świątynię pobłogosławił abp **Bolesław Pylak**, natomiast poświęcenia kościoła dokonał 15 maja 2005 roku ks. abp **Józef Życiński**.

Parafia pw. św. Józefa w Lublinie liczy obecnie 13 129 wiernych. W nabożeństwach w kościele, w związku z ograniczeniami spowodowanymi epidemią, może uczestniczyć jednocześnie do 60 wiernych, a dodatkowych 20 może uczestniczyć w eucharystii w kościele dolnym. Planowana na niedzielę 24 maja uroczystość I Komunii św. została przeniesiona na 20 września 2020 roku.

ELŻBIETA **KASPRZYCKA**

3 MAJA. CZWARTA NIEDZIELA WIELKANOCNA

Jezus powiedział: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Kto nie wchodzi do owczarni przez bramę, ale wdziera się inną drogą, ten jest złodziejem i rozbójnikiem. Kto jednak wchodzi przez bramę, jest pasterzem owiec. Temu otwiera odźwierny, a owce słuchają jego głosu; woła on swoje owce po imieniu i wyprowadza je. A kiedy wszystkie wyprowadzi, staje na ich czele, owce zaś postępują za nim, ponieważ głos jego znają. Natomiast za obcym nie pójdą, lecz będą uciekać od niego, bo nie znają głosu obcych». Tę przypowieść opowiedział im Jezus, lecz oni nie pojęli znaczenia tego, co im mówił. Powtórnie więc powiedział do nich Jezus: «Zaprawdę, zaprawdę, powiadam wam: Ja jestem bramą owiec. Wszyscy, którzy przyszli przede Mną, są złodziejami i rozbójnikami, a nie posłuchały ich owce. Ja jestem bramą. Jeżeli ktoś wejdzie przeze Mnie, będzie zbawiony – wejdzie i wyjdzie, i znajdzie pastwisko. Złodziej przychodzi tylko po to, aby kraść, zabijać i niszczyć. Ja przyszedłem po to, aby owce miały życie i miały je w obfitości».

(J 10, 1-10)

Świadek potrzebny od zaraz

Jest ogromna różnica między aniołami z Biblii i aniołami z tarota; między muzyką symfoniczną, wykonywaną przez profesjonalistów i muzyką z podwórka wykonywaną przez chór trzech pijaków wracających z knajpy; między autentycznym dziełem Holmana Hunta, przedstawiającym Jezusa pukającego do bramy naszej duszy, a jego imitacją, namalowaną przez jakiegoś niedzielnego malarza i sprzedawaną na odpustowym stoisku, między prawdziwym złotem a imitacją złota, wreszcie między duchowością chrześcijańską a duchowością reiki. Jest różnica między talk-show, gdzie neurotyczna pani z mikrofonem w dłoniach z niebieskimi tipsami decyduje o tym, co jest dobre, a co złe, a Dekalogiem z dziesięcioma przykazaniami wyrytymi palcami Boga. Jest wreszcie różnica między homilią wygłoszoną przez kapłana, który żyje tym, co głosi, a kazaniem księdza, któremu tylko się wydaje, że skoro głosi prawdę, to nią żyje. Świat nie bardzo potrzebuje ludzi tylko głoszących miłość. Świat potrzebuje ludzi, którzy żyją miłością. Czasem słowa są te same, ale inny człowiek, i wszyscy czują różnicę między głosicielem, który mówi poprawnie, a tym, który żyje poprawnie. Odwołując się do Ewangelii: owce rozpoznają głos prawdziwego pasterza. Głos to jeszcze nie filozofia, nie wiedza, nie treść, tylko akcent, barwa, duch przekonania, zaangażowanie emocjonalne, poprawność wypowiedzi lub jej zaburzenia, sztuczna płynność albo swobodna, robienie długich pauz, które męczą, albo takich, które zmuszają do medytacji, nerwowy sposób wypowiedzi lub jej dynamika, wzdychanie, które zdradza wewnętrzną sprzeczność albo wzdychanie, które komunikuje czyjeś przejęcie, nabieranie powietrza w płuca, które zdradza oznaki niejasnego toku myślenia i jest zamiarem nabierania słuchaczy albo głęboki oddech, który jest nabieraniem mocy dla słów, stres lub pewność. Zwykle te oznaki umykają naszemu umysłowi, ale nie umykają naszej intuicji duchowej, która jest filtrem dla kłamstwa i dla prawdy. Tylko wtedy przyjmujemy prawdę, gdy ktoś jest prawdziwy, i zawsze ją odrzucamy, gdy głoszący zakłada maskę hipokryzji. W greckim tekście jest mowa o głosie, który odróżnia prawdziwego pasterza od jego imitacji. Głos to fone, a nie logos. Wystarczy dźwięk, by wyczuć, czy nuta jest fałszywa, czy prawdziwa, jak w instrumencie, który jest źle nastrojony. Z przykrością słucha się śpiewu, gdy akompaniament jest odtwarzany na fałszywie nastrojonym instrumencie. Z jeszcze większą, gdy ktoś głosi prawdę, ale sam pogrążony jest w dysonansach kłamstwa życiowego. To musi być zestrojone: życie i nasze przekonania, słowa i głos, teoria i praktyka.

AUGUSTYN **PELANOWSKI** OSPPE,
ZA WWW.LITURGIA.WIARA.PL

ZDROWIE

Pomogę osobie starszej w zamian za wynajęcie pokoju z niewielką dopłatą do pokoju. Proszę o telefon w godzinach 20:00 – 21:00. Tel. 794 671 561

Stomatolog, doświadczenie, delikatność. Leczenie, protetyka. Czeremchowa 29 (boczna Warszawskiej). Tel. 81 740 12 26, 501 293 289

Zaopiekuję się małym dzieckiem lub osoba starszą. Tel. 888 031 082

NAUKA

Korepetycje z ochrony środowiska i BHP - uprawnienia. Tel. 609 708 308

Niemiecki – tłumaczenia, egzaminy, lekcje. Tel. 797 913 171

Angielski – doświadczony nauczyciel wytłumaczy solidnie, wszystkie poziomy, możliwy dojazd, c. 35 zł/h. Tel. 517 779 729

SPRZEDAM

Sprzedam ziemniaki odmiana bellarosa (ziemniaki z czerwoną skórką, w przekroju żółte), sadzeniaki i jadalne, cena 1,80 zł/kg. Tel. 575 196 237

Sprzedam zderzak tylny do samochody Peugeot 206. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam rzutnik do slajdów i bajek. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam powiększalnik walizkowy, cena 25 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam klatkę dla ptaków (bardzo ładna). Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wieszak na ubrania do garderoby, długość 200 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam grzejnik olejowo-elektryczny, prod. włoskiej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lustro okrągłe, śr. 30 cm, w oprawie z bambusa śr. 50 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki do nauki j. angielskiego: gramatyka angielska The New Cambridge i wiele innych. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam jaja wiejskie, zielona skorupka obniżająca cholesterol, od kur hodowanych na dużym wolnym wybiegu. Tomaszowice. Tel. 502 794 677

Sprzedam ławę włoską COMODO, wym. 140-75 cm, wys. 52 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam radio MERKURY hi-fi stereo plus dwie kolumny. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam drewniane taborety, siedziska miękkie szt. 4, cena 15 zł/szt. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam książki „Leki współczesnej terapii" i „Siła, Radość, Piękno". Tel. 81 743 61 58

Sprzedam wiertarko-wkrętarkę MAKTEC MTD 63 2xakumulator. Tel. 696 806 881

15-letni orzech włoski do ścięcia i zabrania. Cena do uzgodnienia. Franciszków. Tel. 603 410 043

Sprzedam rower – damkę z koszem z przodu bez przerzutek. Tel. 608 681 342

Sprzedam magnetofon M2408SD „Aria" hi-fi, szpulowy stereo, czterościeżkowy z mikrofonem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam męski garnitur czarny, nieużywany Roz. 176/52, cena 80 zł. Tel. 608 681 342

Sprzedam kompletne wyposażenie zakładu szewskiego. Tel. 515 754 059

Sprzedam gramofon stereo G-8010. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lamparkiet dębowy 30x6 cm w ilości ok. 21 m2, cena 200 zł. Tel. 507 74 72 22 (Świdnik)

Sprzedam rower Sigma damka, cena 250 zł. Tel. 607 486 803

Sprzedam drewniany stojak na kwiaty. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam żyrandol, cena 30 zł. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kuchnię gazowo-elektryczna Amika 60 cm, nowa, na gwarancji, piekarnik, 10 funkcji, cena 1300 zł. Tel. 696 700 190

Sprzedam opryskiwacz do ciągnika, szerokość 12 m. Tel. 81 759 53 27

Sprzedam tanio 2 beżowe, nieużywane fotele (wys. 88 cm, szer. 82 cm), cena 500 zł. Tel. 511 377 795

Sprzedam błotnik, zderzak i reflektor mercedes sprinter 2015 r, błotnik i zderzak volkswagen crafter. Tel. 506 337 128

Sprzedam zarzutę wełnianą na kanapę wym. 160x220 cm i 2 sztuki narzut na fotele wym. 80x150 cm. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam walizkę skórzaną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam młocarnię do zboża MZC-4B, stan bardzo dobry. Tel. 783 242 973

Sprzedam lodówkę „Polar" stan bardzo dobry (Świdnik). Tel. 510 227 635

Sprzedam podkłady kolejowe, drewniane. Tel. 537 248 451

Sprzedam rower dziecinny od 7 lat, rower młodzieżowy dla chłopaka i dziewczyny. Tel. 510 453 818

Sprzedam przyczepkę do ciągnika jednoosiową, cena 800 zł. Tel. 81 721 67 12

Sprzedam błotniki i reflektory do Mercedesa Sprintera, używane. Tel. 506 337 128

Sprzedam piec kaflowy i kompletne piece elektryczne ze sterownikiem, 5 sztuk. Tel. 510 453 818

Sprzedam elementy ogrodzenia przęsła 150x320 – 8 sztuk. Tel. 531 807 170

Sprzedam kopaczkę ziemniaczaną gwiazdową, stan bardzo dobry, cena do uzgodnienia. Tel. 81 721 67 12 (wieczorem)

Sprzedam drzewo olcha do wycięcia 10 szt. Tel. 725 725 701

Sprzedam nowe odłączniki OZK 3x600A – 2 szt, OZK 3x400A – 2 szt. Cena 400-300 zł. Tel. 725 181 783.

Sprzedam błotnik prawy do Volkswagena Craftera r. 2012, zderzak srebrny do Audi A-6 oraz błotnik i uszkodzony reflektor do Mercedesa Sprintera r. 2014. Tel. 506 337 128

Sprzedam drzwi tylne, prawe do Forda Fokusa z małym wgnieceniem bez tapicerki, kolor grafit, cena 95 zł. Tel. 513 348 687

Felgi stalowe 6jx15 HZ EE47 (5x112) – 4 szt. (m.in. vw golf V, jetta, skoda oktavia) w dobrym stanie, cena 240 zł za komplet. Tel. 605 585 313

Sprzedam paski klinowe, art. metalowe, łożysk różne, elektrody 3.25, cena do uzgodnienia. Tel. 81 743 57 23

Sprzedam komplet mebli z bambusa, 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam opryskiwacz plecakowy 5l z blachy nierdzewnej. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam kanister 20l. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam łóżko żelazne prod. USA. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam lunetę 10x30 oraz lornetkę teatralną. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam komplet (po 60 sztuk) slajdów kolor, Kodak Film, z Rzymu, Watykanu, Wenecji. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam ekran rozwijalny ze stojakiem. Tel. 81 743 61 58

Sprzedam odłączniki nowe OZK 3x400 amperów – 2 szt., OZK 3 x 600 amperów – 2 sztuki, cena 300-400 zł/sztuka. Tel. 725 181 783

Sprzedam toaletkę Fremo, przedwojenną. Tel. 725 725 701

Sprzedam piły spalinowe do drewna STIHL. Cena 1000zł, tel. 604 858 729

Sprzedam pierzynę z gęsich piór, na reumatyzm. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam tanio drzewo opałowe do kominka. 90 zł/m3, tel. 604 858 729

Sprzedam gąsiory na wino, soki. Cena do uzg., tel. 604 858 729

Sprzedam kotwicę z holownika Marynarki wojennej. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam grzejniki aluminiowe, większą ilość z Niemiec. Cena 50 zł/szt., tel. 604 858 729

Sprzedam tanio aparat słuchowy Siemens. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam starą kanapę antyk. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ozdoby betonowe na ogród: konie, Iwy itp. Cena 200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kwietnik stojący, żeliwny, antyk. Cena 300 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam skrzynie po amunicji. Cena 120 zł, ,tel. 604 858 729

Sprzedam duże drzwi garażowe na tira-12 m, ze słupami. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam lampy i kinkiety z mosiądzu, zabytkowe. Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół myśliwski z gilzy armatniej, zabytkowy. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam ramę i okucie od zabytkowej bryczki. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam wóz żelazny z kołami, do dekoracji. Cena 1000 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam osprzęt na konia kantarowy, szory. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 2200 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę przyczepę kempingową. Tel. 604 858 729

Sprzedam bryczkę konną. Tel. 604 858 729

Sprzedam/przyjmę reklam. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę kontener oceaniczny. Tel. 604 858 729

Sprzedam grób z 3 katakumbami wraz z nagrobkiem na cmentarzu komunalnym w Świdniku. Tel. 603 888 799

Sprzedam barakowóz na kołach. Cena 4000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam wełnę mineralną większą ilość. Cena 8 zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam drewniane beczki. Cena 100 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam drzwi garażowe na TIR-y szer. 4 m. Cena 900 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam rzeźbę papieża Jana Pawła II oraz Piłsudskiego drewnianą. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

REKLAMA

TKŚ ŚWIDNIK OFERUJE:

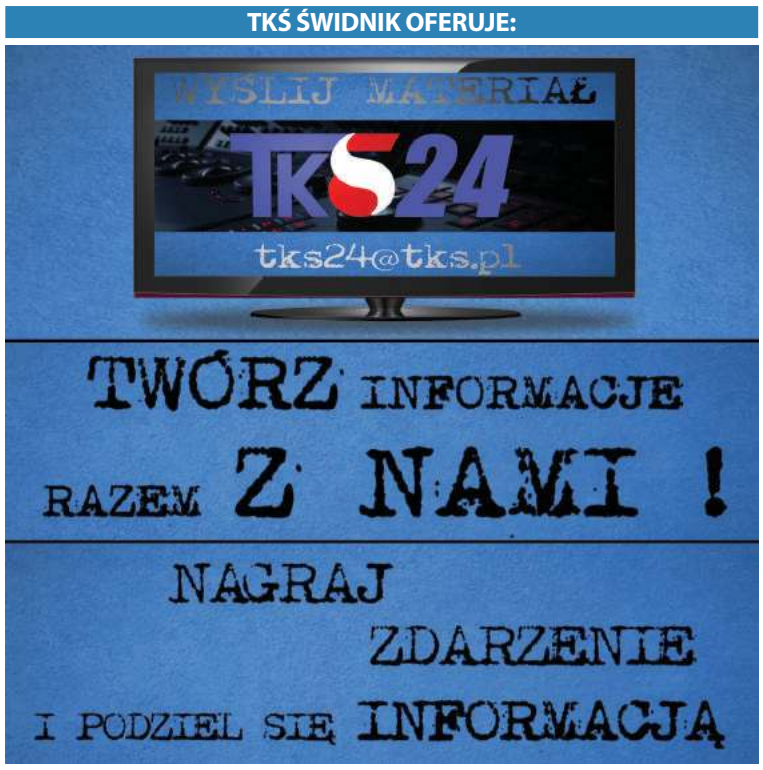

SPRZEDAM DOM WOLNO STOJĄCY, murowany, do remontu, ok. 100 mkw., działka o powierzchni 48a, w Ewopolu przy trasie Chełm-Lublin, bardzo malownicza okolica, dobry dojazd.

Cena do uzgodnienia. Tel. 0 602 600 347.

Okuninka, dom letniskowy, 8 x 9m, działka 25 arów, odległość od J. Białego 20 m, tel. 605 553 024

Sprzedam obraz na płótnie Marszałka Piłsudskiego. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam huśtawkę 4-osobową, metalową na łożyskach. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem. Cena 10 zł/1 mb, tel. 604 858 729

Sprzedam płyty granitowe 50 m2. Cena 50zł/m2, tel. 604 858 729

Sprzedam garaż samoróbkę do zabrania w Lublinie. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 7000 zł do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Sprzedam kolumny betonowe na front budynku. Cena 500 zł.

Sprzedam stary kredens zabytkowy. Cena 200 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam stół do tenisa stołowego „Stiga" nowy, cena 360 zł. Tel. 784 787 235

Budę ocieploną na dużego psa o wymiarach 120 x 80 x 90. Tel. 604 206 241

Akwarium 80 x 40 x 40. Tel. 604 206 241

Tanio sprzedam odkurzacz, mało używany, nieduży, cena 100 zł. Tel. 728 332 747

Sprzedam zbiornik na paliwo ON poj. 5000l, z dystrybutorem i zadaszeniem. Tel. 535 050 915, 603 585 554

Serial „Stawka większa niż życie", komplet 9 płyt DVD, c. 20 zł. Tel. 516 339 017

Komplet mebli z bambusa: 4 fotele, stół okrągły, 2 taborety. Tel. 81 743 61 58

Szyba zespolona do okna, wymiary 60 x 128 cm, grubość 2,5 cm. Tel. 81 743 61 58

Zegar z kukułką, obudowa drewniana. Tel. 81 743 61 58

INNE

Drzewo genealogiczne rodziny opis/budowa, wykresy – profesjonalnie wykonam. Tel. 690 035 752

Przyjmę tapczan jednoosobowy lub fotel rozkładany, tel. 514 220 174

Przyjmę reklamę w Mełgwi. Tel. 783 242 973

Przyjmę sprawny mały telewizor z dekoderem. Tel. 514 220 174

Przyjmę większą ilość słoików zakręcanych. Uprzątnę piwnice w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę lodówkę na chodzie w Lublinie, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę. Lublin, Lubartów, Parczew. Cena 100 zł, Tel. 604 858 729

Przyjmę reklamę przy ulicy Gospodarczej, Głuskiej, Lotniczej. W Abramowicach Prywatnych, Tel. 604 858 729

Udostępnię miejsce w Lublinie na malowanie muralu o tematyce patriotycznej. Wymiary 4× 11 m-44m2. Bezpłatnie, Tel. 604 858 729

KUPIĘ

Kupię garaż w śródmieściu Lublina, blisko ul. Chopina. Tel. 81 743 61 58

Rzeźnia kupi bydło ze skierowaniem do uboju z konieczności. Tel. 511 075 866, 662 396 670

Pilnie kupię mieszkanie w bloku w Lublinie. Może być do remontu. Tel. 736 852 001

Kupię mieszkanie w Świdniku do remontu lub odświeżenia, tel. 535 013 566

Kupię Matiza na części, lub silnik do Matiza. Tel. 725 487 445

Kupię pilarki uszkodzone Husqvarna, Makita, PS 280, Stihl Tel. 785 231 548

Kupię garaż blaszany na „Wysypisku przy ul. Krępieckiej w Świdniku. Tel. 513 278 708

Kupię mieszkanie w Warszawie w atrakcyjnej cenie, może by zadłużone, do remontu, z nieuregulowanym stanem prawnym, z lokatorem do eksmisji itp. Mogę dać w rozliczeniu lokal zastępczy, ew. działka rolna/rekreacyjna nad Wieprzem, ,tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie działkę, pole, grunty. Może być niepełnowartościowe, pod linią energetyczną, na skarpie, itp. w obrębie Lublina, tel. 604 858 729

Kupię naczepę z TIR-a, używaną, na magazyn, z transportem, tel. 604 858 729

Kupię telefon komórkowy nowej generacji. Mogę sam odebrać z salonu, tel. 604 858 729

Kupię 1000 m2 kostki brukowej rozbiórkowej, z transportem do Zaniówki, pow. parczewski, woj. lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię stary sprzęt wojskowy na dekoracje CPN (czołg, śmigłowce, amfibia itp.) , tel. 604 858 729

Kupię pole przy drodze Lubartów-Lublin, Łęczna-Lublin lub przy innej trasie do 25km od Lublina, tel. 604 858 729

Kupię stupy betonowe elektryczne z transportem do Parczewa, tel. 604 858 729

Kupię telewizor powyżej 65 cali na gwarancji, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie gruby, męski łańcuszek złoty z krzyżykiem lub Matką Boską, tel. 604 858 729

Kupię w dobrej cenie drzewo opałowe rąbane większą ilość (2 tiry), z transportem do Zaniówki, powiat parczewski, woj. Lubelskie, tel. 604 858 729

Kupię baterie słoneczne, ekrany, wiatrak. Do wytwarzania energii elektrycznej, tel. 604 858 729

USŁUGI

Wykonujemy solidnie meble kuchenne. „EUREKA" ul. Rusałka 6. Tel. 506 007 919

Zamki - montaż, wymiana, naprawa, tapicerka drzwi. Tel. 512 682 679, 81 743 32 59

Usługi budowlano-malarskie. Malowanie wnętrz. Tel. 515 754 059

WYKOŃCZENIA WNĘTRZ (GLAZURA, TERAKOTA, REGIPSY, PANELE, TYNKI STRUKTURALNE, JAPOŃSKIE, GŁADŹ, ŚCIANKI DZIAŁOWE, SUFITY PODWIESZANE, MALOWANIE) REMONTY, ADAPTACJE PODDASZY – profesjonalnie i terminowo – tel. 503-4024-3045

Domofony, elektryka, malowanie, tapetowanie, panele, montaż szafek i mebli, Tel. 725 181 783

Gładź, malowanie, tapetowanie, panele podłogowe, hydraulika, drobne naprawy na terenie Lublina, tel. 662 063 626

Zamki, drzwi, montaż, wymiana, naprawa tapicerki drzwi, usterki. Tel. 512 682 679 lub (81) 743 32 59

Montaż mebli, montaż oświetlenia, atrakcyjne ceny, Tel. 885 647 647

Domofony, elektryka, malowanie, montaż szafek i mebli, Tel. 691 367 382

Tapetowanie, malowanie, gładzie, hydraulika, panele podłogowe oraz drobne naprawy. Tel. 662 063 626

Nauka pływania dla najmłodszych, młodzieży i dorosłych. Świdnik te. 505 164 832

Usługi matrymonialne dużo ofert, tel. 663 919 260, 81 747 19 05

Remonty glazura, sufity podwieszane, gładź, malowanie, panele. Tel. 781 472 211

Panele słoneczne dla gospodarstw, bezpłatny montaż. Tel. 536 968 921

Skuwanie glazury, płytek, tynku, betonu, posadzek, tarasów, schodów, burzenie ścian, wycinanie otworów w ścianach. Tel. 509 252 557

Panele fotowoltaiczne dla firm, gospodarstw, zakładów, projekty, montaż, dotacje, dobór instalacji gratis. Tel. 510 548 784

Malarz odnowi Państwu mieszkanie, dom, wnętrza oraz zewnętrzną elewację. Tapetowanie raufazą, sufity, odgrzybianie. Kulturalny i solidny. Tel. 506 750 659

Wszystko w Domu: hydraulika, elektryka, glazura, gładź, malowanie, panele, zabudowy, remonty. Tel. 732 698 739

Tapetowanie, malowanie, hydraulika, gładź, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Wykonam projekty budowlane, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

FOTOBUDKA
DO WYNAJĘCIA
NA WESELA I INNE OKAZJE
603 609 602

Usługi projektowania komputerowego na zlecenie, nauka, wpis do izby. Tel. 691 890 834, 81 467 03 89

Cyklinowanie, bezpyłowe, tanio. Tel. 505 902 342

Profesjonalne usługi szpachlarsko-malarskie. Tel. 607 722 107

Malowanie, tapetowanie, gładź, panele podłogowe, hydraulika. Tel. 662 063 662

Glazura, remonty kompleksowo. Wieloletnie doświadczenie. Tel. 882 823 602

Meble pod wymiar, kuchnie, zabudowy wnęk, pokojowe, sypialne, garderoby, typowe i nietypowe, dopasowane do potrzeb klienta, solidnie i terminowo. Tel. 507 147 579

Solidnie tapetowanie, malowanie, gładź, hydraulika, glazura, panele podłogowe. Tel. 662 063 626

Glazura, terakota, panele remonty kompleksowe, duże doświadczenie. Tel. 660 272 588

Wywóz złomu samochodem osobowym z przyczepką; usługi transportowe. Tel. 792 069 445

NIERUCHOMOŚCI

SPRZEDAM

Sprzedam kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym lub zamienię. Tel. 691 636 371

Sprzedam dwa mieszkania z kamienicą 94 i 78,5 m2, ul. Krakowskie Przedmieście 30, Lublin. Tel. 691 636 371

Sprzedam mieszkanie 58 m2, II piętro, w miejscowości Resko, gminie Starogard, woj. zachodnio-pomorskie. Cena do uzgodnienia. Tel. 507 477 385

Sprzedam dom wolnostojący na działce 640 m2, Lublin-Ponikwoda tel. 605 522 201

Sprzedam nowe M-3 z aneksem kuchennym, 36m2, wykończone, I piętro w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, 71 m2, 4 pokoje, I piętro, ul. Skarżyńskiego. Tel. 797 205 320

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, 57m2, IV piętro, balkon, widna kuchnia, piwnica. W pobliżu szkoła, przedszkole, kościół, przychodnia, sklepy, przystanek autobusowy, cena 200 000 zł do uzgodnienia. Tel. 510 320 144

Sprzedam nowe mieszkanie 41 mkw, II p., os. Polesie w Świdniku. Tel. 508 041 361

Sprzedam dom wolnostojący w Świdniku budowany w latach 80-tych na 400-metrowej działce. Tel. 508 041 361

Sprzedam działkę rolną 9ha, położoną w miejscowości Hołowno (pow. parczewski), cena 380 000 zł. Tel. 512 682 679

Sprzedam mieszkanie 39m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, II p., nowe (2017 r.), wykończone. Tel. 508 041 361

Sprzedam dwupokojowe mieszkanie z aneksem kuchennym, 40 m3, II p.. wykończone, w nowym budownictwie na os. Polesie w Świdniku. Tel. 605 664 143.

Sprzedam mieszkanie w Piaskach, pow. 57 m2, 3 pokoje z balkonem, łazienka, piwnica, w pobliżu szkoła, przedszkole, przychodnia, sklep, przystanek. Cena 200 tys. zł do negocjacji. Tel. 510 320 144

Sprzedam działkę budowlaną 15a 37,5x40m, woda, prąd, internet w Świdnik przy ul. Olimpijczyków. Tel. 694 956 500

Sprzedam działkę 14,5a w Krępcu, ul. Kwiatowa. Tel. 664 603 443

Sprzedam mieszkanie 46m2 przy ul. Hutniczej w Lublinie, IV piętro bez balkonu. Tel. 784 545 360

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej w Świdniku na osiedlu Olimpijczyków Polskich do wykończenia, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie 78,5 m2 (3 pokoje) w kamienicy w Lublinie przy deptaku (ul. Krakowskie Przedmieście 30). Tel. 505 384 795

Sprzedam dom 300 mkw w Świdniku, os. Olimpijczyków, w zabudowie szeregowej do wykończenia, cena do uzgodnienia.

Konstal PRODUCENT
GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów
Najniższe CENY
Różne wymiary
Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ
Automatyka do bram!
GARAŻE WZMOCNIONE
781-088-977 604-397-105
81-440-51-08 82-592-28-44
84-539-81-91 25-740-57-38
www.konstal-garaze.pl

Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie w centrum Świdnika, ul. 3-go maja 6, 41 mkw, IV p, 2 pokoje + kuchnia z balkonem. Tel. 513 270 095

Sprzedam działkę 0,52 ha, dom z poddaszem o łącznej powierzchni użytkowej 110 mkw, garaż z budynkiem gospodarczym o pow. łącznej 58 mkw. Nowy Krępiec ul. Dworcowa. Tel. 603 447 349

Sprzedam pawilon handlowy w Świdniku przy targu, dwa pomieszczenia, wszystkie media. Tel. 600 050 647.

Sprzedam dom 300 mkw w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam mieszkanie o pow. 74 mkw w Lublinie, os. Czuby, 3 pok., kuchnia, łazienka, balkon, piwnica, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455

Sprzedam mieszkanie 40 m2 w Świdniku przy ul. Klonowej, nowe, wykończone, ewentualnie zamienię w rozliczeniu na mały dom w stanie surowym, Tel. 508 041 361

Sprzedam dom w stanie surowym w centrum Świdnika ewentualnie może być w rozliczeniu mieszkanie w Świdniku o pow. ok. 50 m2 oprócz IV piętra, Tel. 508 041 361

Sprzedam pawilon handlowy w dobrym punkcie Świdnika. Tel. 510 906 622

Sprzedam działkę budowlaną 44a w Krępcu przy ul. Kwiatowej. Tel. 664 603 443

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej do wykończenia na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia. Tel. 516 735 772

Sprzedam działkę 38ar z domem, prąd, siła, studnia, ogrodzona. Kukawka gm. Wojsławice pow. chełmski, cena 50.000 zł. Tel. 698 909 281

Sprzedam mieszkanie 73m2, 4 pokoje, IV p. w Świdniku, cena 230 tys. zł. Tel. 691 760 268

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, M-3, 39m2, I p. Tel. 889 970 626

Sprzedam mieszkanie własnościowe 50m2 , czwarte piętro z bloku czteropiętrowym w Lublinie na Kalinowszczyźnie przy szkole. Tel. 881 585 461

Sprzedam mieszkanie w Lublinie, 74m2, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, duży balkon, osiedle Czuby, parter, cena 330 tys. zł do negocjacji. Tel. 505 008 455.

Sprzedam dom drewniany z bali, starodrzewie, do przeniesienia (zabrania). Cena 1500 zł, tel. 604 858 729

Sprzedam piękną posiadłość w okolicach Stalowej Woli pałacyk 300m2, 1ha ogrodu w tym staw. Tel. 15 600 65 77 (wieczorem)

Sprzedam garaż znajdujący si pod blokiem przy ul. Bolesława Śmiałego w Lublinie (LSM) tel. 605 954 934

Sprzedam mieszkanie w Świdniku, na osiedlu Wschód, 73,15m^2, 4 pokoje, piętro 4/4, widna kuchnia. Tel. 606 589 115

Sprzedam dom 300 m2 w zabudowie szeregowej na osiedlu Olimpijczyków w Świdniku, cena do uzgodnienia, tel. 516 735 772

Sprzedam udziały/wynajmę w kamienicy w Lublinie, 3 pomieszczenia. Tel. 604 858 729

Sprzedam mieszkanie 45,32 m2 w Świdniku, 2 pokoje, p. 4/4, własnościowe przy ul. Racławickiej, cena do uzgodnienia. Lub zamieni na 1-2 pokojowe powyżej 30m^2 na parterze lub 1. piętrze w Świdniku. Tel. 516 735 772

Sprzedam lub zamieni ę 30m^2 3/3p na 2 pokoje z balkonem dopłata w Świdniku, parter lub 1 piętro. Tel. 511 318 597

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości o powierzchni 3400m^2, z zabudową 1200m^2, ul. Szewska w Lublinie, c. 415 000 zł. Tel. 505 526 477

Sprzedam (kiosk) PW 8, pawilon handlowy 30m^2, centrum Świdnika, ze względu na zakończenie działalności gospodarczej i wiek, przystępna cena, tanio. Tel. 510 906 622

Dom jednopiętrowy w miejscowości Młynki k. Końskowoli, podpiwniczony, oddzielnie garaż, budynek gospodarczy, działka 0,5h, cena 450 000 zł. Tel. 798 807 260

Sprzedam 25% udziałów w nieruchomości komercyjnej, Lublin, ul. Szewska, c. 550 000 zł. Tel. 606 626 477

Sprzedam udział ze wskazaniem na metraż, ok. 60m^2, ścisłe centrum Lublina, cena 85 000 zł. Tel. 602 471 748

ZAMIENIĘ

Kawalerkę w Rejowcu Fabrycznym zamienię lub sprzedam. Tel. 691 636 371

Zamienię mieszkanie 3 pokojowe , 48m^2, na mniejsze ok. 40m^2, 2 pokojowe na parterze, I piętrze, lub do 6 piętra z windą, tylko dzielnice zachodnie. Tel. 691 675 777

Zamienię M-4 w Świdniku, komunalne 66 m2, IV piętro, na mniejsze na parterze lub I piętrze. Tel. 782 640 596

Zamieni ęM-3 w Świdniku, 51m^2, 2 piętro, na M-4 w Świdniku, min. 60m^2, parter, 1 lub 2 piętro, mieszkanie może by do remontu. Tel. 507 941 189

Zamienię mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8-Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Zamienię na dom jednorodzinny, tel. 604 858 729

REKLAMA

CENTRUM OCHRONY PRACY I BIZNESU
CONSULTRIX
LUBLIN

Lublin, ul. Projektowa 1
tel. 81 444 08 80
www.consultrix.pl
www.cxsafety.pl

Szkolenia okresowe BHP | Sklep BHP
Szkolenia specjalistyczne SEP, UTB
Szkolenia w zakresie środków ochrony roślin

Zamienię posesję z budynkami I działką 0,50 ha I możliwością dokupienia 1 ha w Zaniówce, pow. parczewski, woj. lubelskie w rozliczeniu, na mieszkanie w Lublinie, tel. 604 858 729

Zamienię wełnę mineralną większą ilość na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię przyczepę campingową lub dwuosiową na bagażową, tel. 604 858 729

Zamienię płyty granitowe 50 m2 na inne materiały, tel. 604 858 729

Zamienię siatkę ogrodzeniową powlekaną plastikiem na inne materiały budowlane, tel. 604 858 729

Zamienię popiersia betonowe Piłsudskiego i papieża Jana Pawła II na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię stary kredens zabytkowy na inne rzeczy, tel. 604 858 729

Zamienię drzwi drewniane zabytkowe na inne stare rzeczy, tel. 604 858 729

WYNAJMĘ

Wynajmę lokal 15m2, dobra lokalizacja, okolice targu, może być na biuro lub usługi. Tel. 504 281 006

Wynajmę mieszkanie 50m2, kompletnie wyposażona kuchnia, Świdnik. Tel. 601 084 857

Wynajmę lokal 15m2 w ścisłym centrum Świdnika na usługi biurowe lub inną działalność. Tel. 504 281 006

Wynajmę 50-metrowe mieszkanie na os. Skarpa w Lublinie, 2-pokoje, parter, duży balkon, blisko sklepu, przychodni, szkoły, MPK, cena do uzgodnienia. Tel. 730 740 554

Wynajmę mieszkanie 2 pokoje, kuchnia i łazienka w Warszawie (I piętro) z garażem na osiedlu zamkniętym i strzeżonym. Kontakt tel. 513 966 903.

Wynajmę mieszkanie, dwa pokoje z kuchnią w Świdniku, czynsz 450 zł/miesiąc plus media. Tel. 508 597 714

Wynajmę mieszkanie po remoncie, 50m2, Lotnicza 8- Lublin. Dwa pokoje, osobna kuchnia, nowe meble. Możliwość prowadzenia działalności gospodarczej. Cena do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę mieszkanie 3-pokojowe w Lublinie osiedle Czechów w pełni umeblowane, sprzęt AGD. Tel. 608494991 lub 605613017

Budynek wolnostojący z przeznaczeniem na stancje, biura, usługi itp. Tel. 81 751 29 51

Mieszkanie w Świdniku, 50m^2, 2 pokoje umeblowane, parter, c. 1250,00 zł/miesiąc. Tel. 508 297 794

Wynajmę pokój jednoosobowy, umeblowany w Lublinie, Czechów, os. Lipińskiego dla studentki, uczennicy lub pracującej. Cena 480 zł, bez dodatkowych opłat. Tel. 696 715 264

Wynajmę przyczepę campingową lub dwuosiową. Cena 40 zł/doba, tel. 604 858 729

Wynajmę zabytkową bryczkę z uprzężą. Cena 200zl/doba do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Wynajmę garaż przy ulicy Kusocińskiego w Świdniku. Tel. 661 639 360

Garaż pod blokiem mieszkalnym, brama na pilota, osiedle monitorowane w Lublinie, ul. Startowa. Tel. 668 999 931

Wynajmę duży magazyn- stodołę, 70 km od Lublina. Cena 500 zł, tel. 604 858 729

DZIAŁKI

Działka budowlana 15a, 37.5x40.0m, woda, prąd, Internet. Świdnik, ul. Olimpijczyków 3a. Tel. 694 956 500

Sprzedam/wynajmę działkę letniskową nad rzeką Wieprz. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę w Lublinie (inwestycyjną) na ul. Gospodarczej. Tel. 604 858 729

Sprzedam/wynajmę działkę 0,50 ha z domkiem do remontu, nad rzeką Bug. Tel. 604 858 729

Wydzierżawię siedlisko: 0, 5 ha placu z domem, garażami, stodołą. Może służyć do prowadzenia działalności gospodarczej. Możliwość wynajęcia 1 ha placu po sąsiedzku. Zaniówka, woj. Lubelskie. Cena 1200 zł/rocznie do uzgodnienia, tel. 604 858 729

Biała Podlaska przy trasie Warszawa – Terespol – sprzedam działkę o pow. 1,5 ha naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. (0 82) 563-35-51

Sprzedam działkę rolno-budowlaną o powierzchni 42a w Kolonia Struża, przy szosie, media są. Tel. 723 534 333

Działka budowlano inwestycyjna 20a w Miłocinie przy trasie Lublin Nałęczów, ogrodzona, woda, cena do uzgodnienia. Tel. 513 348 687

Sprzedam działkę inwestycyjną 69 a, media przy działce, ul. Lotnicza w Świdniku (w pobliżu lotniska). Tel. 696 771 377

Sprzedam dwie działki budowlane po 20a (woda, światło) w Nowym Krępcu. Tel. 794 765 667, 721 523 662

Sprzedam działkę rolną 1ha, Czubrowice, woj. Małopolskie, c. 155 000 zł. Tel. 505 625 477

Działka budowlana 10a Franciszków gm. Mełgiew, wszystkie media. Tel. 501 660 999 po 19.00

Wynajmę działkę utwardzoną 1800 m^2 w Elizówce naprzeciwko giełdy, cena 2 500 zł do uzgodnienia. Tel. 81 756 13 38, 504 55 66 70

4 działki budowlane, 12 15 arowe, pełne uzbrojenie, Jastków, obok CPN przy cmentarzu. Tel. 601 313 149

Sprzedam działkę inwestycyjną, Lublin pow. 1ha. Cena 120 zł/m^2. Tel. 697 492 997

Sprzedam działkę o pow. 1,5 ha przy trasie Warszawa - Terespol w Białej Podlaskiej, naprzeciwko Urzędu Celnego, cena do uzgodnienia, tel. 82 563 35 51

Sprzedam działkę budowlaną 15a, 37,5 x 40 m (woda, prąd, Internet) w Świdniku przy ul. Olimpijczyków 3a, tel. 694 956 500

PRACA

PRACA – SZUKAM

Kobieta poszukuje pracy jako: opiekunka osoby starszej lub dzieci, sprzątanie i inne prace, posiadam duże doświadczenie. Tel. 577 846 950

Poszukuję właściciela cukierni lub piekarni, który przyjmie mnie na bezpłatny staż. Mam czeladnika w zawodzie cukiernika i potrzebuję stażu pracy w tym zawodzie. Zainteresowanych proszę o telefon pod numer 789 435 041.

Podejmę pracę fizyczną w każdej branży. Tel. 789 435 041

Poszukuję pracodawcy, który przyjąłby mnie na praktyki zawodowe do swojej piekarni lub cukierni. Osoby zainteresowane proszę o kontakt pod numerem tel. 789 354 041.

Wykształcenie wyższe, dyspozycyjna –podejmie pracę jako opiekunka do osób starszych, tel. 691 666 068

Poszukuję alpinisty z linami, do podcięcia drzewa, tel. 604 858 729

Poszukuję alpinisty z linami, do zrobienia podbitki w szczycie budynku, tel. 604 858 729

Poszukuję pracy w zawodzie cukiernik w Świdniku lub okolicach. Posiadam dyplom czeladniczy i ukończony kurs zawodowy. Tel. 789 435 041

Emeryt (66 lat) z orzeczeniem umiarkowanym, poszukuje pracy dziennej w szatni, na portierni, kurier, catering, prawo jazdy kat. B. Tel. 784 787 235

Emeryt (68 lat) I grupa inwalidzka, stopie znaczny poszukuje pracy w szatni lub portierni, na budowie pracownik ochrony w systemie pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Marchandiser, kasjer, przedstawiciel handlowy, uprawnienia na wózek widłowy, kierowca kat. B. Tel. 504 44 20 57

Pilnie poszukuj pracy w biurze, recepcji, ochronie jako tłumacz. Znam wiele języków. Praca na stałe lub zlecenie. Tel. 887 039 439, 798 381 481

Poszukuje pracy w ochronie na budowie, w obiektach zamkniętych, na portierni, w szatni. Tel. 504 651 114, 511 347 670, 514 356 057

Pracownik ochrony poszukuje pilnie pracy w obiektach zamkniętych. Długoletnia praktyka w ochronie. Tel. 81 532 84 38, 887 039 439, 798 381 481

Emeryt l. 68, I grupa inwalidzka (stopie znaczny), poszukuje pracy w szatni lub portierni w systemie zakładu pracy chronionej. Tel. 783 888 202

Masażystka wykonuje masaż leczniczy i relaksacyjny. Tel. 721 121 675

Rencistka I. 54 poszukuje pracy w szatni lub na portierni na uczelniach lub szpitalach lub instytucjach. Tel. 508 708 674

Osoba z wykształceniem medycznym chętnie zaopiekuje si dzieckiem lub osobą starszą. Tel. 603 927 704

Poszukuje pracy jako opiekunka do osób starszych, posiadam doświadczenie. Świdnik i okolice. 662 868 096

Mężczyzna 50+, uczciwy, zdyscyplinowany, nie pijący, podejmie pracę w Świdniku lub okolicy, stałą na umowę (może by ochrona). Tel. 81 751 51 22

Emeryt (61 lat) poszukuje pracy jako kierowca. Tel. 604 219 158

PRACA – DAM

Zatrudnię projektanta meblowego. Tel. 506 007 919

Zatrudnię dorywczo kierowcę (rencistę) z prawem jazy kat. B, 2-3 razy w tygodniu. Tel. 515 754 059

Szukam pracownika do montażu i noszenia mebli. Praca dorywcza. Tel. 515 754 059

Zatrudnię w restauracji we Włodawie kucharkę z doświadczeniem. Praca na umowę. Możliwość zamieszkania w miejscu pracy. Tel. 503 626 888

MATRYMONIALNE

Oferty matrymonialne, BM Rena, Lublin, Noworybna 3. Tel. (81) 747 19 05, 663 919 260

Pan po pięćdziesiątce pozna panią. Tel. 797 754 393

Usługi matrymonialne, duży wybór ofert. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

Poznam Pana w wieku 70-80 lat, tak jak ja odczuwającego samotność. Tel. 513 40 17 92

Poznam pannę do 40 lat. Matrymonialnie. Tel. 511 198 493

Usługi matrymonialne, 26-letnia tradycja. Tel. 81 747 19 05, 663 919 260

MOTORYZACJA

Fiat 126 EL, rok. prod. 1996, stan techniczny bardzo dobry. Tel. 730 569 173

Citroen C15 diesel, rok, prod. 1998, stan dobry, nowe opony, opłacony, cena do negocjacji. Świdnik. Tel. 81 721 67 12, 502 932 947

Nissan Micra, 1995r., ważne OC i przegląd, c. 1000 zł. Tel. 603 410 043

Skoda Roomster 1,4 diesel, cena 13 999 zł. Tel. 691 701 555 (Mełgiew)

Daewoo Espero. Tel. 662 063 626

Pilnie sprzedam skuter marki Fresco, w dobrym stanie, cena do uzgodnienia. Tel. 887 039 439, 504 651 114, 81 532 84 38.

Ford Focus 2006/7, przebieg 96780 km, benzyna, 5D, czarny, cena 14000 zł do negocjacji. Tel. 662 384 588

Daewoo Espero 1999 r., benzyna 1,8, wymienione progi, łańcuch rozrządu, tarcza sprzęgła, amortyzatory przód, cena 2500 zł, tel. 662 063 626

Opel Insignia A, 2011r., c. 35 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), gniazdo usb, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, odtwarzacz dvd, poduszka powietrzna chroniąca kolana, relingi dachowe, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, hak, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne przednie, światła led, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, elektrycznie ustawiane fotele. Tel. 601 055 551

Volkswagen Passat B6, 2007r., c. 19 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła do jazdy dziennej, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła led, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, czujniki parkowania przednie, esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, podgrzewane przednie siedzenia, relingi dachowe, światła przeciwmgielne. Tel. 794 264 335

BMW Seria 3 E46, 2004r., c. 30 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane przednie siedzenia, przyciemniane szyby, światła do jazdy dziennej, tapicerka skórzana, zmieniarka cd, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, światła przeciwmgielne, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, szyberdach, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 601 295 056

Citroën C4 Picasso I, 2007r., c. 17 700 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, dach panoramiczny, hak, łopatki zmiany biegów, światła xenonowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, mp3, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, światła przeciwmgielne. Tel. 884 960 544

Volvo XC 70, 2010r., c. 49 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, podgrzewane przednie siedzenia, poduszki boczne tylne, światła przeciwmgielne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, bluetooth, czujniki parkowania tylne, elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik deszczu, elektrochromatyczne lusterka boczne, esp. Tel. 607 372 787

Mini ONE, 2011r., c. 27 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, esp (stabilizacja toru jazdy), mp3, światła xenonowe, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), czujnik zmierzchu, klimatyzacja dwustrefowa, system start-stop, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 884 960 544

Honda Accord VII, 2004r., c. 21 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterka boczne, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, światła xenonowe, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane przednie siedzenia, szyberdach, tapicerka skórzana, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujnik deszczu, elektryczne szyby tylne, isofix, kurtyny powietrzne. Tel. 884 885 408

Audi S3 8P, 2007r., c. 40 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, światła przeciwmgielne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, mp3, światła xenonowe, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, isofix, komputer pokładowy, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 663 113 069

Seat Leon II, 2009r., c. 22 900 zł, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, bluetooth, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja manualna, mp3, poduszki boczne tylne, tapicerka welurowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, czujnik deszczu, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, przyciemniane szyby, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterko wsteczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 508 518 170

Ford S-Max I, 2010r., c. 44 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), czujniki parkowania przednie, elektryczne szyby tylne, isofix, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła led, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, światła przeciwmgielne, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujnik zmierzchu, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewana przednia szyba. Tel. 607 712 767

Toyota RAV4 II , 2005r., c. 19 500 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, klimatyzacja automatyczna, kurtyny powietrzne, poduszki boczne tylne, tempomat, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektryczne szyby tylne, klimatyzacja dwustrefowa, podgrzewane lusterka boczne, relingi dachowe, wielofunkcyjna kierownica, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), esp (stabilizacja toru jazdy), komputer pokładowy, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne. Tel. 737 818 011

Toyota Yaris II, 2006r., c. 17 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, isofix, kurtyny powietrzne, wielofunkcyjna kierownica, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, klimatyzacja manualna, mp3, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, komputer pokładowy, poduszki boczne przednie. Tel. 502 522 762

BMW Seria 3 E90, 2005r., c. 28 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo aux, klimatyzacja manualna, ogrzewanie postojowe, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby, tapicerka skórzana, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujnik deszczu, elektrycznie ustawiane fotele, klimatyzacja automatyczna, komputer pokładowy, podgrzewana przednia szyba, poduszki boczne przednie, szyberdach, tempomat, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, alufelgi, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja dwustrefowa, mp3, podgrzewane przednie siedzenia. Tel. 500 100 411

Citroën C4 Cactus, 2015r., c. 43 500 zł, abs, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, gniazdo aux, isofix, poduszki boczne przednie, światła przeciwmgielne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, gniazdo usb, klimatyzacja manualna, poduszki boczne tylne, tempomat, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alarm, hak, komputer pokładowy, światła do jazdy dziennej, wielofunkcyjna kierownica. Tel. 726 158 223

BMW Seria 3 E90, 2009r., c. 30 000 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna pasażera, alufelgi, elektrochromatyczne lusterko wsteczne, gniazdo aux, klimatyzacja dwustrefowa, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektryczne szyby tylne, gniazdo usb, podgrzewane lusterka boczne, centralny zamek, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, czujniki parkowania tylne, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna. Tel. 663 610 124

Škoda Octavia II, 26 900 zł, abs, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, asystent parkowania, esp (stabilizacja toru jazdy), klimatyzacja automatyczna, mp3, poduszki boczne przednie, relingi dachowe, cd, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, alarm, czujniki parkowania tylne, gniazdo aux, komputer pokładowy, podgrzewane lusterka boczne, poduszki boczne tylne, światła do jazdy dziennej, centralny zamek, immobilizer, radio fabryczne, asr (kontrola trakcji), elektrochromatyczne lusterka boczne, isofix, kurtyny powietrzne, poduszka powietrzna chroniąca kolana, przyciemniane szyby. Tel. 514 387 574

Škoda Fabia I, 2003r., c. 7 900 zł, centralny zamek, immobilizer, alarm, hak, odtwarzacz dvd, światła przeciwmgielne, elektryczne szyby przednie, poduszka powietrzna kierowcy, wspomaganie kierownicy, klimatyzacja manualna, podgrzewane lusterka boczne, światła do jazdy dziennej, elektrycznie ustawiane lusterka, poduszka powietrzna pasażera, gniazdo aux, komputer pokładowy, radio niefabryczne. Tel. 512 275 722

Kultura w czasie koronawirusa

CK zaprasza na konstruktywną... kłótnię

Spragnieni kultury niezmienne od początku pandemii, znajdą ją stronie i serwisach społecznościowych Centrum Kultury w Lublinie. 28 kwietnia CK świętowało Międzynarodowy Dzień Tańca. Opublikowało z tej okazji raport z badań publiczności 23. Międzynarodowych Spotkań Teatrów Tańca w Lublinie, z którego wynika, że taniec jest jedną z ważniejszych potrzeb kulturalnych współczesnego widza. W ramach jej zaspokojenia Lubelski Teatr Tańca poleca na vod.pl dokument „Mr. Gaga" – niezwykłą filmową opowieść o sztuce, tańcu i cielesności. Mr. Gaga to choreograf Ohad Naharin, który stworzył własny język tańca – GaGa – w którym ruch staje się sposobem na ujarzmienie samego siebie,

Sympatyków jazzu na pewno zachwyciła transmisja, 30 kwietnia od godz. 21.00, globalnego koncertu online z udziałem artystów z całego świata (m.in. Marcus Miller, Lang Lang, John McLaughlin, Dianne Reeves, Dee Dee Bridgewater, John Scofield czy Youn Sun Nah), którego gospodarzem był Herbie Hancock. Był on kulminacyjnym punktem Międzynarodowego Dnia Jazzowego 2020.

Z kolei Pracownia Sztuczka przygotowała warsztaty przyrodniczo-krawieckie „PrzyrodaSie", w trakcie których, uczestnicy wedle instrukcji Katarzyny Hołdy z pracowni Latające Warsztaty Rękodzieła mogli uszyć elegancką lalkę-kotkę. Zdjęcia uszytych laleczek, opatrzone hasztagiem #centrumkulturywlublinie oraz #latajacewarsztatyrekodziela, można udostępnić za pomocą mediów społecznościowych.

4 maja w poniedziałek o godz. 20.00 CK zaprasza na facebookowy profil grupy Poławiacze Pereł Improv Teatr i kolejny odcinek „Kłótnika Lubelskiego Online", czyli improwizowanego Magazynu Kłótni Konstruktywnej o tym, jak sprzeczka może być powodem do śmiechu.

Bieżące informacje o wydarzeniach na kanałach CK na Facebooku i Instagramie. Warto też śledzić newslettera CK, a nawet się na niego zapisać.

W CSK kino, jazz i iluminacje

Centrum Spotkania Kultur swoją e-ofertę wzbogaciło w ubiegłym tygodniu o Akademię Kina CSK. Podczas interaktywnych 60-minutowych wykładów i dyskusji na żywo po nich można poznać najciekawsze zjawiska w polskim i światowym kinie. Prowadzący je wykładowcy – Kaja Klimek, Tomasz Kolankiewicz oraz Monika Stolat – to eksperci i pasjonaci kina:. Pierwszy wykład – „Kolorowe sny. Kolor w filmie – historia, rola i znaczenie" – odbył się w czwartek, 30 kwietnia 2020 r. o godz. 19.00. Kolejne zajęcia na żywo w kolejne czwartki, co 1-2 tygodnie, także o 19.00. Szczegóły na profilu Facebook @kinoCSK. Uczestnictwo w zajęciach Akademii jest bezpłatne, ale trzeba zgłosić swój udział za pośrednictwem formularza online: https://bit.ly/2S783gu .

Także w czwartek 30 kwietnia, kiedy obchodziliśmy International Jazz Day, ruszył nowy profil Facebook: @KlubMuzycznyCSK z projektem #JAZZwCSK – zapowiedź cyklu znakomitych koncertów jazowych w Klubie Muzycznym CSK. Wśród treści ciekawe materiały i quizy. Szczegóły na Facebooku.

1 maja o 21.30 przed budynkiem CSK odbył się 15-minutowy pokaz świateł i możliwości oświetlenia scenicznego „Light the sky – technicy sceny dla medyków" przygotowany przez techników estradowych CSK. W Polsce akcja odbędzie się w ponad 70 miastach, które dołączyły do instytucji z Holandii, Belgii czy Węgier, gdzie takie akcje odbyły się wcześniej.

2 maja, o godz. 20.00, w Dzień Flagi Rzeczypospolitej Polskiej, mogliśmy obejrzeć na fasadzie CSK biało-czerwoną prezentację multimedialną, a 3 maja, w rocznicę uchwalenia Konstytucji 3-go maja, o tej samej porze, iluminację o tematyce patriotycznej.

Z kolei w Miejskiej Pasiece Artystycznej CSK we wtorek, 28 kwietnia, zbierano wyrojone w pobliżu CSK pszczoły. Wkrótce na profilu na Facebooku pojawi się film, w którym Marcin Sudziński będzie opowiadał o rójce pszczół. Więcej na https://www.facebook.com/cskwlublinie/videos/229333074830007/?eid=ARA3e_2oZr8dTDE2zK2P8rNPoGJooMAcnZJto9qhJn3P1Gr2k1YoKpEWEQm2kmmhF4m1uKP2Oak2ETXj .

CSK na swoim profilu na Facebooku cały czas zaprasza na swoje stałe cykle: CSK POLECA – prezentacja najciekawszych wydarzeń kulturalnych udostępnianych w przestrzeni wirtualnej, #kinocskwdomu – seria znakomitych i nieoczywistych propozycji filmowych Kina CSK, #JAZZwCSK, czyli cykliczne rekomendacje najlepszych płyt jazzowych według Wojtka Mościbrodzkiego oraz wirtualne spacery po wystawach dostępnych w CSK: http://spotkania-kultur.com/pl/node/2040

Opr. **JD**

BEZPŁATNE OGŁOSZENIA DROBNE

Kupon ogłoszeniowy

nowy tydzień

☐ sprzedam auto-moto ☐ sprzedam nieruchomości ☐ sprzedam inne ☐ usługi ☐ nauka
☐ kupię ☐ wynajmę ☐ zamienię ☐ inne ☐ zwierzęta ☐ zdrowie i medycyna ☐ szukam pracy

Kupony należy dostarczyć do redakcji „Nowego Tygodnia w Lublinie" przy ul. Bramowej 6 (osobiście lub pocztą) lub wrzucić do naszej skrzynki ogłoszeniowej.

Treść ogłoszenia .....

.....

.....

Dane ogłoszeniodawcy (do wiadomości redakcji)

.....

.....

.....

....., tel. .....

Adresy skrzynek ogłoszeniowych:

W Lublinie: • ul. Turystyczna 1 (przed głównym wejściem do E. Leclerc) • ul. Okrzei 2 (sklep hydrauliczny) • sklep LSS, pl. Wolności • Bar „Dobre Smaki u Jadzi", ul. Godebskiego 10.

W Świdniku: PSS Społem: sklep nr 3 „Trójka", ul. Niepodległości 1 i sklep nr 25 „Berlinek", ul. Okulickiego 11.

Znamy nowy terminarz żużlowej PGE Ekstraligi

Karnetowicze mają trzy możliwości

PGE Ekstraliga opublikowała zaktualizowany terminarz żużlowych rozgrywek. Speed Car Motor Lublin rozpocznie sezon 12 czerwca wyjazdowym spotkaniem we Wrocławiu z Betard Spartą. Z uwagi na pandemię zmagania toczyć się będą bez udziału publiczności na trybunach. W związku z tym lubelski klub przygotował dla kibiców, którzy wykupili karnety na mecze na stadionie przy Al. Zygmuntowskich, trzy propozycje.

FOT. ŁUKASZ KACZANOWSKI

Z uwagi na pandemię związaną z rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-Cov-2, kibice zmagania swoich pupili w żużlowej PGE Ekstralidze będą mogli obejrzeć jedynie w telewizji

Żużlowa centrala, publikując w ubiegłym tygodniu zaktualizowany harmonogram PGE Ekstraligi, przedstawiła także szczegóły dotyczące „odmrażania" rozgrywek i informacje z nimi związane.

Już w piątek 1 maja zostało otwarte siedmiodniowe okienko transferowe, podczas którego zawodnicy mogą podpisywać aneksy aktualizujące kontrakty. Speed Car Motor już przed tygodniem, jako pierwszy klub w PGE Ekstralidze, porozumiał się ze wszystkimi swoimi żużlowcami!

– Bardzo miło nam poinformować, że osiągnęliśmy porozumienie ze wszystkimi zawodnikami z naszej drużyny, włącznie z przebywającymi obecnie za granicą – naszym kapitanem **Grigorijem Łagutą** oraz **Matejem Zagarem**. Teraz pozostaje nam tylko jak najlepiej przygotować się do nadchodzącego sezonu, który rusza już 12 czerwca – poinformowały na swojej internetowej stronie „Koziołki".

Od 8 maja zaplanowano początek czternastodniowej kwarantanny dla wszystkich zawodników, którzy przebywają obecnie poza granicami Polski. Zasady kwarantanny regulują odrębne przepisy państwowe. Wszyscy zawodnicy przebywający w Polsce oraz ich teamy zostaną zobowiązani do zminimalizowania aktywności poza domem celem ochrony zdrowia. Po zakończeniu kwarantanny, ale nie wcześniej niż 23 maja, zawodnicy, trenerzy oraz osoby pracujące w trakcie zawodów, których imienne listy kluby przedstawią wkrótce PGE Ekstralidze, przejdą obowiązkowe testy genetyczne na obecność COVID-19.

Testy przejdą również osoby funkcyjnew strukturach PZM, a więc sędziowie oraz komisarze torów. Koszty testów pokryje Ekstraliga Żużlowa wraz z klubami.

Zakładając negatywne wyniki testów na obecność COVID-19 u wszystkich wymienionych osób, treningi indywidualne i drużynowe w klubach PGE Ekstraligi rozpoczną się nie wcześniej niż 29 maja i potrwają do czasu rozpoczęcia rozgrywek, który wynika z nowego terminarza.

Dodatkowo każdego dnia do zakończenia rozgrywek lub odwołania stanu epidemii wszyscy uczestnicy meczów, w tym zawodnicy i ich teamy, będą zobligowani do monitorowania stanu swojego zdrowia poprzez specjalny formularz. Temperatura będzie również mierzona każdej osobie wchodzącej na obiekt przed meczami i treningami w ramach obowiązującego reżimu sanitarnego PGE Ekstraligi.

Sezon ruszy 12 czerwca, a zakończy się 11 października. Zespoły najpierw będą rywalizowały każdy z każdym mecz i rewanż. Następnie cztery czołowe drużyny wezmą udział w fazie play-off.

Tegoroczny sezon w PGE Ekstralidze rozpocznie się bez udziału publiczności na trybunach. Taki stan rzeczy będzie utrzymywał się do czasu odwołania zakazu imprez masowych przez organy administracji państwowej. Wszystkie mecze będą transmitowane przez stacje telewizyjne. Piątkowe spotkania pokaże Eleven Sports, niedzielne nSport+. **MAG**

Warianty dotyczące zakupionych karnetów

Z uwagi na pandemię koronawirusa rozgrywki PGE Ekstraligi wystartują bez udziału kibiców. Speed Car Motor Lublin sympatykom, którzy zakupili karnety na sezon 2020, przedstawił w związku z tą sytuacją trzy warianty.

1. Zakupiony karnet wraz z posiadanym już miejscem można przenieść na kolejny sezon. W tym przypadku nie należy podejmować żadnych kolejnych kroków – ważność karnetu zostanie automatycznie przeniesiony na rok 2021.

2. W zamian za zakupiony karnet (nie dotyczy karnetów dziecięcych) można otrzymać oficjalną bluzę Team 2020, która nigdy nie trafi do regularnej sprzedaży oraz otrzymać 10% rabatu wraz z pierwokupem karnetu na to samo miejsce w sezonie 2021.

W celu zrealizowania wyżej wymienionych świadczeń, klub prosi o wiadomość mailową na bilety@motorlublin.com.pl, która będzie zawierać w określonej kolejności – numer karnetu, nazwisko, imię oraz adres do wysyłki i rozmiar bluzy.

3. Całościowy zwrot pieniędzy za zakupione karnety. By go otrzymać, klub prosi o kontakt z platformą sprzedażową eventim.pl za pomocą formularza, znajdującego się pod linkiem – https://www.eventim.pl/help/cancellation/1. Firma rozpatrzy wniosek, a następnie zgodnie z Art. 15zp. 1. Ustawy z dnia 31.03.2020 zwróci wpłacone pieniądze. Będzie miała na to pół roku.

W NOWYM TERMINARZU PGE EKSTRALIGI

Ligowy rozkład jazdy Motoru

Sezon zasadniczy
I runda
1. kolejka (12 czerwca): Betard Sparta Wrocław (wyjad)
2. kolejka (21 czerwca): Moje Bermudy Stal Gorzów (dom)
3. kolejka (26 czerwca): Fogo Unia Leszno (w)
4. kolejka (3 lipca): ROW Rybnik (d)
5. kolejka (12 lipca): Eltrox Włókniarz Częstochowa (w)
6. kolejka (17 lipca): MrGarden GKM Grudziądz (d)
7. kolejka (24 lipca): Falubaz Zielona Góra (w)
II runda
8. kolejka (2 sierpnia): Betard Sparta Wrocław (d)
9. kolejka (9 sierpnia): Moje Bermudy Stal Gorzów (w)
10. kolejka (14 sierpnia): Fogo Unia Leszno (d)
11. kolejka (23 sieprnia): ROW Rybnik (w)
12. kolejka (28 sierpnia): Eltrox Włókniarz Częstochowa (d)
13. kolejka (4 września): MrGarden GKM Grudziądz (w)
14. kolejka (13 września): Falubaz Zielona Góra (d)
Faza play-off
Półfinały: 20 i 27 września
Finały oraz mecze o 3. miejsce: 4 i 11 października

Informacja o tym, że Szymon Ładniak jest zawodnikiem Akademii Orlen Team, znalazła się w czwartek na profilu Orlen Team na Facebooku. Post zachęcał do śledzenia startów 17-latka, który przesiadł się chwilowo z auta na symulator w niedzielnym wyścigu Mistrzostw ESET iSERIES na torze Hungaroring

Szymon Ładniak zawodnikiem Akademii Orlen Team!

Szymon Ładniak, młody utalentowany lubelski kierowca wyścigowy, został laureatem Akademii ORLEN Team! – Na pewno to dla mnie ogromne wyróżnienie – mówi „Nowemu Tygodniowi" 17-latek.

Obecność w Akademii ORLEN Team dla naszego kierowcy, który w ubiegłym roku z powodzeniem występował w Pucharze Clio Europy Środkowej, a w tym sezonie przesiadł się za kierownicę volkswagena golfa GTI TCR, oznacza wsparcie na różnych płaszczyznach. – Poza kwestiami finansowymi niezwykle ważna jest dla mnie możliwość promowania się. Polski Koncern Naftowy Orlen to lider wśród przedsiębiorstw petrochemicznych w Europie środkowo-wschodniej. Chyba każdy kierowca wyścigowy w naszym kraju chciałby aby logo ORLEN znalazło się na masce jego auta, by taka firma wspierała jego starty – dodaje **Szymon Ładniak**.

Z uwagi na pandemię związaną rozpoczęcie sezonu TCR Eastern Europe 2020, planowane na 17 kwietnia na torze Hungaroring, zostało przesunięte. – Według nieoficjalnego kalendarza, który otrzymaliśmy w ubiegłym tygodniu sezon ma ruszyć w drugiej połowie lipca, od rundy w Grobniku na Chorwacji. Potem ścigalibyśmy się na Slovakiaring, w czeskim Brnie i na zakończenie, w październiku, na Węgrzech. Niestety, rundy planowane na 16 i 17 maja na austriackim Red Bull Ring oraz 6 i 7 czerwca na Torze Poznań zostaną odwołane – dodaje Szymon Ładniak, który planuje także uczestniczyć w trzech wyścigach z cyklu TCR Germany.

Póki co nasz młody kierowca przesiadł się chwilowo z auta na symulator. Ostro trenuje w niedawno otwartym w Cartmax Kryty Tor Kartingowy w Galerii Olimp ośrodku szkoleniowym ProMoto.RS. Ma tam do dyspozycji jeden z najbardziej zaawansowanych symulatorów jazdy w Europie, który przed trzema tygodniami dodatkowo zyskał prawdziwą karoserię. Ładniak próbuje też swoich sił w iracingu. Wczorajsza uczestniczył w komputerowych zawodach na węgierskim Hungaroringu, w których udział wzięło wielu znakomitych kierowców z serii TCR Eastern Europe. Do wyścigu, który zakończył się już po zamknięciu tego wydania, wrócimy w kolejnym numerze. **BAS**

Na volkswagenie golfie GTI TCR, samochodzie naszego młodego zawodnika oprócz logo Lubelskiego Węgla Bogdanka, "Lubelskie Smakuj życie" i ProMoto.RS, niedawno otwartego w Cartmax Kryty Tor Kartingowy w Galerii Olimp ośrodka szkoleniowego, teraz pojawia się także logo ORLEN

Sportowcy z Lublina i regionu nadal mogą liczyć na wsparcie marszałka województwa lubelskiego

Samorząd Województwa Lubelskiego nie wycofa się z finansowania zawodniczek i zawodników, którzy zdobyli już kwalifikacje na igrzyska olimpijskiej w Tokio, choć te, z uwagi na pandemię koronawirusa, zamiast za trzy miesiące odbędą się dopiero rok później. – Jako zarząd województwa podtrzymujemy zobowiązania, które złożyliśmy naszym klubom i sportowcom – zapewnia marszałek Jarosław Stawiarski.

FOT. UMWL

W czwartek w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbyła się wideokonferencja podczas której marszałek Jarosław Stawiarski mówił o sytuacji w lubelskim sporcie, przygotowaniach do ważnych wydarzeń sportowych, a także przybliżył etapy wygaszania obostrzeń, które już niedługo pozwolą sportowcom i mieszkańcom województwa powrócić do aktywności sportowej

Reprezentanci klubów sportowych z naszego regionu, którzy wystąpią w Tokio, otrzymają od urzędu po 30 tysięcy. Do 21 kwietnia olimpijskie paszporty zdobyło ośmioro sportowców z województwa lubelskiego, w tym aż siedmioro z Lublina. Kwalifikacje na igrzyska dotychczas uzyskały lekkoatletki AZS UMCS: **Sofia Ennaoui** (bieg na 1500 m), **Paulina Guba** (pchnięcie kulą), **Małgorzata Hołub-Kowalik** (sztafeta 4x400 m), **Karolina Kołeczek** (100 m przez płotki) i **Malwina Kopron** (rzut młotem) oraz dwukrotna mistrzyni świata we wspinaczce sportowej **Aleksandra Mirosław** (KW Kotłownia Lublin) i łucznik ICSiR Start **Piotr Sawicki**, który ma zagwarantowany udział w igrzyskach paraolimpijskich. Kwalifikacje na IO zdobyły również sztafety narodowe w pływaniu, których członkami byli akademicy z AZS UMCS: **Konrad Czerniak, Jan Hołub, Marcin Stolarski** i **Jan Świtkowski**. Decyzję w sprawie udziału w igrzyskach w Tokio lubelskich zawodników w pływaniu podejmie Polski Związek Pływacki.

W 2019 r. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego przekazał dla 15 zawodników mających szanse na start w letnich IO aż 175 tysięcy! **BAS**

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży „Lubelskie 2020" dopiero jesienią

Ogólnopolska Olimpiada Młodzieży w sportach halowych „Lubelskie 2020", która miała odbyć się w kwietniu i maju, została odroczona. Marszałek J**arosław Stawiarski** zwrócił się do **Danuty Dmowskiej-Andrzejuk**, minister sportu, z prośbą o zgodę na przeprowadzenie OOM w miesiącach wrzesień-październik. W zawodach ma wystartować 4200 uczestników. Samorząd województwa przeznaczył na imprezę 600 tys. zł, a Ministerstwo Sportu zabezpieczyło środki w wysokości 2,5 mln.

W Lublinie toczyć się będzie rywalizacja w brydżu sportowym i szermierce.

Pierwszy wywiad z Kimem Rasmussenem po tym, jak duński szkoleniowiec został nowym trenerem szczypiornistek MKS Perła Lublin

Wykonamy dobrą robotę także w Europie

Kim Rasmussen został nowym trenerem szczypiornistek MKS Perła Lublin, zastępując Roberta Lisa, któremu klubowi działacze podziękowali za pracę z zespołem mistrzyń Polski, choć miał jeszcze ważną umowę na kolejny sezon. Duński szkoleniowiec związał się z MKS dwuletnim kontraktem. Dlaczego były selekcjoner reprezentacji Polski zdecydował się na pracę w Lublinie? Jakie stawia przed sobą i swoją nową drużyną cele? O tym, i nie tylko, 47-latek opowiedział w rozmowie z serwisem internetowym lubelskiego klubu.

Jest pan szczęśliwy, że zostaje nowym trenerem MKS?

– Jestem bardzo szczęśliwy z możliwości otrzymania pracy w tym trudnym momencie, w jakim znalazł się cały świat sportu. Jako nowy trener mistrzyń Polski czuję się niesamowicie. To dla mnie w pewnym sensie powrót do domu. Mam mnóstwo wspaniałych wspomnień związanych z Polską. Dzięki pracy z reprezentacją nie muszę uczyć się nowej kultury, a do tego znam wiele zawodniczek, trenerów, klubów. Z tych powodów będzie mi zdecydowanie łatwiej zacząć ten nowy rozdział. Wiem, że wszyscy będą wiązali z moją osobą ogromne nadzieje, ale trzeba pamiętać, że nie jestem cudotwórcą. Mam nadzieję, że kibice dadzą nam czas na zbudowanie najmocniejszego zespołu z możliwych. Nie mogę się doczekać rywalizacji z Lubinem i innymi najlepszymi zespołami w kraju. Kocham kulturę kibicowania w Polsce i uważam, że możliwość ponownego bycia jej częścią będzie niezwykłym doznaniem. Czekam i na dobre i na te gorsze chwile, ponieważ wiem, że nie zawsze będzie świeciło słońce. Potrzeba ciężkiej pracy i, jak zazwyczaj, na pewno kilku upadków, by wstać silniejszym. Dziś jestem szczęśliwym człowiekiem, bo w tym trudnym czasie spotkało mnie coś świetnego.

Jakie były główne powody, dla których zdecydował się pan objąć drużynę mistrzyń Polski?

– Duży udział w podjęciu tej decyzji miał mój przyjaciel, a zarazem prezes lubelskiego klubu **Bogusław Trojan**. Spędziłem w Polsce sześć lat i przez ten czas stała się ona moim domem. Nie było mi więc trudno powiedzieć „tak". Tak jak powiedziałem, dobrze znam ten kraj i kulturę, więc będzie mi łatwiej zacząć. Podsumowując, powrót do Polski, do wspaniałych fanów, Lublina, czyli miasta, które wspiera swoją drużynę i piłkę ręczną, to możliwość wywarcia wpływu na kobiecy handball w Polsce. Postaramy się pokazać z jak najlepszej strony nie tylko na krajowych, ale też europejskich parkietach. To jeden z powodów, dla których tu jestem. Z niecierpliwością czekam, aż pandemia koronawirusa będzie pod kontrolą, byśmy po wakacjach mogli zacząć wspólną pracę.

A to, że pracował pan wcześniej z kilkoma zawodniczkami MKS, miało znaczenie?

– Nie było to dla mnie konieczne, ale uznaję to za atut. W reprezentacji pracowałem z kluczowymi dla MKS zawodniczkami, czyli np. kołowymi, **Martą Gęgą**, która ma duże doświadczenie i doskonałe nastawienie, **Weroniką Gawlik** – ostoją w bramce i skrzydłowymi. To ułatwia sprawę, bo dziewczyny wiedzą, jakiego trenera dostają. Nie zmieniłem się przez te kilka lat. Wciąż wymagam dawania z siebie jak najwięcej. Jeśli nie dajesz z siebie stu procent, będziesz siedzieć na ławce. To właściwie jedyne, czego wymagam. Jednak z tego, co wiem, Polacy dają z siebie wszystko, mają serca pełne pasji, a to doskonale pasuje do mnie.

FOT. MKS LUBLIN

Kim Rasmussen trenerem MKS Perła Lublin został przed tygodniem. Duński szkoleniowiec kibicom szczypiorniaka w Polsce jest dobrze znany. Od 2010 do 2016 roku był trenerem naszej reprezentacji. Dwukrotnie awansował z biało-czerwonymi na mistrzostwa świata – w 2013 roku oraz 2015 roku – i dwukrotnie z drużyną otarł się na mundialu o podium, zajmując czwarte miejsca. W sezonie 2015/2016 z rumuńskim CSM Bukareszt wygrał Ligę Mistrzyń! W sierpniu 2016 roku został selekcjonerem kobiecej reprezentacji Węgier

Śledził pan polską ligę w ostatnich sezonach?

– Przez ostatnie cztery lata obejrzałem tyle spotkań, że sobie nawet nie wyobrażacie. Niestety transmisje meczów polskiej ligi nie są ogólnodostępne, więc nie było łatwo, ale przyglądałem się poczynaniom polskich klubów w Europie. Śledziłem także wyniki PGNiG Superligi Kobiet, bo jestem „handballowym nerdem". Nie umiem żyć bez piłki ręcznej. W szczególności jednak obserwowałem MKS, bo to drużyna, która grała zarówno w Champions League, jak i Pucharze EHF.

Jakie są według pana najmocniejsze strony lubelskiego zespołu?

– Tak naprawdę będę to wiedział, gdy spotkam się z drużyną. Ważną kwestią jest to, że kilka zawodniczek wie, jakie mam metody pracy i wymagania. Wiedzą też, że zawsze będę wobec nich szczery i będę dawał z siebie wszystko, nie tracąc przy tym wiary. Mam nadzieję, że od początku złapiemy ze sobą więź i zjednoczy nas nasz główny cel, jakim jest bycie na szczycie, a nawet nieco wyżej. To coś, do czego musimy dojść wspólnie. Wierzę, że będzie nam towarzyszyć dobra atmosfera. Postaram się, by każda zawodniczka odkryła w sobie coś nowego, rozwinęła się, a przy tym sam również będę chciał się rozwinąć. Kiedy jest się selekcjonerem reprezentacji, przerwy pomiędzy zgrupowaniami są bardzo długie, a jedyną rzeczą, jaką możesz zrobić, jest przygotowywanie się i oglądanie meczów. Czekam na to, by pracować bardziej aktywnie, każdego dnia. Mam wiele nowych pomysłów, nad którymi rozmyślam podczas spowodowanej koronawirusem przerwy. Nie mogę się doczekać, by przetestować je z drużyną.

Co jest dla pana najważniejsze w piłce ręcznej? Pamiętam, że jako selekcjoner przywiązywał pan ogromną uwagę do obrony. To się nie zmieniło?

– Ważna jest forma fizyczna zawodniczek. Musimy być w stanie biegać przez pełne 60 minut, gdy to konieczne. Po drugie – postawa w obronie i bramce, dzięki której wygrywa się większość meczów. W tej kwestii nic się nie zmieniło, ale mam kilka pomysłów na to, jak obecnie powinno to wyglądać. Potrzebujemy też jednak wiary w to, że wszystko jest możliwe, że kiedy wychodzimy na parkiet, możemy wygrać, niezależnie od tego, z kim się mierzymy. Nie obchodzi mnie, czy rywalem jest Győri czy Brest. Trzeba mieć mentalność zwycięzcy i postaram się to przekazać drużynie. Konieczny jest szacunek dla samych siebie, kibiców, klubu, osób, które tak wiele dla nas robią. Liczę na to, że będziemy ten szacunek pokazywać na boisku, na którym będziemy walczyć jak szaleni.

W 2016 roku wygrał pan Ligę Mistrzyń z CSM Bukareszt. Myśli pan, że MKS też ma szanse na sukcesy w Europie?

Mam nadzieję. Jak w każdym sporcie, rządzą jednak pieniądze. Jeśli masz ich dużo, stać cię na najlepsze zawodniczki/zawodników, dzięki którym wygrasz więcej meczów, niż przegrasz. My musimy albo wygrać na loterii, albo uwierzyć w siebie i w to, że ciężka praca może przynieść wielkie rezultaty i tak też zrobimy. Wierzę w to, że wykonamy dobrą robotę także w Europie i sprawimy, że klub i jego kibice będą z nas dumni.

Ma pan jakieś przesłanie do lubelskich kibiców?

Kiedy zamykam oczy, wciąż widzę ich na trybunach, jak nas dopingują, niezależnie od tego, czy idzie nam dobrze, czy źle. Lubelscy kibice zawsze nas – reprezentację – bardzo wspierali. Podróżowali za nami, byli na każdym meczu. Mam ogromny respekt do tego, co robią. Utrzymujcie to, bo będziemy potrzebować waszej pomocy, by wdrapać się na szczyt! Czekam niecierpliwie, by znów uścisnąć wasze dłonie i sprawić, że będziecie z nas dumni.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Dagmara Nocuń z lubelskim klubem związana jest od 2014 roku z przerwą na wypożyczenie do Olimpii-Beskid Nowy Sącz

Już 14 zawodniczek w kadrze mistrzyń Polski na sezon 2020/2021

Dagmara Nocuń dogadała się z MKS Perła

Dagmara Nocuń to kolejna zawodniczka, która przedłużyła kontrakt z MKS Perła Lublin, zespołem mistrzyń Polski w piłce ręcznej kobiet.

– Cieszę się na współpracę z nowym trenerem, **Kimem Rasmussenem,** bo nigdy wcześniej nie miałam na to okazji. Cieszę się także, że zostaję w Lublinie, mieście, które bardzo mi się podoba i które ma najlepszych kibiców, zawsze dodających nam chęci do gry. Ich doping jest nieoceniony – powiedziała w czwartek, tuż po parafowaniu nowej, rocznej umowy z MKS Perła Lublin – **Dagmara Nocuń**.

Pochodząca z Kolna skrzydłowa z lubelskim klubem związana jest od 2014 roku z przerwą na wypożyczenie do Olimpii-Beskid Nowy Sącz. Po powrocie do Lublina w lipcu 2016 roku trzykrotnie zdobyła z MKS mistrzostwo Polski, a także Puchar Polski i europejski Challenge Cup. W rozgrywkach ligowych wystąpiła łącznie w 129 spotkaniach, w których rzuciła 371 bramek. Najskuteczniejszy w jej wykonaniu był sezon 2017/2018, kiedy zdobyła 138 trafień w 32 meczach.

Młoda utalentowana bramkarka będzie zmienniczką Weroniki Gawlik

W sezonie 2020/2021 w drużynie MKS Perła Lublin, prowadzonej przez nowego trenera Kima Rasmussena, występować będzie młoda utalentowana bramkarka, Paulina Wdowiak z MTS Żory. 20-latka w ubiegłym tygodniu podpisała umowę z lubelskim klubem.

Urodzona w 2000 roku zawodniczka ostatnio reprezentowała barwy MTS Żory. Wcześniej uczyła się w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Płocku.

Jest regularnie powoływana do reprezentacji Polski B, a w 2018 roku w biało-czerwonych barwach zajęła z drużyną 13. miejsce na mistrzostwach świata juniorek w piłce ręcznej. Teraz podpisała z MKS Perła Lublin dwuletni kontrakt.

– To dla mnie wyzwanie, ale przede wszystkim nowe doświadczenie i możliwość uczenia się od bardziej doświadczonych zawodniczek, chociażby Weroniki Gawlik, z którą gramy na tej samej pozycji. Lubię rywalizację, więc stawiam sobie za cel to, by w przyszłości zadomowić się w pierwszym składzie drużyny. Wierzę, że kiedyś stanę się czołową zawodniczką MKS – mówi nowa bramkarka, która będzie zmienniczką **Weroniki Gawlik**.

– Paulina była powoływana do reprezentacji Polski B jako jedna z najmłodszych zawodniczek. Ma wielkie umiejętności i z powodzeniem rywalizowała z Barbarą Zimą o miejsce w bramce kadry juniorskiej, prowadzonej przez **Agnieszkę Truszyńską.** To bardzo ambitna i perspektywiczna szczypiornistka. Według mnie to bardzo dobry ruch transferowy – twierdzi zaś selekcjonerka kadry B i legenda lubelskiego klubu, **Sabina Włodek.**

– Nie mogę się już doczekać pierwszego wejścia na halę, pierwszego treningu i meczu. Z tego, co słyszałam, kibice w Lublinie są bardzo żywiołowi i mocno wspierają drużynę. Mam nadzieję, że dobrze przyjmą mnie w zespole – kwituje **Paulina Wdowiak,** nowa utalentowana bramkarka MKS.

FOT. MKS LUBLIN

Paulina Wdowiak ostatnio reprezentowała barwy MTS Żory. Wcześniej uczyła się w Szkole Mistrzostwa Sportowego ZPRP w Płocku

W kadrze MKS Perła na sezon 2020/2021 jest już 14 zawodniczek. Przypomnijmy, że już wcześniej do lubelskiego zespołu dołączyła skrzydłowa **Magda Balsam** z ERBUD JKS Jarosław. Kontrakty z klubem przedłużyły z kolei: **Marta Gęga, Weronika Gawlik, Joanna Szarawaga, Aleksandra Rosiak, Patrycja Królikowska, Aleksandra Olek** oraz **Dominika Więckowska.** Młodsza siostra tej ostatniej, 22-letnia Magdalena, ostatnio występująca w Koronie Handball Kielce, mająca za sobą grę także w PGNiG Superlidze, porozumiała się z drużyną mistrzyń Polski. Ponadto ważne umowy z MKS Perła mają: **Kinga Achruk, Joanna Gadzina i Natalia Nosek.**

W ubiegłym tygodniu z klubem z Lublina w kwestii nowego kontraktu nie porozumiała się za to **Sylwia Matuszczyk,** 28-letnia obrotowa, która od 2016 roku występowała w MKS. Wciąż nowych propozycji umów nie zaakceptowały bramkarka **Gabi Besen** oraz rozgrywająca **Valentina Blažević** l i szansa na to, że nadal będą reprezentowały zespół mistrzyń Polski, zmalała praktycznie do zera. W przyszłym tygodniu możemy spodziewać się jeszcze dwóch wzmocnień drużyny MKS Perła. Nie jest tajemnicą, że do drużyny dołączą zawodniczki, które występować będą na prawym i na środku rozegrania. **BAS**

Tym razem wicemistrzowie kraju wsparli Uniwersytecki Dziecięcy Szpital Kliniczny

Start Lublin wraz Woda Mineralna Bystra, sponsor drużyny koszykarzy, która w przedwcześnie (z uwagi na pandemię koronawirusa) zakończonych rozgrywkach sezonu 2010/2021 zdobyła srebrny medal w Energa Basket Lidze, kontynuuje działania wspierające lubelskie szpitale, w których lekarze i personel medyczny codziennie z poświęceniem toczą walkę o zdrowie z wirusem.

Tym razem zapas wody Bystra trafił do wskazanego przez **Krzysztofa Żuka**, prezydenta Lublina, Uniwersyteckiego Dziecięcego Szpitala Klinicznego. Wodę w imieniu klubu przekazali: **Bartek Pelczar**, zawodnik reprezentacji młodzieżowej kraju, a w imieniu producenta wody Bystra – **Tomasz Niećko**.

Wcześniej, na początku kwietnia, czerwoni-czarni wsparli Samodzielny Publiczny Szpital Kliniczny nr 1 w Lublinie oraz Wojewódzki Szpital Specjalistyczny im. Stefana Kardynała Wyszyńskiego w Lublinie.

– W tym miejscu ponownie chciałbym podziękować Wodzie Bystra za wieloletnią współpracę oraz zaangażowanie we wsparcie naszej akcji na rzecz szpitali – mówi **Arkadiusz Pelczar**, prezes lubelskiego Startu. **BAS**

FOT. ELBRUS STUDIO

W 8. turnieju z okazji Święta Flagi w meczu o 1. miejsce Omega Przyjaciele pokonali 3:1 FC Maliki

PATRONAT NOWEGO TYGODNIA: Piłkarze-amatorzy wracają na Orliki i zagrają w turniejach z okazji Święta Flagi i Konstytucji 3-go Maja

Omega koronawirusowi nie odpuści

2 maja na Orliku przy Szkole Podstawowej nr 52 już po raz dziewiąty piłkarze-amatorzy mieli zagrać z okazji Święta Flagi. Dzień później na boisku na Felinie miał odbyć się już po raz 33. turniej 3. Majowy! Niestety, z uwagi na epidemię koronawirusa i związane z nimi obostrzenia zawodnicy na boisko nie wybiegli. – Z turniejów nie rezygnujemy i zapraszamy zespoły już w najbliższy weekend – mówi prezes Furman.

Od 4 maja Orliki, decyzją premiera Mateusza Morawieckiego, po blisko dwumiesięcznej przerwie zostaną już otwarte.– Wprawdzie na razie będzie można grać trzech na trzech, ale cóż, będziemy rywalizowali na mniejszych boiskach, jak inaczej się nie da, choć dla mnie decyzja o tak małej licznie zawodników dopuszczonych do treningów na Orliku jest zupełnym nieporozumieniem – mówi **Zbigniew Furman**, prezes Ogniska TKKF Omega.

Redakcja „Nowego Tygodnia" będzie medialnie wspierała piłkarzy, którzy w sobotę i niedzielę przystąpią do rywalizacji. – Cieszę się, że tygodnik po raz kolejny będzie z nami, że pięknie za tydzień zrelacjonuje nasze zmagania – dodaje prezes Furman, przypominając zwycięzców sprzed roku. – W 8. turnieju z okazji Święta Flagi wystartowały cztery zespoły, które najpierw rywalizowały systemem „każdy z każdym". Następnie dwie czołowe drużyny zmierzyły się w finale. O 1. miejscu w turnieju zadecydowały dopiero rzuty karnego, w których Omega Przyjaciele pokonali 3:1 FC Maliki, które wygrały rundę zasadniczą. Trzecie miejsce zajął Bayer Lublin, a czwarte FC Felin. W piłkarskich zawodach z okazji Święta Konstytucji 3-go Maja najlepsza okazała się ekipa FC Wrońska, która w finale pokonała Omegę 4:1. Oba turnieje to były takie małe lekcje historii na boisku, które przydały się wszystkim. Tu, na Orliku na Felinie, w ciszy i skupieniu, bez polityki, pokazaliśmy, że młodzi ludzie pamiętają, co te święta znaczą. Biel i czerwień to najpiękniejsze barwy na świecie, a konstytucja to matka praw i obowiązków i świętość dla obywateli. My tym turniejem o tej świętości przypominamy – kończy sternik Omegi.

BAS

Przed rokiem, w 32. turnieju z okazji Święta Konstytucji 3-go Maja, najlepsza okazała się ekipa FC Wrońska, która w finale pokonała Omegę 4:1

KOMISJA GIER I DYSCYPLINY POLSKIEGO ZWIĄZKU RUGBY ZWERYFIKOWAŁA TABELĘ EKSTRALIGI

EDACH Budowlani na ósmym miejscu

Komisja Gier i Dyscypliny Polskiego Związku Rugby 27 kwietnia zweryfikowała tabelę Ekstraligi w sezonie 2019/2020. Wobec decyzji Zarządu PZR o zakończeniu rozgrywek 31 marca i bez przyznania tytułu mistrza Polski, postanowiono, że klasyfikacja końcowa zespołów zostanie ustalona z chwilą zakończenia rundy jesiennej, bez uwzględnienia wyników meczów rundy wiosennej. Orzeczenie nie zmienia sytuacji EDACH Budowlanych Lublin, którzy sezon kończą na ósmym miejscu.

1. Master Pharm Łódź	8	8	0	0	336-118	37
2. Ogniwo Sopot	8	6	0	2	207-126	30
3. Pogoń Awenta Siedlce	8	6	0	2	211-125	30
4. Juvenia Kraków	8	5	0	3	230-189	25
5. Skra Warszawa	8	4	0	4	256-196	20
6. Lechia Gdańsk	8	3	0	5	187-156	17
7. Orkan Sochaczew	8	3	0	5	151-198	14
8. Edach Budowlani Lublin	**8**	**1**	**0**	**7**	**109-313**	**5**
9. Arka Gdynia	8	0	0	8	101-367	1

Komisja Gier i Dyscypliny PZR postanowiła ukarać karą dyscyplinarną warszawską Skrę, poprzez odjęcie jednego punktu w klasyfikacji za niewypełnienie wymogów dot. graczy młodzieżowych. Kary dyscyplinarne nałożone na zawodników, także i lubelskiego klubu: **Jakuba Bobruka, Piotra Psuja** i **Bartłomieja Jasińskiego** orzeczeniem KGID zastosowane zostaną w kolejnym sezonie.

Aż 253 osoby z kilku krajów wzięły udział w organizowanej przez shihan Jacka Czernieca, prezesa i głównego trenera Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin, imprezie on-line „Sosai Oyama Memorial trening"

Zorganizował imprezę, o której mówi cały świat

Z uwagi na pandemię koronawirusa sportowe życie przeniosło się do Internetu. W nowej, wirtualnej rzeczywistości dość szybko odnaleźli się przedstawiciele sportów walki. Oprócz cyklicznych klubowych treningów odbywają się także imprezy o międzynarodowym zasięgu. Na on-line event karate kyokushin „Sosai Oyama Memorial trening" ponad 250 osób z kilku krajów zaprosił Shihan Jacek Czerniec, na co dzień prezes i główny szkoleniowiec Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin.

Spotkanie treningowe zostało przeprowadzone za pośrednictwem przeżywającej w czasie pandemii koronawirusa ogromne oblężenie platformy zoom

Spotkanie treningowe zostało przeprowadzone za pośrednictwem platformy zoom. Udział w nim wzięły aż 253 osoby m.in. Polski, Wielkiej Brytanii, Algierii, Holandii, Stanów Zjednoczonych i Ukrainy. Gościem specjalnym spotkania w sieci był sekretarz generalny organizacji IKO – Shihan **Katsuhito Gorai,** który poprowadził krótki Memorial Ceremony, ku czci zmarłego w 1994 roku twórcy karate kyokushin – **Masutatsu Oyama.** W krótkiej wypowiedzi shihan Katsuhito podsumował sytuację kyokushin na świecie. Poprowadził również część szkolenia dla zawodników i trenerów karate.

– Ograniczenia wynikające ze stanu epidemii zamknęły co prawda drzwi klubów karate, ale nie zniechęcają uczestników zajęć do aktywności fizycznej. We własnych domach, mieszkaniach, ogródkach trenujemy aby utrzymać dobry poziom kondycji i wrócić w każdym momencie do treningów i rywalizacji na matach – mówi shihan **Jacek Czerniec**. **BAS**

Shihan Jacek Czerniec, na co dzień prezes i główny szkoleniowiec Lubelskiego Klubu Karate Kyokushin, w spotkaniu uczestniczył wraz z małżonką Izabelą, jedną z najlepszych w historii polskiego karate kyokushin zawodniczek, byłą mistrzyni świata i Europy

LUK Politechnika Lublin przedstawiła kolejnych członków sztabu szkoleniowego na sezon 2020/2021

Wiemy już, kto będzie pomagał trenerowi Kołodziejczykowi w walce o PlusLigę

LUK Politechnika Lublin na razie nie zdradza nazwisk nowych graczy, choć według naszych informacji skład zespołu na sezon 2020/2021, w którym zespół ma szturmować bramy PlusLigi, już został już ustalony i oficjalnie nie potwierdza, o czym już pisaliśmy w tygodniku, że w drużynie grać będą m.in. byli reprezentanci Polski: Grzegorz Pająk, Michał Ruciak i Szymon Romać. Lubelski klub natomiast w ubiegłym tygodniu sukcesywnie odkrywał za to karty, jeśli chodzi o sztab szkoleniowy.

Najpierw dowiedzieliśmy się, że trenerowi **Maciejowi Kołodziejczykowi** jako drugi szkoleniowiec pomagać w prowadzeniu drużyny będzie **Piotr Maj**, który dotychczas pracował z Avią Świdnik oraz Huraganem Międzyrzec Podlaski.

– Druga osoba zawsze może pomóc na treningu. Druga para oczu może dostrzec, to co nie widzi pierwsza. Myślę, że dążąc do profesjonalizmu, uważam że drugi trener może się przydać – mówi Piotr Maj.

Następnie ujawniono, że trenerem przygotowania motorycznego LUK Politechniki w sezonie 2020/2021 będzie **Bartłomiej Malec**.

– Mam świadomość tego, że jako trener przygotowania motorycznego ponoszę pewność odpowiedzialność za wynik całego zespołu. W okresie przygotowawczym będę pracował z drużyną około pięciu dni w tygodniu. Do tego w czasie trwania już sezonu, zapewne te jednostki treningowe się zmniejszą. Mimo wszystko wiem, jak ważną częścią jestem zespołu i jaka odpowiedzialność na mnie spoczywa – wyznaje Bartłomiej Malec, znany kibicom siatkówki z „zawodowej" gry w plażówkę.

Ogłoszono także, że w sztabie szkoleniowym zespołu z Lublina w dalszym ciągu pracować będzie również statystyk **Jakub Dzirba**.

– Czuję, że czeka mnie nowe wyzwanie. W ostatnim sezonie zrobiliśmy bardzo dobry wynik. Trzecie miejsce przed startem rozgrywek bralibyśmy w ciemno. Teraz przed nami są postawione jasne cele. Będziemy robić wszystko, co w naszej mocy, aby uzyskać awans do PlusLigi – powiedział po podpisaniu nowej umowy Jakub Dzirba i dodał: – Sport jest nieobliczalny. Wszystko może się wydarzyć. Mam jednak nadzieję, że pod koniec sezonu będziemy wspólnie cieszyć się z awansu.

BAS

SZTAB SZKOLENIOWY LUK POLITECHNIKI LUBLIN na sezon 2020/21
I trener: Maciej Kołodziejczyk
II trener: Piotr Maj
trener przygotowania motorycznego: Bartłomiej Malec
statystyk: Jakub Dzirba

Z Piotrem Osiakiem, byłym pięściarzem Lublinianki i Avii Świdnik, trzykrotnym medalistą mistrzostw kraju seniorów w wadze półśredniej, wspominamy stare, dobre czasy

Do pełni szczęścia zabrakło tylko złota

Piotr Osiak to jedna z najbarwniejszych postaci lubelskiego sportu. Przed 50 laty trzykrotnie stawał na podium Mistrzostw Polski Seniorów w Boksie. Złota jednak nie zdobył, choć zabrakło bardzo niewiele. W ringu stoczył w sumie 125 walk. Dokładnie tyle samo spotkań przesędziował później na... piłkarskich ligowych boiskach. Jego pasją było również pływanie długodystansowe.

FOT. ARCHIWUM PIOTRA OSIAKA

Rok 2000 – Piotr Osiak wraz z byłymi zawodnikami, trenerami i działaczami sekcji bokserskiej świdnickiej Avii podczas 50-lecia klubu, które odbyło się 14 grudnia 2002 roku w nieistniejącej już dzisiaj hali w parku. W pięknym jubileuszu uczestniczyli m.in. Henryk Kukier, Mieczysław Wółkiewicz, Jerzy Wiater, Ryszard Sitkowski i Waldemar Kowalski. Piotr Osiak podczas uroczystości odebrał Złotą Odznakę PZB, którą wręczyli mu Waldemar Zduńczuk, prezes LOZB i Jerzy Kulej, dwukrotny mistrz olimpijski

Piotr Osiak urodził się 25 września 1949 roku w rodzinie robotniczo-chłopskiej w Gołębiu koło Puław. Gdyby nie to, że był chłopakiem ze wsi, zapewne nigdy nie zostałby bokserem.

– W klasie w techniku mechanicznym przy ulicy Długosza, w którym rozpocząłem naukę jesienią 1963 roku, miałem kolegę **Zbyszka Zdurskiego**, który strasznie mi dokuczał. On taki miastowy, a ja chłopak ze wsi. W końcu nie wytrzymałem i na jednej z lekcji przyłożyłem mu w nos, aż polała się krew. Tak zaczęła się moja przygoda z boksem – uśmiecha się Piotr Osiak.

Do pięściarstwa na poważnie namówił go kolega ze szkolnego internatu **Jacek Szukałczyk.**

– Boksował już w szkole i był „gwiazdą". Chciałem być tak jak on, by na przerwach wszyscy o mnie mówili i pokazywali na mnie palcem: To idzie ten bokser – wyznaje **Piotr Osiak** i wspomina, że mierzył wtedy niewiele ponad 160 cm.

Pierwszy raz na trening do Domu Żołnierza wybrał się z kolegą w 1966 roku.

– Zajęcia prowadził trener **Józef Drewicz**. To on nauczył mnie boksu. Później miałem okazję trenować pod okiem **Stanisława Bombolewskiego** i **Henryka Kukiera** – kontynuuje Piotr Osiak.

Po raz pierwszy przed publicznością wystąpił, gdy miał niespełna 17 lat, w meczu juniorów Lublinianki z Avią. Walkę wygrał. W następnym pojedynku zaboksował w drużynie Lublina przeciwko Warszawie. Przegrał w hali Koziołek przy ulicy Lubartowskiej z Aleksandrem Wieczorkowskim z Polonii, późniejszym mistrzem Polski juniorów w kat. 71 kg z 1968 r.

FOT. ARCHIWUM PIOTRA OSIAKA

Rok 1993 – Piotr Osiak podczas Balu Gloria Victis, który odbył się 6 lutego w restauracji OK-Wisła (był jej właścicielem) przy Krakowskim Przedmieściu m.in. ze Stanisławem Zalewskim (na zdjęciu z mikrofonem), byłym masażystą, współpracownikiem legendarnego Feliksa „Papy" Stamma, zawodnikiem, trenerem i działaczem, współzałożycielem sekcji bokserskich Motoru Lublin i Avii Świdnik.

– Ta porażka sprawiła, że zacząłem się na boks, zacząłem trenować jeszcze bardziej intensywnie – przyznaje. Opłaciło się!

W 1967 roku we Włocławku zdobył brązowy medal mistrzostw Polski Juniorów (w tych zawodach jego klubowy kolega z Lublinianki, Marian Samuś, wygrał kat. do 51 kg!).

Rok później był już seniorem i walczył w Lubliniance w spotkaniach o wejście do II lgi, a następnie w ligowych meczach.

W 1969 roku po raz pierwszy pojechał na Mistrzostwa Polski Seniorów i z Mielca przywiózł brązowy medal!

W pierwszej walce pokonał **Kazimierza Nolberta** z Poznania. W ćwierćfinale zwyciężył 4:1 **Grzankę** z Krakowa i miał już zagwarantowany co najmniej brązowy medal. Walkę o finał kategorii półśredniej przegrał nieznacznie z finalistą Mistrzostw Polski 1968 **Zdzisławem Filipiakiem** z Widzewa Łódź, który ostatecznie w pojedynku o złoto, podobnie jak rok wcześniej, musiał uznać wyższość **Sylwestra Kaczyńskiego** z Legii Warszawa.

Udane występy w mistrzostwach juniorów oraz pierwszy medal w seniorach sprawiły, że młodego pięściarza z Lublina zauważył legendarny **Feliks „Papa" Stamm,** ojciec największych sukcesów polskiego pięściarstwa. Nie bez znaczenia był też zapewne fakt, że Stammowi w tamtych czasach w kadrze pomagał „ojciec" lubelskiego boksu **Stanisław Zalewski.** Z panem Stasiem Osiak zresztą przyjaźnił się aż do jego śmierci, w lipca 2001 roku.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Piotr Osiak trzyma w ręku srebrny medal Mistrzostw Polski Seniorów 1972. W finale zawodów rozgrywanych w Nowej Hucie w kategorii półśredniej, po niezwykle zaciętej i emocjonującej walce, przegrał z Alfonsem Stawskim z Błękitnych Kielce, broniącym mistrzowskiego tytułu wywalczonego rok wcześniej w Katowicach

– Dla mnie, młodego pięściarza, przebywanie na zgrupowaniu z takimi zawodnikami, jak mistrzowie olimpijscy **Jerzy Kulej** i **Marian Kasprzak,** podpatrywanie ich było wielkim przeżyciem – wspomina Piotr Osiak.

Wracając myślami do zgrupowań kadry w Cetniewie, naszemu pięściarzowi przypomina się dość ciekawa historia.

– Pewnego razu w czwartkowe popołudnie z **Januszem Gortatem, Świętym** ze Śląska i **Mieczysławem Październiorem** poszliśmy na miasto nieco się odprężyć. We Władysławowie wszyscy nas rozpoznawali, zaczepiali. Wiedzieli że to „chłopcy" Stamma. Wypiliśmy jedno, dwa piwka i zaczęła się awantura z miejscowymi. Wynik takiej konfrontacji z góry był znany. Po powrocie do ośrodka trener Stamm był wściekły. Postanowił, że ukarze dwóch zawodników, Świętego i Październiora, wyrzucając ich ze zgrupowania. Gortata, który był w tej grupie najbardziej obiecujący i mnie, najmłodszego, postanowił oszczędzić. Do tego w „nagrodę" Stamm wystawił mnie do sobotniego meczu w Gdańsku, w którym Wybrzeże zmierzyło się z Dynamem Berlin. Pierwszą rundę boksowało mi się zupełnie nieźle, ale z upływem czasu czułem się coraz gorzej. Na szczęście w drugiej rundzie trafiłem Niemca i pojedynek dobiegł końca. Gdyby walka trwała trzy rundy, zapewne bym przegrał i moja przygoda z kadrą mogła dobiec końca – mówi Piotr Osiak.

Po raz drugi na podium Mistrzostw Polski Seniorów lublinianin stanął w Katowicach, w zawodach rozgrywanych na przełomie sierpnia i września 1971 roku. Znowu sięgnął po brąz. W pierwszej walce odniósł zwycięstwo nad **Michałem Puziem** z Wrocławia (DQ 3), a w kolejnej pokonał 4:1 **Zbigniewa Kickę** z Katowic. W ćwierćfinale wygrał na punkty ze **Zdzisławem Filipiakiem,** rewanżując się zawodnikowi z Łodzi za porażkę sprzed dwóch lat z półfinału z Mielca.

W walce o finał, po zaciętym starciu znowu musiał uznać wyższość rywala, tym razem **Józefa Krzywosza** z Mazura Ełk.

Choć ponownie był „tylko" brązowy, nadal powoływano go do reprezentacji Polski. 4 listopada 1971 roku stoczył walkę podczas meczu międzypaństwowego we Wrocławiu z Niemiecką Republiką Federalną. Przegrał na punkty z **Gunnarem Munchowem**. Po pojedynku obaj bokserzy długo ze sobą rozmawiali. Aż trudno w to uwierzyć, ale ich znajomość z ringu przetrwała do dzisiaj.

– Na zaproszenie Gunnara byłem kilkakrotnie w Niemczech. On kilka razy przyjeżdżał także do Lublina. Był między innymi na weselach moich córek – dodaje Piotr Osiak.

Przypomnijmy, że mecz Polacy wygrali 14:6, a w składzie naszej reprezentacji, oprócz Osiaka, boksował między innymi **Wiesław Rudkowski,** były wicemistrz olimpijski i mistrz Europy, który kilkakrotnie przyjeżdżał do Lublina na zaproszenie Osiaka, gdy ten był prezesem Lubelskiego Okręgowego Związku Bokserskiego.

Piotr Osiak najbliższy wywalczenia mistrzowskiego tytułu w wadze półśredniej był podczas krajowego czempionatu, rozgrywanego od 16 do 23 kwietnia 1972 roku w Nowej Hucie.

W pierwszej walce już w 2. rundzie rozprawił się z **Janem Żylińskim** z Białegostoku. W ćwierćfinale bez problemów pokonał **Walentego Wójcika** z Rzeszowa. Jeszcze łatwiejszą przeprawę miał w półfinale, bo rywal **Jan Madej** z Metalu Tarnów oddał walkę walkowerem.

W finale Osiak zmierzył się z broniącym tytułu **Andrzejem Stawskim** z Błękitnych Kielce. Niestety, po niezwykle zaciętej i emocjonującej walce sędziowie przyznali wygraną rywalowi.

Czego zabrakło, by wywalczyć upragnione złoto mistrzostw Polski?

– Przy wyrównanej walce mistrz zawsze ma łatwiej. By go pokonać, trzeba być zdecydowanie lepszym, wyraźnie zaznaczać mocnymi ciosami swoją przewagę. Sędziowie tak orzekli, a z ich werdyktami się nie dyskutuje – podsumowuje Piotr Osiak.

W wyniku rozwiązania sekcji bokserskiej WKS Lublinianka Piotr Osiak zasilił lokalnego rywala, świdnicką Avię, w barwach, której boksował do 1976 roku.

– Założyłem sobie, że zawieszę rękawice na kołku, gdy skończę wieczorowe studia w Wyższej Szkole Inżynierskiej w Lublinie. Uczelnię ukończyłem w 1976 roku. Ta decyzja nie podobała się klubowym działaczom Avii. Tak jak większość zawodników, boksujących w świdnickim klubie pracowałem w WSK-PZL na produkcji motocykli i to nie tylko na papierze, jak co poniektórzy. Mój kierownik Bogdan Tomczak dostał polecenie z klubu i miał mi tak dać w kość, żeby mi się odechciało pracować i bym jak najszybciej wrócił do boksu. Zdania nie zmieniłem – mówi.

FOT. KRZYSZTOF BASIŃSKI

Rok 2012 – podczas spotkania wigilijnego z Wydziałem Sędziowskim LOZB. Na zebraniu omówiona została praca sędziów w mijającym roku, dyskutowano nad planami na nadchodzący sezon, jak również przedstawiono ranking sędziów. Pierwsze miejsce w klasyfikacji i jednocześnie tytuł „Najlepszego sędziego LOZB w sezonie 2012" uzyskał Jacek Konował z Zamościa. Pozostali arbitrzy: Paweł Janiak, Krzysztof Pietaszewski, Tomasz Falczyński, Jacek Konował, Robert Dębicki, Tomasz Majcher, Piotr Popielewicz i Waldemar Wieprzowski otrzymali od ówczesnego prezesa Piotra Osiaka pamiątkowe dyplomy. Po oficjalnej części lubelscy sędziowie złożyli sobie świąteczne życzenia, kolędowali oraz zasiedli do wspólnej kolacji

Piotr Osiak boksował w sumie przez 10 lat. Stoczył 125 walk, z których blisko setkę wygrał! Z ringu schodził pokonany 21 razy, kilka pojedynków zremisował. Do boksu wrócił po blisko 35. latach. W 2010 roku został prezesem LOZB i trzeba przyznać, że kierowanie związkiem przez jedną kadencję, gdy piastował funkcję sternika LOZB, szło mu sprawnie. Okręg lubelski w 2011 roku był organizatorem finałów Mistrzostw Polski Juniorów, a dwa lata później, po raz pierwszy w historii, Mistrzostw Polski Kobiet. Osiak zadbał też o należytą rangę Memoriału Stanisława Zalewskiego. Wymyślił Stanisławy, nagrody-statuetki przyznawane przy okazji zawodów osobom zasłużonym dla lubelskiego pięściarstwa. Odbudował w okręgu także struktury sędziowskie.

FOT. ARCHIWUM PIOTRA OSIAKA

Rok 2011 – Piotr Osiak z Niemcem Gunnarem Munchowem, z którym walczył 40 lat wcześniej, w 1971 roku, podczas meczu międzypaństwowego we Wrocławiu z Niemiecką Republiką Federalną. Lublinianin przegrał z Niemcem na punkty. Po pojedynku obaj bokserzy długo ze sobą rozmawiali. Aż trudno w to uwierzyć, ale znajomość z ringu przetrwała do dzisiaj

Przedstawiając sylwetkę Piotra Osiaka, nie można zapominać o tym, że po zakończeniu kariery pięściarskiej został sędzią piłkarskim. Przesędziował 125 spotkań, czyli dokładnie tyle samo, ile stoczył walk w ringu.

Z powodzeniem startował również w pływackich maratonach, m.in. na Zalewie Zemborzyckim i to z sukcesami!

W lubelskim sporcie Piotr Osiak zawsze będzie jednak kojarzony z boksem, w którym odnosił sukcesy.

Krzysztof Basiński

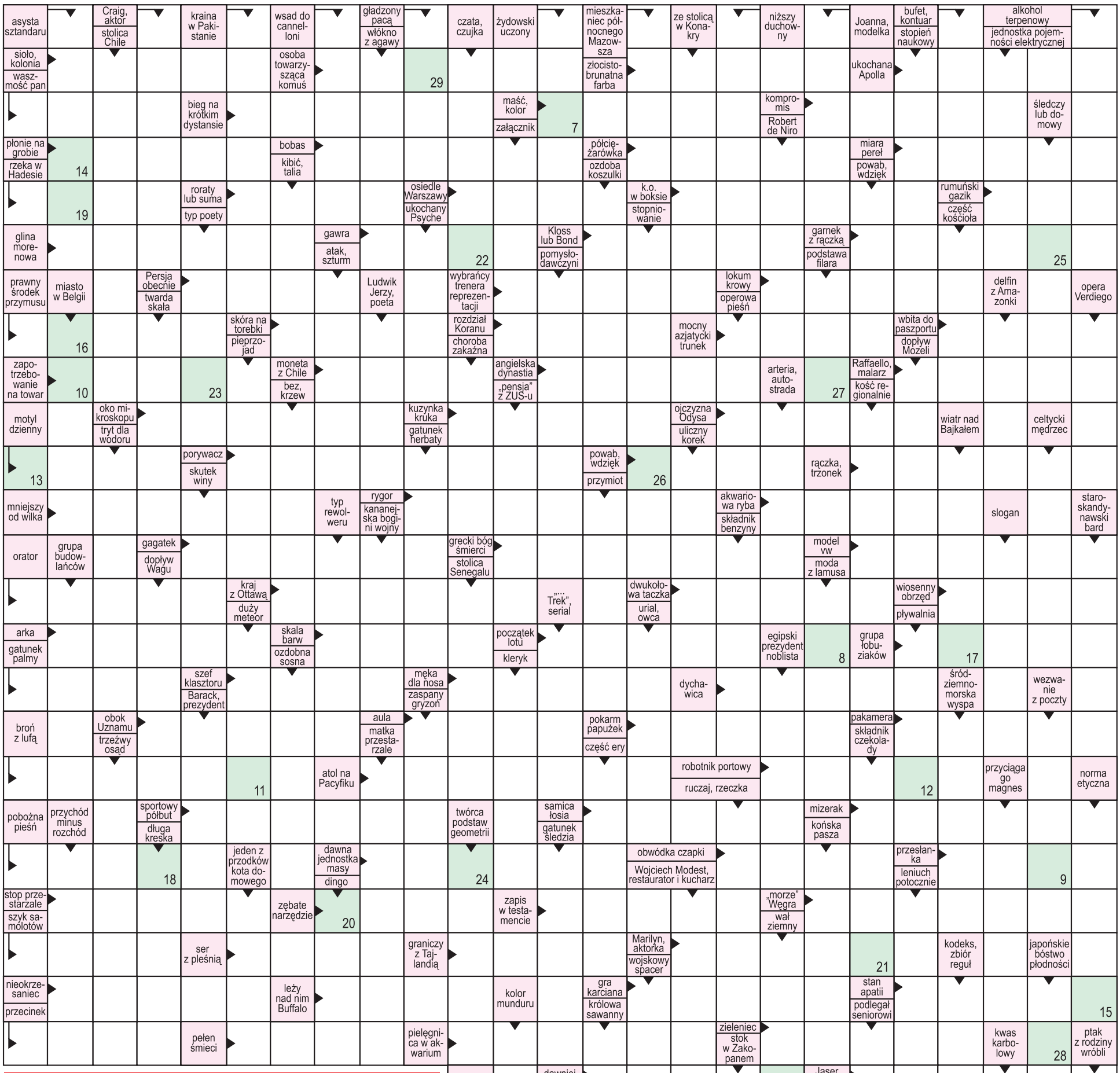

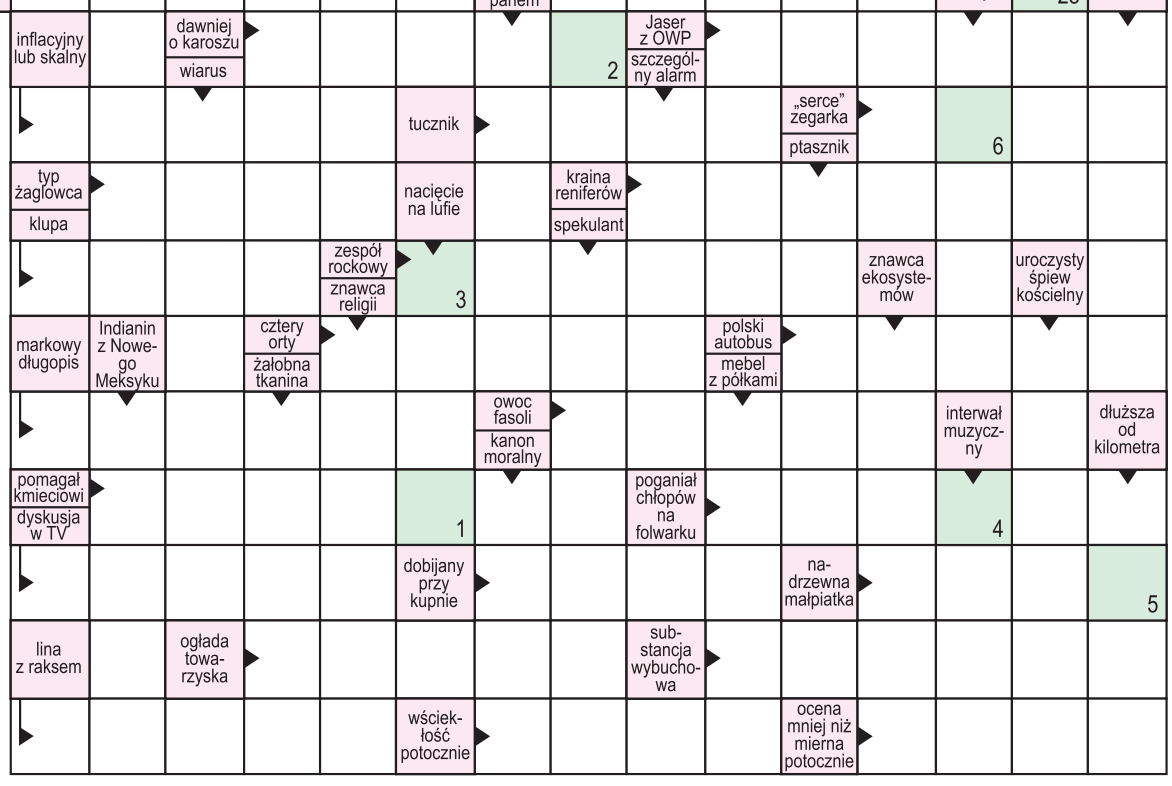

KRZYŻÓWKA NA NOWY TYDZIEŃ

REKLAMA

AKFON
www.akfon.pl
APARATY SŁUCHOWE
DOBÓR • SPRZEDAŻ • SERWIS
Lublin, al. Sikorskiego 3, tel. 81 446 58 60, Lublin, ul. Juranda 9 (przychodnia)
Zapraszamy: Pn.-Pt. 9-17, So 9-14
NFZ Rejestracja telefoniczna

TAXI z SMS
609 26 96 26
WYŚLIJ ADRES

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29 utworzą rozwiązanie - przysłowie.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	13	14	15	16	17	18	19	20	21	22	23	24	25	26	27	28	29